

BIULETYN STOWARZYSZENIA

WSPÓLNOTA POLSKA



ISSN 1429-8457

4/2001 (103)

**II Zjazd
Polonii
i Polaków z Zagranicy**



W numerze:

Kronika Zjazdu	1
Przemówienie inauguracyjne.....	1
<i>Helena Miziniak</i>	
Dorobek X-lecia niepodległej Polski a Polacy za granicą	3
<i>prof. Andrzej Stelmachowski</i>	
Kryzys i wizja życia organizacyjnego	12
<i>ks. abp Szczepan Wesół</i>	
Współpraca organizacji polonijnych pomiędzy sobą, z Krajem oraz ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”	17
<i>dr Andrzej M. Garlicki</i>	
Zachowanie kultury narodowej i wspieranie instytucji polskich na świecie	28
<i>Eugenia Maresch</i>	
„Trzeba bardziej kochać Boga niż ludzi”	32
<i>bp Stanisław Wielgus</i>	
Uchwały	37
Rezolucje	39
Podziękowania	44



4/2001(103)

nasza okładka:
Obrady plenarne II Zjazdu
Fot. J. Wroczyńska

List do Prezesa Rady Ministrów prof. Jerzego Buzka	47
List do Ojca Świętego Jana Pawła II.....	48
Uchwała dot. zmian strukturalnych	48
Wspólna deklaracja	48
Oświadczenie w sprawie wizerunku Polonii w mediach krajowych.....	49

@@

Wszystkich Czytelników zapraszamy
na naszą stronę internetową:
www.wspolnota-polska.org.pl
na której zamieszczamy aktualne informacje,
nadsyłane przez Państwa na nasz nowy e-mail:
apanecka@wspolnota-polska.org.pl

@@

Pełny wybór tekstów
II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy
ukaze się jesienią br. w Księdze Pamiątkowej
wydanej nakładem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy „Polacy i Polonia u progu nowego tysiąclecia”

28 kwietnia – 3 maja 2001 r.

Już na kilka dni przed Zjazdem, a zwłaszcza w piątek 27 kwietnia, od wczesnych godzin porannych delegaci na II Zjazd przyjeżdżali do Warszawy. Na lotnisku Okęcie i dworcach kolejowych spotykali ich i witali pracownicy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Goście przybywali do Domu Polonii przy Krakowskim Przedmieściu, skąd przez cały dzień kursowały autokary, przewożąc gości na Zamek w Puławach, gdzie mieściła się główna recepcja Zjazdu. W sumie w spotkaniu Polonii i Polaków z Zagranicy uczestniczyło 351 osób, w tym 162 delegatów z 51 krajów ze wszystkich kontynentów oraz przedstawiciele nauki, kultury, duszpasterze i dziennikarze polonijni. Polskie Radio S.A. i TV Polonia objęły patronat medialny. W programie Zjazdu zaplanowano imprezy w czterech miastach: w Warszawie – otwarcie Zjazdu, w Puławach – obrady plenarne, w Krakowie – zamknięcie Zjazdu oraz w Częstochowie – pielgrzymkę na Jasną Górę, wieniec pobyty w Ojczyźnie.



Misa św. w kościele Św. Krzyża

fol. J. Dudek

Przemówienie inauguracyjne

Helena Miziniak,

Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych,

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

Otwierając inauguracyjną część II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy pragnę bardzo serdecznie powitać – w imieniu wszystkich Polaków z zagranicy – dostojnych Gości, kochanych Rodaków, a w szczególności prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” pana prof. Andrzeja Stelmachowskiego, dzięki któremu dzisiejszy Zjazd stał się rzeczywistością.

Przybyliśmy z własnej woli, czystym uczuciem miłości do Kraju ojczystego kierowani, aby po raz drugi wspólnie szukać nowych dróg i rozwiązań oraz zastanowić się ponownie, jak połączyć Kraj i całą polską diasporę – a jest nas około 20 milionów – dziś tak bardzo podzieloną. Cieszę się bardzo, że dzisiejszy Zjazd rozpoczęliśmy pontyfikalną Mszą świętą w kościele Św. Krzyża i proszę Ducha Świętego, aby swą siłą i mocą złagodził naszą dumę i hardość, rozproszył waśnie i nieporozumienia, oświecił nasze umysły i otworzył nasze serca na to, co dobre, nasze i wspólne.

Otwierając II Zjazd Polaków z Zagranicy w roku 1934 ówczesny marszałek Sejmu Władysław Raczkiewicz takie kierował słowa do uczestników:

„Złączeni węzłem krwi i węzłem ducha, z jednego wyrosli pnia, wszyscy Polacy stanowimy nierozdzielny całość i wspólnie wielkie budujemy dzieło. Dlatego wryć musimy w nasze serca świadomość wzajemnej za siebie odpowiedzialności, która z jedności wypływa. Polak za granicą i Polak w Kraju są jedni za drugich odpowiedzialni wobec sumienia Narodu i opinii innych krajów”.

Słowa wypowiedziane przed 67 laty są nadal aktualne, ale czy są one egzekwowane? Znaleźliśmy się w ciemnym zaułku. Euforia wielkiej radości i szczęścia, po I Zjeździe Polaków z całego świata w Krakowie, przysła jak bańka mydlana. To tam pełni zapału deklarowaliśmy nasz współudział i pełne zaangażowanie w budowanie III Rzeczypospolitej. A dziś – co się z nami stało? Pogubiliśmy się gdzieś po drodze.

Dlatego dzisiejszy Zjazd pragnę otworzyć słowami męża stanu Wincentego Witosa, który powiedział:

„Wolna Ojczyzna i państwo niepodległe są największym i najcenniejszym skarbem każdego człowieka, ale Ojczyzna nie może być tylko nazwą lecz rzeczywistością. Matką dla



28 kwietnia – Warszawa

Uroczystą Mszę św. inaugurującą Zjazd odprawił Prymas Polski, kardynał Józef Glemp w kościele Św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. W koncelebrze wzięło udział ponad 20

duchownych z różnych stron świata. Oprawę muzyczną zapewnił chór mieszany „Canticum Novum” z Czeskiego Cieszyńska pod kierunkiem Leszka Kaliny, który odśpiewał m.in. „Gaude Mater Polonia”, „Nieście chwałę, mocarze” Gomółki i „Ave verum corpus” Mozarta.



W stallach kościoła Św. Krzyża

foto J. Ambrozowicz

wszystkich o równych prawach i równych obowiązkach. Zaprzestańcie wszelkich kłótni i sporów między sobą, stańcie się jedną mocną, solidarną i kochającą się rodziną. Razem możecie dokonać cudów – osobno do niczego nie będziecie zdolni. Nie marnujcie czasu i sił na rzeczy drobne – jak załatwienie wielkie, mniejsze przyjdą same. Idźcie z czasem i postępem naprzód, ale szanujcie prawdę i dogmaty wiekami uświęcone, a ponad wszystko zachowajcie honor i godność Wam przystojną”.

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy niech będzie okazją do zastanowienia się, co nas – mimo wielu różnic – może i powinno łączyć dla wielkich celów narodowych i państwowych.

Abyśmy mogli kiedyś powiedzieć za wielkim Prymasem Tysiąclecia ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim – „Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko co czynię, czynię dla niej”.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego życzę wszystkim uczestnikom Zjazdu, aby w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, przekraczając próg nowego tysiąclecia, starali się wnieść w rozpoczynający się dzisiaj Zjazd – w roku pojednań – dużo miłości, szczerą chęć służenia szlachetnym celom i bezinteresownym czynem Bogu, Ojczyźnie i Wspólnotom Polonijnym. Niech „Modlitwa” Mariana Hemara, którego setną rocznicę urodzin właśnie teraz obchodzimy, będzie dla nas drogowskazem:

*Nie sprowadzaj nas cudem na Ojczyznę łono
Ni przyjaźnią angielską ni łaską anielską.
Jeśli chcesz nam przywrócić ziemię rodzicielską -
Nie wracaj darowanej. Przywróć zasłużoną.*

*Nasza to wielka wina, żeśmy z Twoich cudów
Nic się nie nauczyli. Na łaski bezbrzeżne
Liczyliśmy tak pewnie, jakby na należne,
Aby nas wyręczały z Jej należnych trudów.*

*Za barzośmy Ojczyznę kochali świętami
Za barzośmy wierzyli, że zawsze nad Wisłą
Cud będzie czekać na nas i gromy wytrysną
Z niebieskiej magmcockiej linii ponad nami.*

*I co dzień szliśmy w pobok Niej – tak jak przechodzieli
Mija drzewo, a Boga w drzewie nie pamięta
A Ojczyzna codziennie przecież była święta
Ona była właśnie tym cudem na co dzień.*

*Spraw by ustąpiła o własny wielki trud oparta,
Biała z naszego żaru, z naszej larwi czerwona,
By drogo kosztowała, drogo zapłacona.
Żebyśmy już wiedzieli jak wiele jest warta*

*I żeby już na zawsze była w każdej trosce
I już w każdej czułości, lęku i rozpacz.
By wnuk zrodzony w wolności wiedział co to znaczy
Być wolnym, być u siebie – Być Polakiem w Polsce.*

(przemówienie wygłoszone podczas otwarcia Zjazdu w Teatrze Polskim)



„Canticum Novum”

fot. A. Panecka

Prymas Polski rozpoczął homilię od stwierdzenia, że II Zjazd odbywa się na początku nowego tysiąclecia, w wolnej i demokratycznej Polsce i podkreślił, że „właśnie wolność polityczna pozwala nam – Polakom ze Wschodu i z Zachodu – spotkać się po raz drugi”. Przypomniał cztery drogi, które przywiodły Polaków do zdobycia wolności: walkę orężną, kulturę, cierpienie i modlitwę. Mówił o nowych wyzwaniach dla Kościoła, od którego Polonia może oczekiwać duchowej i społecznej pomocy. Porównywał skalę uczuć patriotycznych i gorliwość w obszarze wiary, a na zakończenie powiedział: „Połączenie żywej wiary z gorącą miłością Ojczyzny pozwoli nam znaleźć odpowiednie metody współpracy między Polakami

Dorobek X-lecia niepodległej Polski a Polacy za granicą

prof. Andrzej Stelmachowski

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

I.

Przełom polityczny 1989 roku miał i ma zasadnicze znaczenie również dla stosunków wzajemnych Kraju i naszych rodaków rozsianych po całym świecie. Wiemy wszyscy, jak trudną rzeczą było scalenie w ramach jednego państwa po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku ziem poszczególnych zaborów. Wiemy, z jakim trudem układano w okresie międzywojennym stosunki z Polonią, która skądinąd ofiarą krwi przypieczętowała swój zbrojny udział w odzyskaniu niepodległości; „Błękitna Armia” zawsze pozostanie symbolem zrywu polskich emigrantów w obronie praw Ojczyzny do niepodległości. Należy też przypomnieć utworzenie Światowego Związku Polaków (Światopoli) jako organizacji łączącej Polonię Zachodnią z Macierzą. Wprawdzie nie udało się wówczas objąć jej ramami wszystkich organizacji polskich czynnych za granicą, jednak stworzono platformę dla szerszego

współdziałania Kraju i Polonii. Dzisiaj żyje już tylko czterech działaczy Światopoli. Jest mi miło powitać na tej sali niektórych z nich, symbolizujących pomost serdecznej łączności, która przetrwała burze dziejowe. Na polu działania duszpasterskiego pojawili się w okresie międzywojennym ojcowie Chrystusowcy, jako wyspecjalizowana struktura kościelna, mająca zapewnić opiekę duchową nad naszymi rodakami. Druga wojna światowa w znacznym stopniu zniszczyła świeżo powstałe wspomniane więzi organizacyjne. Natomiast zrodziła się ze znoju żołnierskiego i ofiary krwi emigracja niepodległościowa, skupiona wokół Prezydenta i Rządu na Uchodźstwie w Londynie. Rola tej emigracji może być śmiało porównywana do Wielkiej Emigracji popowstańczej z XIX wieku. Podtrzymywała ona nie tylko zewnętrzne atrybuty niezależnej państwowości polskiej, ale nade wszystko krzewiła ducha niepodległej Rzeczypospoli-

tej i to w najtrudniejszych latach, gdy my tu, w Kraju, nie mieliśmy warunków wyrażania myśli i uczuć narodu. Lata siedemdziesiąte były świadkami nie tylko tworzenia załączków zorganizowanej opozycji w Polsce, ale także – dzięki czynnej akcji podjętej przez Polonię Amerykańską – utworzeniem Rady Koordynacyjnej Wolnego Świata, która otwarcie formułowała program odzyskania niepodległości Polski i wyzwolenia jej z jarzma komunizmu. Można więc powiedzieć, że Polonia przodowała w wysiłkach zmierzających do odzyskania niepodległości. Kiedy zaś powstał wielki ruch „Solidarności” ogromna mobilizacja w akcji pomocy, obejmujących społeczeństwa krajów demokracji zachodniej była w wielkim stopniu dziełem tejże Polonii. Nigdy nie zapomnimy, jak wielkim oparciem była dla nas świadomość tego wsparcia i jego materialny wyraz, zwłaszcza w ciężkich latach stanu wojennego.



Koncelebranci

fol. A. Panecka

Przełom 1989 roku zaowocował przede wszystkim odrodzeniem się polskości na Wschodzie. Ani w okresie przedwojennym, ani w okresie PRL nie było możliwości nawiązania jakichkolwiek stosunków organizacyjnych z Polakami na Wschodzie, a były i takie czasy, zwłaszcza w latach stalinowskiego terroru, gdy nawet korespondencja prywatna stanowiła niebezpieczeństwo dla naszych rodaków na Wschodzie. Dopiero z końcem lat osiemdziesiątych zaczęły powstawać pierwsze organizacje polskie na rozległych obszarach b. Związku Sowieckiego, zaczęło się budzić życie polskie, dotychczas przytłumione lub wręcz skrywane, a równolegle nastąpiło odrodzenie życia religijnego.

Nawiązane zostały bliższe więzi z Polakami i Polonią na Zachodzie. Zaprzestano dawnych praktyk z okresu PRL, gdy usiłowano pozyskać sobie pewne grupy ze środowiska emigracyjnego wbrew organizacjom niepodległościowym. Do rozmianów symbolu urosło uroczyste przekazanie na Zamku Królewskim w Warszawie insygniów prezydenckich pierwszemu wybranemu w wolnych wyborach powszechnych prezydentowi Lechowi Wałę-

sie w dniu 22 grudnia 1990 roku przez ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego. Tkanka oficjalnych kontaktów między władzami RP a Polonią została wzbogacona o tkanę więzi społecznych w postaci szeregu organizacji pozarządowych, wśród których pozwolę sobie wymienić zwłaszcza Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które mam zaszczyt reprezentować.

Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy, który odbył się w Krakowie w 1992 roku był manifestacją owych serdecznych więzi, łączących wszystkich poczuwających się do polskości, bez względu na miejsce zamieszkania. Był też okazją do spotkania i bliższego poznania się naszych rodaków ze Wschodu i z Zachodu. Od tego czasu minęło wszakże blisko 9 lat. Nastąpił przełom stulecia i tysiąclecia nie tylko w sensie kalendarzowym. Wiek XXI rozpoczął się wraz z ogromnymi przemianami cywilizacyjnymi. Komputery i internet mogą być przykładem zmian w komunikacji między ludźmi, a słowo „globalizacja” zrobiło karierę, budząc u jednych entuzjazm, u innych lęk. Polska wkroczyła w XXI wiek jako inny kraj. Nasza niepodległość

uzyskała mocną podbudowę w postaci przyjęcia naszego kraju do NATO. Nie sposób nie podkreślić tu zasług naszych rodaków zamieszkających w krajach członkowskich NATO, na czele z Kongresem Polonii Amerykańskiej i jej prezesem p. Edwardem Moskałem, który zorganizował potężną akcję na rzecz przyjęcia Polski do sojuszu północnoatlantyckiego. Oczywiście rozumiemy wszyscy, że podstawy niepodległości trzeba wzmacniać bezustannie i że nie można sobie pozwolić na bierność, zwłaszcza przy naszym położeniu geopolitycznym. Stąd nasze wysiłki, by stworzyć silne podstawy ekonomiczne, chociaż przejście z gospodarki centralnie sterowanej i podporządkowanej interesom b. Paktu Warszawskiego i b. RWPG do gospodarki rynkowej, połączonej z systemem zachodnim jest procesem trudnym, długotrwałym i wymagającym wielu wyrzeczeń. Wejście do Unii Europejskiej jest polskim celem strategicznym. Przy tym, dzisiaj nie jest to już pytanie – czy wejdziemy, lecz – kiedy wejdziemy do Unii?

Powoli układamy sobie stosunki wewnętrzne. Czas wielkiego zrywu już minął. Miejsce wielkich uniesień i wielkich emo-



i Polonią. Rozpoczynając nowe stulecie, możemy postawić sobie śmiałe pytanie i sformułować odpowiedź. Tym pytaniem jest: co Polacy żyjący w świecie dają Polsce, a co Polska – przez swoich synów i córki – daje światu? Są to dwa bieguny dwóch obowiązków. Nie są one zupełnie nowe, ale obecnie nabierają nowej siły. Obecność Polaków w świecie to nie tylko bezszelustne wstawanie w inną ojczyznę, ale też dawanie tego, co dobre, co uzupełnia, bogaci. Tak samo Polska ma prawo spodziewać się, że rozproszeni w świecie synowie czy wnukowie będą pamiętać o niej – nie tylko biednej i cierpiącej, ale i dającej światu świetlane przykłady św. Maksymiliana Kolbego, św. siostry Faustyny, Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego i tylu innych. Niech więc miłości z Janem Pawłem II, który kocha i jednoczy całą rodzinę ludzką, a zarazem służy w miłości swojemu narodowi, będzie podstawą do odpowiedzi, co w tym stuleciu Polonia może dać Polsce, a co Polska – przez Polaków – może dać światu. Na zakończenie Mszy św. wszyscy uczestnicy odśpiewali „Boże coś Polskę”.



Prezes T. Walczak (z lewej) z małżonką, na pierwszym planie repatriant z Rosji S. Centomirski, artysta malarz fot. A. Panecka

cji zajęła proza życia codziennego. Stworzyliśmy podstawy prawno-organizacyjne ustroju demokratycznego, czy jednak możemy powiedzieć z czystym sumieniem, że stworzyliśmy społeczeństwo obywatelskie? Można mieć co do tego wątpliwości. Jesteśmy ciągle jeszcze jak młode wino w procesie fermentacji. Ciągłe jeszcze układ partyjny nie jest stabilny, ciągle odbywają się przesunięcia na politycznej szachownicy, a rządy zmieniają się nader często. Godzi się wszelako zauważyć, że ostatnio rządy wykazują coraz dłuższy żywot, a po raz pierwszy powstała możliwość, że rząd premiera Jerzego Buzka, chociaż mniejszościowy, przetrwa całą kadencję. Kryzys rosyjski nie zachwiał podstawami naszej gospodarki, która rozwija się, przy czym sektor prywatny stał się dominujący. W ostatnich latach, z lepszym lub gorszym skutkiem, wdrożono cztery wielkie reformy: 1) samorządową, 2) edukacyjną, 3) emerytalną, 4) w zakresie opieki zdrowotnej. Ciągłe trwa proces dostosowywania naszego kraju do standardów Unii Europejskiej. Nie da się jednak zaprzeczyć, że brak poczucia stabilności i bezpieczeństwa socjalnego jest boleśnie odczuwany w wielu warstwach

naszego społeczeństwa, zwłaszcza wśród ludzi starszych wiekiem lub słabszych ekonomicznie, a rosnące bezrobocie stało się powszechną troską.

Nie da się również zaprzeczyć, że w stosunkach z naszymi rodakami żyjącymi poza granicami kraju pojawiły się na niektórych odcinkach „iskrzenia”, niepotrzebnie zadrażniające stosunki wzajemne. Wszystkie te okoliczności przemawiały za potrzebą zorganizowania II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy. Szerokie konsultacje wykazały dążenie, by raczej ograniczyć liczbę jego uczestników, zmniejszyć rolę manifestacyjną Zjazdu, a skupić się na jego zadaniach merytorycznych.

II.

Nie pretendując do wyczerpującego katalogu zagadnień, które należałoby rozważyć chciałbym zwrócić uwagę na niektóre z nich, które wydają się być istotne.

1) I tak na tle doświadczeń ostatniego 10-lecia nasuwa się pytanie: **czym wyraża się polskość u progu XXI wieku?** Na pewno nie jest to sprawa przynależności państwowej; nigdy zresztą nią nie była, chociaż zdarzają się wypadki mylenia tych pojęć.

Czy jest to sprawa znajomości języka? Odpowiedź musi być również negatywna. Z jednej strony jest wielu przedstawicieli innych narodowości, którzy opanowali język polski, ale nigdy nie mieli powiązań z polskością w sensie więzów krwi, ani też nie czuli się Polakami. Z drugiej strony jest wielu ludzi, którzy poczuwają się do polskości, a niekiedy wykazują postawę głęboko patriotyczną, ale już po polsku nie mówią, albo mówią bardzo źle. Tytułem przykładu mogę wskazać na Syberię, a na drugiej półkuli – na Brazylię. Otóż ostatnimi laty nastąpiło na Syberii ogromne ożywienie polskości. Działa tam już ok. 30 organizacji polskich i wciąż powstają nowe. Ich członkowie z reguły mówią po rosyjsku, ale mają żywe poczucie polskiego pochodzenia; w wielu przypadkach jest ono nawet podkreślane z poczuciem dumy. Nikt nie wie, ilu jest naszych rodaków na Syberii. Mogę tylko zaznaczyć, że kiedy w ubiegłym roku odwiedzałem ośrodki polskie w Syberii Wschodniej, dowiedziałem się, że np. w Usolu Syberyjskim, mieście liczącym 120 tys. mieszkańców, aż 30 % przyznaje się do korzeni polskich. Najczęściej zresztą są to potomkowie dawnych zesłań-



Ks. A. Węgrzyn (sekretarz generalny USOPAT) wymienia uwagi z prezesem KPA, E. Moskałem pod czujnym okiem skarbnika KPA, K. Musielaka fot. A. Panecka

ców, pochodzący z małżeństw mieszanych, w pełni zintegrowani z miejscową ludnością. Jednak i oni są częścią naszego narodu. Podobne zjawisko odnotować można w Brazylii. Doktryna nacjonalizmu brazylijskiego proklamowana w 1936 roku zaowocowała całkowitą likwidacją szkolnictwa etnicznego, w tym polskiego, a nawet wydano zakaz posługiwania się językami obcymi w miejscach publicznych. Nic dziwnego, że język polski zaczął zanikać tym bardziej, że napływ nowych emigrantów do Brazylii był nikły i nadal przeważała tam „stara” Polonia z przełomu XIX i XX wieku. A przecież wybór polskiego Papieża, popularność ruchu „Solidarnościowego” i osobiście Lecha Wałęsy, spowodowały ogromne odrodzenie się polskości. Dzisiaj do polskich korzeni przyznaje się ok. 1,5 miliona ludzi, a polski folklor i obyczaje stały się popularne także w innych grupach etnicznych.

Pojawiło się wszakże inne jeszcze zjawisko, całkowicie nowe. Mam tu na myśli kategorię osób o dwoistej świadomości narodowej. Przy tym nie chodzi tu o to, że ktoś, poczuwając się do polskości, czuje się jednocześnie Amerykaninem czy Ka-

nadyjczykiem. Na obszarach „Nowego Świata” niemal wszyscy są przybyszami, tyle tylko, że z różnych okresów historycznych, a społeczeństwa są wciąż jeszcze otwarte dla nowych przybyszów (pomijam tu urzędowe ograniczenia imigracyjne) i nie wymaga się wyrzeczenia swoich korzeni. Inaczej jest w Europie, gdzie mamy do czynienia ze społeczeństwami daleko mniej otwartymi, a podziały narodowościowe są silnie odczuwane mimo państwowych tendencji integracyjnych. A przecież nie gdzie indziej jak w Niemczech zetknąłem się niedawno z określeniem: „Deutsch-Pole” („Polako-Niemiec”). Przez szereg lat po wojnie takie określenie było niewyobrażalne. A jednak, zarówno Polacy, jak i Niemcy przekonali się, że istnieje wcale nie tak mała grupa ludzi o autentycznie podwójnej świadomości narodowej. Na tym tle powstaje szereg problemów nie tak łatwych do rozwiązania, o czym wiedzą najlepiej przedstawiciele zarówno polskich organizacji w Niemczech, jak i duchowni prowadzący na tym terenie działalność duszpasterską.

Obawiam się, że nie wypracowaliśmy jeszcze metod postępowania z wspomnianą

kategorią ludzi. Przy tym nie jest to tylko problem naszych rodaków w Niemczech. Organizacje polsko-greckie, polsko-cyprijskie, polsko-albańskie itp. łączą ludzi nie tylko na zasadzie czystej przyjaźni. Niekiedy u podstaw ich działalności leżą uczucia znacznie głębsze. Zapewne nie można tu mówić o podwójnej świadomości narodowej, ale istnieje element polskości, którego nie powinniśmy lekceważyć.

2) Innym zagadnieniem jest **cel działalności organizacji polskich i polonijnych**, jak również organizacji krajowych stawiających sobie za cel współdziałanie z rodakami za granicą.

Do niedawna cele wydawały się proste, a sytuacja klarowna. Odzyskanie niepodległości i upadek komunizmu stworzyły nową sytuację. Problem był już dostrzegany na Zjeździe Krakowskim w 1992 roku, ale odnoszę wrażenie, że jeszcze nie zdawano tam sobie sprawy, jakie są tego konsekwencje w życiu codziennym. Następuje zmiana pokoleń. Niektóre założenia organizacyjne stały się anachroniczne. Lansowana przez kilka dziesięcioleci teza, rozpowszechniona wśród emigracji niepodległościowej, że emigracja polityczna się nie



Prof. A. Stelmachowski wita nestora dziennikarzy Wł. Oszeldę (z prawej), obok niego stoi prof. A. Targowski, wiceprezes Światowej Rady Badań nad Polską fot. A. Panecka

dziedziczy – zaowocowała odcięciem się od młodego pokolenia. Dziś już tej tezy się nie głosi, ale odbudowa więzi z młodym pokoleniem jest trudna. Do rangi niemal symbolu urosło zamknięcie „Kultury” paryskiej czy londyńskiego „Orla Białego”, tak bardzo zasłużonych nie tylko dla podtrzymywania ducha narodu, ale i kształtowania niezależnej myśli politycznej. Nowe czasy wymagają nowych form i nowego stylu oddziaływania społecznego.

Z wszelką pewnością przeżył się styl tworzenia skupisk polskich odizolowanych od społeczeństwa kraju zamieszkania. Zwłaszcza większe organizacje polonijne powinny mieć ambicję odgrywania zasadniczej roli w społeczeństwach miejsca zamieszkania. I to nie tylko w swoim interesie grupowym, ale także w interesie Polski, której bardzo potrzebne jest oparcie się o silne i wpływowe środowiska polonijne w coraz bardziej integrującym się świecie. Odnoszę wrażenie, że aczkolwiek proces ten się rozpoczął, to jednak przebiega zbyt powoli. Ciągłe jeszcze wiele wybitnych osobistości osiąga wprawdzie sukces osobisty, ale nie w oparciu o organizacje polonijne, lecz w izolacji od nich. Organizacje zaś

czynią niewiele, by sobie ich pozyskać. Sądzę również, że zbyt nieśmiało starają się zdobywać stanowiska o wysokiej randze o charakterze politycznym, społecznym czy kulturalnym. Oczywiście działania zmierzające w tym kierunku nie powinny prowadzić do zacierania polskich korzeni. Wręcz przeciwnie, powinny być one zaznaczone i kultywowane. Pięknym przykładem może tu być postawa Ojca Świętego Jana Pawła II, który czyniąc tak wiele dla Kościoła Powszechnego nigdy nie zaciera swojego polskiego pochodzenia, przeciwnie, stale je podkreśla, nie tracąc z tego powodu bynajmniej powszechnej sympatii w świecie.

Odnoszę również wrażenie, że władze polskie czynią zbyt mało, by pozyskać sobie sympatię i współdziałanie organizacji polonijnych. Co gorsza, notuje się niepotrzebne zadrażnienia w stosunkach z liderami czołowych organizacji polonijnych. Konieczna jest tu wzajemna aprobatą takimi jakimi jesteśmy – i my w kraju, i nasi rodacy poza jego granicami. Żyjąc w odmiennych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych z konieczności różnimy się od siebie, ale łączy nas zbyt wie-

le, by owe różnice podkreślać i wyolbrzymiać. A już w żadnym wypadku nie można poświęcać interesów naszych rodaków na ołtarzu dobrych stosunków z innymi państwami czy też innymi wpływowymi środowiskami.

Dlatego z pewnym niepokojem obserwuję tendencję do ulegania naciskom ze strony niektórych grup państw zachodnich (np. tzw. grupy Schengen), by „uszczelniać” naszą granicę wschodnią. Takie „uszczelnianie” nieuchronnie utrudnia komunikowanie się z naszymi rodakami na Wschodzie i osłabia wpływy polskie za granicą wschodnią. Nie widzę żadnej korzyści we wznoszeniu nowej „żelaznej kurtyny” na naszej granicy wschodniej. Innym takim przykładem braku wzajemnego współdziałania jest polityka odnosząca się do instytutów kultury polskiej działających poza granicami Polski. Instytuty te programowo izolują się od środowisk polonijnych w myśl teorii, że winny one przybliżać kulturę polską społeczeństwom obcym i że właśnie te społeczeństwa obce winny być adresatami ich działalności. Moim zdaniem jest to manifest nieporozumienia. Przecież nie ma lepszego pomostu między



Następnie przeszli ulicami miasta pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie w asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego i z udziałem pocztów Harcerstwa Polskiego na Wschodzie przed-

stawiciele największych organizacji polonijnych złożyli wieńce. W uroczystości wzięła udział marszałek Senatu RP prof. Alicja Grzeškowiak.



Prezes „Wspólnoty Polskiej” pracował nawet podczas przemarszu pod Grób Nieznanego Żołnierza

fol. A. Panecka

środowiskami innych krajów a Polską niż właśnie środowiska polonijne.

3) **Pozyskanie młodego pokolenia** rysuje się jako zagadnienie swoiste, a jednocześnie bardzo ważne. Dość powszechnie sły-
szy się narzekania, że młode pokolenie nie znajduje sobie miejsca w ramach tradycyjnych organizacji polskich i polonijnych. Oczywiście nie należy tego demonizować. Dość powszechne jest zjawisko, że organizacje społeczne i polityczne grupują przedstawicieli raczej starszego pokolenia. Ważne jest wszakże, by zapewniona została płynna wymiana pokoleń. W żadnym razie nie można się pogodzić ze spotykanym niekiedy poglądem, że organizacja polonijna zrzesza tylko pierwsze pokolenie emigrantów, a następne pokolenia muszą nieuchronnie roztopić się w społeczeństwie miejsca zamieszkania. Ten pesymistyczny pogląd nie znajduje potwierdzenia w praktyce, gdyż bardzo często pokolenie wnuków wykazuje zainteresowanie swoimi korzeniami. Natomiast dalsze pokolenia z reguły reprezentują inny etos niż ich przodkowie, co zresztą odnosi się nie tylko do Polonii, ale i do młodzieży w kraju. Należało-
by zatem zaoferować tym młodym pokole-

niom właściwe formy ich działania. Dotyczy to zarówno metod działania, jak i form organizacyjnych. W tym miejscu należy w szczególności podkreślić ogromne zasługi harcerstwa, zarówno tradycyjnego, jak i odradzającego się po latach niebytu, zwłaszcza na Wschodzie. Sądzę, że należy tu również docenić organizacje sportowe.

4) **Stapianie się różnych fal emigracyjnych**, to poważny problem, dotyczący Polonii zachodniej. W szczególności tzw. emigracja „postsolidarnościowa” jest inna od starszej Polonii, przyniosła bowiem ze sobą inne doświadczenia, inne poglądy, dysponuje innym wykształceniem. Powodowało to liczne tarcia i nieporozumienia. Oczywiście życie wyrównuje stopniowo wspomniane różnice, wszelako jest rzeczą ważną, by po okresie adaptowania się do nowych warunków, emigracja ta wrosła w tkankę społeczną życia polonijnego w sposób w miarę możliwości bezkonfliktowy.

5) **Wdrażanie zasady solidarności** – i to zarówno wzajemnej solidarności Kraju z Polską, jak i poszczególnych środowisk polonijnych między sobą – jawi się jako zadanie wprawdzie tradycyjne, ale wymagające dostosowania do aktualnych potrzeb.

Historycznie najwyższą formą owej solidarności była walka zbrojna o niepodległość Ojczyzny. Weterani tych walk winni być otoczeni powszechną opieką, a pokolenie współczesne winno otaczać czcią i pamięcią zasługi odchodzącego pokolenia, jak i nie żyjących już przodków. Uporządkowanie cmentarzy wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje oraz liczne pomniki stawiane w kraju, jak i poza jego granicami wskazują na znaczny postęp w tym względzie.

Innego rodzaju solidarność zarówno ze strony Kraju, jak i Polonii zachodniej jest wymagana w stosunku do Polaków na Wschodzie. Tego rodzaju potrzeba została już sformułowana w czasie Zjazdu Krakowskiego. Jej aktualność rysuje się nam dziś nawet jaśniej niż wówczas. Przede wszystkim okazało się, że sytuacja w poszczególnych krajach jest zróżnicowana. W stosunku do tych naszych rodaków, którzy żyją na terenach azjatyckich b. Związku Sowieckiego przyjęty został program ich repatriacji, który na szczęście znalazł swój wyraz w niedawno uchwalonej ustawie z 9 listopada 2000 roku. Teraz chodzi o to, by program ten możliwie szybko i sprawnie zre-



Uczestnicy Zjazdu przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie

fot. A. Panecka

alizować, nie zapominając jednocześnie o tych, którzy zdecydowali się na wspomnianych obszarach pozostać. Inaczej rysuje się sytuacja tych Polaków, którzy mieszkają na polskich ziemiach historycznych, wchodzących aktualnie w skład państw z nami sąsiadujących. Nie możemy oczywiście stawiać tamy tym wszystkim, którzy z tych terenów pragną wyjechać do Polski. Głównym wszakże zadaniem jest odbudowa inteligencji polskiej na tych terenach i wzmocnienie pozycji ekonomicznej i społecznej naszych rodaków. Wymaga to rozbudowy polskich placówek kulturalnych, polskiego szkolnictwa (niekiedy od podstaw), a w wielu wypadkach także pomocy charytatywnej. Tam, gdzie to jest możliwe należałoby opracowywać i wdrażać programy lokalnego rozwoju ekonomicznego (np. program rozwoju Wileńszczyzny). Swego czasu korzystaliśmy w Polsce z szerokiej pomocy ze strony społeczeństw zachodnich, w tym zwłaszcza ze strony Polonii. Dzisiaj, gdy sytuacja w kraju się polepszyła, powinniśmy zorganizowaną pomocą – zarówno ze strony Kraju, jak i Polonii zachodniej – objąć przede wszystkim naszych rodaków na Wschodzie. Pomoc ta

jest zresztą udzielana, trudno się wszakże oprzeć wrażeniu, że jest ona wciąż jeszcze mało zsynchronizowana, rozproszona, a przez to mało efektywna.

III.

Realizacja wspomnianych wyżej celów wymaga doboru odpowiednich środków. Chciałbym tu wskazać na niektóre z nich.

1) Na plan pierwszy wysuwa się **potrzeba rozwoju oświaty**, w ramach szerszego programu edukacji. Edukacja, zwłaszcza młodego pokolenia, jest trudną do przeoczenia inwestycją, gwarantującą rozwój w przyszłości. Optymizm budzi obserwowany w wielu krajach pęd młodego pokolenia do nauki i dążność do osiągnięcia wyższego wykształcenia. Dlatego należy popierać te wszystkie działania, które są podejmowane, choćby w formie fundowania stypendiów, w celu dopomożenia, zwłaszcza młodzieży mniej zamożnej, w uzyskaniu dyplomów uniwersyteckich. Tego rodzaju działania należy podejmować wszędzie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że szczególnie ważne miejsce w działalności oświatowej zajmuje oświata polonijna, zmierzająca do

przyswojenia języka ojczystego, a także historii i kultury polskiej. Bez ich znajomości więź z krajem ojczystym będzie treściowo uboga. Konieczna jest tu wszakże różnorodność form nauczania, poczynając od regularnych szkół z językiem polskim w większych ośrodkach polonijnych, poprzez nauczanie języka polskiego w szkołach publicznych, aż do szkółek sobotnich czy uzupełniających – społecznych i parafialnych. Należy przy tym przyjąć zasadę, że nie może być usprawiedliwieniem brak podręczników czy innych pomocy szkolnych. Należy przyjąć zasadę, że z Kraju będzie dostarczana każda ilość takich pomocy. Natomiast problemem jest unowocześnienie metod nauczania. Nie można na dłuższą metę tolerować sytuacji (jakże częste!), że uczniowie dysponują w domu komputerem i internetem, a nauczyciel w szkole – tablicą i kredą. Bez nowych, atrakcyjnych form nauczania młodzież będzie uciekać od nauki języka ojczystego. Należy szerzej propagować ideę szkół patronackich, zakładającą współpracę bezpośrednią szkół w Kraju, na Zachodzie i na Wschodzie. Pierwsze doświadczenia w tej mierze są bardzo zachęcające. Chodzi o to, by je upowszechnić.



Prezydent R. Kaczorowski i Marszałek Senatu A. Grzeskowiak w rozmowie z prezesem ZPB, T. Kruczkowskim

fol. A. Panecka

Szczególne miejsce zajmuje nauczanie języka i kultury polskiej w szkołach wyższych. Z żalem należy skonstatować, że zmarnowano w tym względzie wiele okazji, głównie z przyczyn finansowych. Tymczasem katedry języka polskiego, lektoraty tegoż języka, centra kultury polskiej przy uniwersytetach mogą być bezcennymi ośrodkami propagowania polskości i kształtowania środowisk opiniotwórczych. Należałoby opracować program rozwoju i finansowania tego rodzaju placówek.

2) **Niezwykle ważne miejsce w stosunkach z Polonią zajmuje kultura.** Obawiam się, że w tej dziedzinie zbyt wiele było żywiołowości. Kraj oferował środowiskom polonijnym zbyt wiele, nie zawsze wartościowych, programów kulturalnych opartych na zasadach komercyjnych. Prawda, że w minionym 10-leciu przybył tu niezwykle wartościowy partner jakim jest TV „Polonia”. Jej programy cieszą się zasłużonym uznaniem. Szkoda tylko, że na mapie odbioru jej audycji wciąż są „białe plamy”. Prawdziwym skandalem jest fakt, że nie dociera ona zupełnie do Ameryki Południowej, a zasady na jakich jest emitowana na teren Ameryki Północnej budzą daleko

idące wątpliwości. Pewną pociechą może być natomiast okoliczność, że ostatnio pojawiła się możliwość dotarcia TV „Polonia” na teren Kazachstanu.

Cieszy fakt, że w wielu krajach rozprzestrzeniają się zespoły folklorystyczne i chóry polonijne. Tradycyjne już festiwale, odbywające się zarówno w kraju jak i poza jego granicami mają swoją ugruntowaną pozycję. W wielu ośrodkach istotną rolę odgrywa teatr, a wśród artystów mamy artystów o międzynarodowej sławie.

Natomiast troską napawa przyszłość wielu zasłużonych placówek kulturalnych działających na Zachodzie. Dotychczas były one utrzymywane przez środowiska emigracyjne, ale z biegiem czasu niektóre źródła ich finansowania zaczęły „wysychać”. Nasuwa się postulat szerszej, wspólnej debaty czynników krajowych i polonijnych nad dalszym ich losem. Pomoc ze strony Kraju musi tu być wydatnie zwiększona. Osobnym zagadnieniem jest ratowanie polskiego dziedzictwa kulturalnego na Wschodzie, w znacznym stopniu zubożonego w okresie komunizmu, wymagającego podtrzymania tych resztek, jakie jeszcze pozostały.

Brak miejsca nie pozwala na szersze omówienie sportu polonijnego. Jest to dział ważny, zwłaszcza jeżeli chcemy uzyskać współdziałanie młodego pokolenia.

3) **Szczególne miejsce zajmuje sprawa opieki duszpasterskiej.** Utworzenie wyspecjalizowanej sieci duszpasterstwa polskiego, w tym także jakże zasłużonej instytucji życia konsekrowanego jakim jest Zgromadzenie Chrystusowców ma tu ogromne znaczenie. Bez oparcia duchowego zakonniczonego w języku i tradycjach ojczyzny nasi rodacy byłiby pozbawieni fundamentu duchowego pozwalającego im przetrwać w najtrudniejszych chwilach życia. Dotyczy to zresztą nie tylko zachowania więzi z polskością, ale nadto zachowania wartości uniwersalnych jakich nosicielem jest chrześcijaństwo.

Niemniej jednak nie możemy nie zauważyć pewnych napięć i zagrożeń, jakie się ostatnio pojawiają. Będę tu mówił o Kościele katolickim, którego wyznawcami pozostaje większość naszych rodaków, nie zapominając, że istnieją inne jeszcze Kościoły, głównie ewangelickie, odgrywające niezwykle ważną rolę w utrzymaniu polskości. Pozwolę tu sobie przypomnieć, że od-



Wieniec od Zjednoczenia Polskiego w Wlk. Brytanii składają prezes A. Morawicz i sekretarz generalny J. Mokrzycki

fol. J. Ambrozowicz

rodzenie polskości na Śląsku Cieszyńskim nastąpiło swego czasu w łonie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Kościół Polsko-Katolicki odegrał znaczącą rolę zwłaszcza na terenie USA.

Co się tyczy Kościoła katolickiego, to stan napięć powstał przede wszystkim na Wschodzie. Na tle nagłego odrodzenia się religii na rozległych terenach b. Związku Sowieckiego po okresie prześladowań wystąpiło zderzenie się koncepcji powszechności Kościoła jako ponadnarodowej wspólnoty wiernych, z dążeniem do zachowania korzeni powiązanych z tradycjami narodowymi. Wiadomo skądinąd, że w Rosji Kościół katolicki był kościołem mniejszości narodowych: Polaków, Niemców, Ormian; Rosjanie w swej ogromnej masie byli prawosławnymi. Na tle dążenia do ewangelizacji wszystkich ludów, w tym zwłaszcza Rosjan, wystąpiła wśród wielu działających tam duchownych tendencja do „odpolonizowania” Kościoła, która to tendencja przybiera niekiedy postać „antypolonizmu”. W przetłumaczeniu na język praktyczny prowadzi to do nagłej rusyfikacji Kościoła, a na terenie Ukrainy – do jego ukrainizacji. Wierni – Polacy odczuwają to bardzo boleśnie, zwłaszcza

jeżeli są pozbawieni całkowicie możliwości publicznego wyznawania wiary w języku ojczystym. Niektórzy duchowni (w tym także niekiedy przybyli z Polski) tłumaczą to tym, że przecież w życiu codziennym wierni posługują się językiem rosyjskim jako powszechnie znanym. Nie biorą pod uwagę faktu, że ci sami wierni modlą się i pragną się modlić w języku polskim jako tym, który im przekazali rodzice, a jeszcze częściej dziadkowie. Ten stan rzeczy wymaga przeciwdziałania, w szczególności rozważenia potrzeby utworzenia wyspecjalizowanego duszpasterstwa polskiego, przynajmniej na niektórych terenach.

Pewne niepokoje są sygnalizowane także na Zachodzie, chociaż na innym tle. Powstaje mianowicie obawa, czy wyspecjalizowane struktury duszpasterskie będą w przyszłości utrzymane. Na niektórych terenach (np. w Niemczech) pojawiły się tendencje wśród tamtejszej hierarchii do ograniczenia działalności społecznej duszpasterzy polskich. Na razie nie można jeszcze mówić o jakimś kryzysie, niemniej jednak sygnały świadczące o niepokojach w niektórych środowiskach polonijnych nie powinny być lekceważone.

*

Przedstawione tu zagadnienia stanowią tylko szkic tych problemów, które moim zdaniem powinny być przedmiotem obrad Zjazdu. Niektórych spraw nie poruszyłem w ogóle, jak chociażby zagadnienia struktur organizacyjnych Polonii Świata, czy form współpracy organizacji krajowych, takich jak np. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, z organizacjami polonijnymi, wychodząc z założenia, że pierwszy głos w tym względzie powinien należeć do środowisk polonijnych. Tym bardziej nie byłoby stosowne poruszanie zagadnienia wzajemnych stosunków Polonii i władz Państwa Polskiego, których czołowi przedstawiciele są wśród nas obecni. Sądę, że zarówno referaty zjazdowe, jak i dyskusja wzbogacią nasze obrady, zarówno gdy przyjdzie nam mówić o tym co cieszy, jak i o tym co boli lub niepokoi. Pozwalam sobie wszakże wyrazić przekonanie, że duch solidarności będzie nas spajał w przekonaniu, że jesteśmy synami i córkami tego samego Narodu.

(referat wstępny wygłoszony podczas obrad plenarnych)



Po tych uroczystościach w gościnnych wnętrzach Domu Polonii w Warszawie – siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz w ogródku uczestnicy Zjazdu, zaproszeni goście i dziennikarze zostali podjęci obiadem, wydanym przez Dom Polonii w Pułtusk.

Z okazji Zjazdu w warszawskim Domu Polonii prezentowane były wystawy fotograficzne – jedna ukazywała 10-letni dorobek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, druga zaś prace Ośrodka ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju.



Posilek w ogrodzie warszawskiego Domu Polonii

fol. J. Wroczyńska

Kryzys i wizja życia organizacyjnego

Ks. abp Szczepan Wesoły

Sekretarz Komisji Episkopatu Polski dla Duszpasterstwa Emigracji

Patrzac na dzisiejsze życie polonijne i emigracyjne widzimy, że zdecydowana większość Polonii i emigracji nie jest zrzeszona. Nie znaczy to jednak, że jest wynarodowiona czy nie czuje się związana z polskością. Samo pojęcie „polskości” jest niesprecyzowane, ogólne i w potocznym rozumieniu używane jest jako związanie z Polską. Mimo że dana osoba nie jest formalnie polskim obywatelem, czuje jednak duchowy i kulturowy związanie z krajem pochodzenia przy równoczesnym włączeniu się w środowisko kraju zamieszkania. W poprzednich okresach organizacje też nie zrzeszały całej Polonii czy emigracji. Łączyły jednak bardzo dużą część polonijnej czy emigracyjnej wspólnoty, nadawały kierunek życiu społecznemu, były partnerami miejscowych władz kraju zamieszkania. Były popierane przez zdecydowaną większość Polonii, mimo że wielu nie było formalnie członkami organizacji.

W ogromnym skrócie chciałbym przedstawić, jakie były powody ożywionego życia organizacyjnego w przeszłości.

Emigracja końca XIX wieku była emigracją robotniczą, zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Europie, głównie w Westfalii. Polacy osiedlali się blisko siebie. W Ameryce powstawały tzw. getta etniczne (podobnie było z emigracją z Włoch czy innych krajów Europy). W Europie dawano robotnikom mieszkania blisko kopalni, hut czy innych fabryk. Emigranci słabo znali język kraju, do którego przyjechali. Chcieli być razem. Wyjechali z terenów państwa polskiego w okresie, gdy rozwijała się świadomość patriotyczna i żywe były dążenia niepodległościowe. Taka była atmosfera kraju, z którego wyjeżdżali i tą atmosferą świadomego patriotyzmu żyli.

Ważny był również element religijny. Przeżycia religijne były łatwiej osiągalne w Kościele polskim, który sami budowali.

Emigrantów łączyło wspólne pochodzenie, wspólne założenia patriotyczne i wspólne przeżycia religijne. Łączyli się również w celu samoobrony przed wyzyskiem pracodawców, w obronie własnej godności i wychowania młodego pokolenia zgodnie z przyjętymi przez rodziców wartościami. Było jeszcze inne zjawisko, które można określić jako kulturowe, wynikające z potrzeby zagospodarowania wolnego czasu w zgodzie z patriotycznymi i religijnymi wartościami. Powstawały więc towarzystwa śpiewacze, kółka dramatyczne, teatry amatorskie czy inne formy spotkań towarzyskich.

Odmienna była emigracja w Ameryce Południowej, zwłaszcza w Brazylii, polegająca głównie na kolonizowaniu terenów dziewiczych. Emigranci mieszkali w rozproszeniu na swoich działkach, ale gromadzili się przy kościele, przy którym zakładali stowarzyszenia. Emigracja okresu międzywojennego w swojej postawie ideowej niewiele



Red. naczelny „Dziennika Polskiego” w Australii, Z. Derwiński, wie z kim rozmawiać

foto J. Ambrozowicz

różniła się od tej sprzed pierwszej wojny. Cechowały ją ogromnie rozbudzone uczucia patriotyczne, radość z odzyskania niepodległości i poczucie dumy narodowej. Rozwój życia partyjno-politycznego w kraju miał swoje reperkusje w środowiskach emigracyjnych i polonijnych. Wpływał z jednej strony na tworzenie podziałów zależnie od poglądów politycznych, ale przyczyniał się również do ożywienia życia organizacyjnego. W ówczesnym okresie Kościół Po-wszechny powoływał różne organizacje młodzieżowe i stanowe (np. KSM, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Koła Różańcowe itp.), co wiązało się z rozbudowanym uświadomieniem apostołstwa świeckich, czyli różnych form Akcji Katolickiej. To również sprzyjało życiu organizacyjnemu.

Okres po drugiej wojnie światowej, której wynikiem był podział świata na strefy wpływów i faktycznie na dwa bloki, sprawił, że w opozycji do zaistniałej sytuacji w kraju powstała bardzo prężna emigracja o etosie niepodległościowym. Emigracja powojenna różniła się od poprzednich fal emigracyjnych tym, że miała duży procent inteligencji. Nawet przy powstałej deklaskacji – gdyż oficerom zawodowym w starszym wieku

czy urzędnikom trudno było znaleźć zatrudnienie inne niż niewykwalifikowany robotnik – inteligencja nadawała ton i przewodziła w życiu organizacyjnym. W dalszym ciągu życie organizacyjne oparte było na silnie rozwiniętej świadomości patriotycznej. Powstawały jednak również organizacje i stowarzyszenia o charakterze zawodowym czy kulturalnym. Istniało także wiele struktur organizacyjnych życia religijnego opartych na zasadach apostołstwa świeckich, zwłaszcza w kontekście rozwoju dokształcania religijnego. Wkładano duży wysiłek w przekazanie młodemu pokoleniu polskości poprzez system tzw. szkół przedmiotów ojczyźnych, ale również w organizacjach młodzieżowych, jak harcerstwo, KSMP czy zespoły folklorystyczne.

Zmieniały się jednak warunki społeczne. Powstały tzw. środki społecznego przekazu – głównie telewizja. Nastąpił ogromny rozwój komunikacji samochodowej i lotniczej, a w ślad za tym rozwój turystyki. Zagospodarowanie więc wolnego czasu, tak ważne kiedyś, dziś przestało istnieć. Również ułatwienia w podejmowaniu studiów dla młodego pokolenia sprawiły, że młodzi wchodzą w struktury społeczne kraju zamieszkania,

co ułatwia różne formy życia towarzyskiego poza środowiskiem polonijnym i emigracyjnym. W poprzednich falach emigracyjnych nie było to takie łatwe.

Rok 1989, czyli zakończenie emigracji i Polonii o etosie niepodległościowym zbiegło się w czasie ze zmianami pokoleniowymi, społecznymi i kulturowymi oraz tymi, jakie wprowadziła nowa technologia. Równocześnie rozwijały się różne formy wspólnot gospodarczych i politycznych, jak np. wspólny rynek europejski.

Czy wszystko to oznacza również kres życia organizacyjnego Polonii i emigracji w takich formach, w jakich przetrwały przez ostatnie ponad sto lat?

Średnie i młode pokolenie w Polsce nie przejawia takiego zaangażowania patriotycznego jak poprzednie pokolenia, co wiąże się również z postawą ofiarności w pracy społecznej. Dawne pokolenia były zaangażowane w działalność patriotyczną i polonijną, traktując je jako formę służby ojczyźnie. Nie tylko poświęcano czas i energię, ale również pieniądze. Wielu młodych ma inne spojrzenie – prawie wyłącznie utylitarne. Za poświęcony czas i zaangażowanie w pracę społeczną oczekuje nie tylko uznania, ale

Oficjalne otwarcie II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy odbyło się o godzinie 16 w wypełnionym do ostatniego miejsca Teatrze Polskim w Warszawie. Kiedy goście honorowi zasiedli w łóżach pierwszego piętra, na scenę wszedł prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski i przywitał wszystkich zebranych, zwłaszcza przedstawicieli władz RP. Na uroczystość przybyli m.in.: marszałek Senatu RP Alicja Grześkowiak, marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, premier Jerzy Buzek, wice-marszałkowie: Senatu – Marcin Tybura oraz Sejmu – Jan Król i Stanisław Zając, przewodniczący sejmowej Komisji do spraw Łączności z Polakami za Granicą poseł Ryszard Czarnecki, przewodnicząca senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Janina Sagatowska, szef Kancelarii Senatu RP minister Bogdan Skwarka, przedstawiciele resortów z wiceministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim na czele oraz posłowie i senatorowie. W łóży honorowej zasiadł też ostatni prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Na spotkanie z Polonią przyszli również przedstawiciele władz stolicy – wiceprezydent Miasta Warszawy Tomasz Sieradz oraz władz wojewódzkich – marszałek Województwa Mazowieckiego Zbigniew Kuźmiuk.

Witając gości, prof. Stelmachowski szczególnie serdecznie pozdrowił Władysława Oszedę z Cieszyna – członka Światopoli, uczestnika Zjazdu Polonii z 1934 roku.

Po powitaniach odegrano polski hymn narodowy, a następnie rozpoczęła się prezentacja przedstawicieli największych ośrodków polonijnych. Przy stole prezydalnym zasiadli: ks. abp Szczepan Wesoły – sekretarz Komisji Episkopatu Polski dla Duszpasterstwa Emigracji, prof. Andrzej Stelmachowski – prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Helena Miziniak – prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i zarazem przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, Emilia Chmielowa – prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Leopold Bilożur – przewodniczący Komisji Kombatanów



Prezydent H. Miziniak i prezes FOPnU, E. Chmielowa przed uroczystością otwarcia Zjazdu
 fot. A. Panecka

i jakieś gratyfikacji. Zresztą taka jest dzisiaj atmosfera życia, że za wszystko należy się wynagrodzenie. Takie nastawienie nie sprzyja zaangażowaniu w pracę organizacyjną czy społeczną.

Stowarzyszenie czy organizacja powstają wówczas, gdy ludzie mają jakieś wspólne zainteresowania, dążą do osiągnięcia wspólnych celów i dlatego się jednoczą. Może powstać np. stowarzyszenie czy klub szachistów, gdyż są osoby zainteresowane rozwojem gry w szachy. Może powstać stowarzyszenie plastyków, gdyż twórcy sztuk plastycznych chcą się dzielić własnymi osiągnięciami i zaprezentować swoją twórczość; uważają więc, że gdy będą wspólnie organizować różne imprezy, to będzie im łatwiej itp.

Co chcemy osiągnąć jako Polonia, czyli osoby polskiego pochodzenia, mieszkające poza krajem urodzenia? Myślę, że przede wszystkim pragniemy zachować świadomość swojego pochodzenia i przekazać ją tym, którzy urodzili się poza krajem z rodziców mających polskie korzenie. W czym się wyraża owa więź z krajem pochodzenia? Wyraża się przede wszystkim poprzez kulturę.

Emigrant, mieszkający w danym kraju, a zwłaszcza emigrant z przyczyn ekono-

micznych, musi wejść w środowisko kraju zamieszkania. Musi wejść w środowisko zawodowe, by mógł nie tylko otrzymać pracę, ale by mógł się zawodowo rozwijać. Z konieczności musi się integrować także towarzysko. Ma znajomych w pracy, w sąsiedztwie, ma częste kontakty z rodzicami miejscowych dzieci, gdy jego własne chodzą do szkoły itp. To wszystko wymaga współżycia ze środowiskiem.

Jednak emigrant został ukształtowany w innych wartościach kulturowych. Każdy naród ma swoje dzieje, własne tradycje i wartości, które kształtują psychikę i duchowość człowieka. Są wartości ogólnoludzkie, ale są też wartości specyficzne dla każdego narodu i odróżniające go od innych. Zasadniczym elementem wyróżniającym jest język, ale niekoniecznie. Anglicy, Irlandczycy, Amerykanie, Australijczycy i inni mówią tym samym językiem, ale nie możemy powiedzieć, że „british” i „american” znaczą to samo. Pomimo wspólnego języka różnice kulturowe i w mentalności są duże. Język jest bardzo ważny, ale nie jest jedynym elementem odróżniającym.

Jaki więc może być dzisiaj etos Polonii i emigracji? Może nim być tylko etos pol-

skiej kultury. Tu jednak zaraz nasuwa się pytanie, co to jest polska kultura? Pytanie to jest ciągle otwarte i znawcy przedmiotu różnią się w ocenach. Kultura jest sposobem bycia. Papież mówił, że „Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem, bardziej „jest”. Każdy żyje na sposób jakiejś kultury. Kultura wypływa z istotnych pytań o cel istnienia, o sens bytu. Kultura poszukuje prawdy. Kształtuje człowieka, który musi się umieć ustosunkować do drugiego człowieka, do innych ludzi (mówimy potocznie, że np. x czy y zachowuje się wobec innych niekulturalnie).

Na pojęcie kultury składa się: nauka – czyli dążenie do racjonalnego poznawania rzeczywistości; działanie moralne – czyli realizowanie rzeczywistego dobra; sztuka – czyli artystyczna twórczość realizująca piękno; religia – ustanawiająca osobowe relacje osoby ludzkiej z osobą Boską. Kultura więc to etos: prawdy, dobra, piękna i świętości. Czy możemy pokusić się o wyliczenie cech charakterystycznych polskiej kultury? Czyli tego, co kształtuje nas jako pochodzących z tego samego narodu. Myślę, że mimo ciągle otwartej dyskusji na temat wartości, mo-



„Drużyna amerykańska”: po lewej - górale nie opuszczali prezesa KPA, E. Moskala, po prawej - red. naczelny „Zgody”, W. Wierzewski i przedstawiciel St. Illinois, M. Cybulski
fot. A. Panecka

żemy spróbować pewne elementy wartości i centra polskiej kultury wyliczyć. Będą nimi: związanie z ziemią – granice Polski ciągle się przesuwały, i nie tylko w historii między Polską Piastów a Jagiellonów, lecz zmieniały się w ciągu jednego pokolenia. Inne były w 1918 roku, inne w 1939, inne w 1945. To wszystko sprawiło, że związanie z regionem, ziemią rodzinną jest szczególnie silne, o czym świadczą chociażby nasze zespoły folklorystyczne, które się nazywają: rzeszowiacy, kujawiacy, górale, kurpie itd. Związanie z ziemią wyrażał dom – miejsce, które łączyło z przeszłością, gdyż przekazywało tradycje i obyczaje. Przez lata rozbiórów niejednokrotnie ciężar utrzymania domu spoczywał na matce. Mężczyźni walczyli, byli jeńcami, zesłańcami itp., a ostoją domu była matka. Stąd szacunek dla kobiet i rola kobiety w wychowaniu i przekazywaniu wiary, tradycji i języka, którego uczył dom, bo szkoła prowadzona była przez zaborców. Stąd może ów szacunek przez całowanie ręki. Zatem dom i matka przekazywały: język, z którym wiąże się cała twórczość literacka i jej wpływ na kształtowanie człowieka; wrażliwość na wartości transcendentne – co wyrażała religia i całe wycho-

wanie etyczne oraz formy pobożności, które często były związane z tym, co określamy jako religijność patriotyczna; gotowość do poświęceń w służbie ojczyźnie, czyli dobra wspólnego, ale i wobec innych potrzebujących, bowiem właściwie każde pokolenie składało daninę krwi (przed rozbiorami, w czasie rozbiórów, w powstaniach i w wieku XX). Związane to było z umiłowaniem wolności, będącym wielką cnotą, ale które łatwo przeradzało się w swawolę, podziały z różnymi i negatywnymi konsekwencjami. Z poczuciem godności i honoru, które zaborczy usiłowali odebrać wiąże się indywidualizm, wynikający z poczucia wolności, ale też krytyczny stosunek do władzy, a zwłaszcza rządzących oraz gotowość do poświęceń w obronie spraw zasadniczych, brak mściwości i otwartość na inne kultury.

Oczywiście, jak wspominałem, są to ciągle sprawy i pytania otwarte. Jednak to właśnie wyliczone tu wartości sprawiły, że Polska przetrwała. Mówiąc o naszej kulturze musi się ciągle pamiętać, że przez sto kilkadziesiąt lat naród istniał i się rozwijał, mimo że nie miał samodzielnego bytu państwowego. W walce o niepodległość były zrywy powstańcze, gdyż naród nie pozwolił się znie-

wolić i żył swoim życiem, opartym właśnie o te wartości, które przykładowo zostały wyliczone.

Wydaje mi się, a może się mylę, że kryzys życia organizacyjnego związany jest z tym, iż organizacje i stowarzyszenia nie precyzują czy też nie dość atrakcyjnie przedstawiają swoje cele. Zatem nie każdy widzi, w czym włączenie się i przystąpienie do organizacji czy stowarzyszenia może go intelektualnie czy duchowo ubogacić.

Etos kultury, ogólnie mówiąc, właściwie określony i sprecyzowany ukaże mi, że są to wartości, które ubogacają moją osobowość, moje człowieczeństwo. Będę jako człowiek bogatszy nie tylko materialnie, ale w mojej osobowości.

W świecie globalizacji czy chociażby zjednoczonej Europy obserwuje się powstawanie i rozwój regionalizmów. Ludzie nie chcą być anonimowi, ale chcą mieć świadomość swojej godności, co związane jest zawsze ze świadomością pochodzenia i tych wartości, które związane z kulturą ukazują regionalną specyfikę. Wprawdzie dziś pojęcie „etniczności” zostało skompromitowane, głównie przez trwające zmagania zbrojne na Bałkanach, ale ma ono także konotacje po-

USOPAL i prezes Związku Polaków w Argentynie, Elżbieta Rogacka – prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Edward Moskal – prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Janusz Rygielski – prezes Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii.

Przemówienie na otwarciu II Zjazdu wygłosiła przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Helena Miziniak z Wielkiej Brytanii. Zacytowała słowa męża stanu Wincentego Witosa: „Wolna Ojczyzna

i państwo niepodległe są największym i najcenniejszym skarbem każdego człowieka, ale Ojczyzna nie może być tylko nazwą, lecz rzeczywistością. Matką dla wszystkich o równych prawach i równych obowiązkach. Zaprzestańcie wszelkich kłótni i sporów między sobą, stańcie się jedną mocną, solidarną i kochającą się rodziną. Razem możecie dokonać cudów – osobno do niczego nie będziecie zdolni. Nie marnujcie czasu i sił na rzeczy drobne – jak załatwić wielkie, mniej

sze przyjdą same. Idźcie z czasem i postępowaniem naprzód, ale szanujcie prawdy i dogmaty wiekami uświęcone, a ponad wszystko zachowajcie honor i godność Wam przystojną” oraz zaapelowała, aby II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy stał się okazją do zastanowienia się nad tym, co nas – mimo wielu różnic – może i powinno łączyć dla wielkich celów narodowych i państwowych.

Marszałek Senatu RP prof. Alicja Grzeškowiak w swoim wystąpieniu podkreśliła, że harmonijna współpraca najważniejszych instytucji w państwie jest gwarancją skutecznej pomocy dla Polonii. Zapewniła uczestników Zjazdu słowami: „Macie prawo do troski, opieki i pomocy ze strony państwa polskiego” oraz wyraziła pragnienie, aby „idea solidarności patronowała obradom Zjazdu”.



Do Teatru przybywa Kanada - od lewej red. St. Stolarczyk, M. Wolska, za nią I. Buczkowska-Bogorya, w geście powitania ks. prof. R. Nir z Orchard Lake (USA) fot. A. Panecka

zytywne, ponieważ mówi właśnie o kulturze związanej z pochodzeniem i godnością. W świecie wielokulturowym świadomość dwóch kultur nie jest ograniczeniem lecz ubogaceniem. Mogę powiedzieć młodemu człowiekowi, że jeżeli będzie miał świadomość swojego pochodzenia i związanych z nim wartości kulturowych, to będzie bogatszy w swojej osobowości. Potwierdzają to wyniki ankiety, którą przeprowadziliśmy w Europie wśród związanej z duszpasterstwem w języku polskim młodzieży, na temat ich zastrzeżeń i oczekiwań wobec duszpasterstwa. W zdecydowanej większości młodzi chcą zachować swoją świadomość polskości, wołać polskie nabożeństwa, ale jednocześnie nie chcą czuć się odseparowanymi od swoich nie polskich kolegów i koleżanek. Świadomość polskości jest więc bogactwem. Jak ją kultywować?

Wydaje mi się, że wyjściem z pewnego kryzysu organizacji powinno być najpierw określenie i sprecyzowanie samych wartości kultury polskiej. Należałoby się zastanowić, jak wartości te ująć i które z nich można realizować w polonijnych warunkach. Dopiero później, po uzgodnieniu celu, należy się zastanowić, jakimi środkami

do niego dążyć. Z życiem organizacyjnym są związane i takie potrzeby, że Polonia w danym kraju powinna mieć jakąś wspólną reprezentację wobec władz kraju zamieszkania. Tym bardziej, jeśli zdecydowana większość Polonii ma obywatelstwo kraju zamieszkania, a więc i możliwości korzystania istniejących w nim struktur prawnych. Mówiąc o różnego rodzaju „lobby”, zakłada się jednak najpierw świadomość polskości i rozeznanie w problemach kraju pochodzenia, by w oparciu o istniejące możliwości kraju zamieszkania usiłować wywierać różne naciski.

Musimy jednak pamiętać i o tym, że dzisiaj w Europie, a częściowo i w Stanach Zjednoczonych istnieje, licząca dziesiątki tysięcy czy nawet setki tysięcy osób, emigracja czasowa – ekonomiczna, porównywalna do tzw. emigracji na „saksy” sprzed pierwszej wojny. Jest ona w bardzo dużej liczbie nielegalna, ale w różny sposób przez władze danego kraju tolerowana. Emigracja czasowa, której „czasowość” trwa od kilku miesięcy do kilku czy nawet kilkunastu lat, jest dzisiaj może liczniejsza niż stała emigracja, zaangażowana w różne formy życia społecznego, zwłaszcza religijnego. Przedstawiciele

emigracji czasowej chętnie korzystają z różnych imprez, które osiadła, zorganizowana Polonia, podejmuje i proponuje, jednak sami nie przynależą do struktur zorganizowanych

Powracając jeszcze do etosu kultury polskiej, pragnę przypomnieć wypowiedź Ojca Świętego w siedzibie UNESCO w Paryżu w 1980 roku: „Jestem synem Narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć, a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako Naród – nie w oparciu o jakiekolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg”.

Jeżeli będziemy umieli przekazać wartości naszej kultury, jeżeli wartości kultury staną się etosem Polonii, jak kiedyś tym etosem była niepodległość, na pewno będziemy mieli duże perspektywy w tworzeniu organizacji i ożywieniu istniejących. Polonia ma na pewno perspektywy rozwoju.

(przemówienie wygłoszone podczas otwarcia Zjazdu w Teatrze Polskim w Warszawie)

Marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński zaapelował, by szczególną troską otoczyć młodych Polaków, żyjących za granicą, dzięki którym mogą przetrwać ideały narodowe, które w ciągu wieków ocalały Polskę przed „niejedną burzą dziejową”.

Premier, prof. Jerzy Buzek, przywitał uczestników Zjazdu słowami „Dzień dobry w Polsce”. Przypomniawszy ogromny wkład Polaków – dziewiętnastowiecznych emigrantów – w budowę i rozwój krajów zamieszkania oraz rolę współczesnych wychodźców, będących ambasadorami spraw polskich w świecie. Podkreślił zwłaszcza wysiłek Polonii amerykańskiej na rzecz przyjęcia Polski do NATO. Premier witał Polonię w jej „domu rodzinnym, który wzrasta, chociaż wzrastanie to nie jest pozbawione niezwykłych napięć i konfliktów”, dlatego dodał, że konieczna jest zmiana postaw Polaków – tych z kraju i tych spoza granic – „potrzeba nam jedności na gruncie wartości pozytywnych. Niezbędne jest powszechne traktowanie państwa w kategoriach dobra wspólnego i kształtowania szacunku dla cnót obywatelskich (...) Odpowiedzialność za wspólnotę to także odpowiedzialność za słowo, to nasz zbiorowy obowiązek” – kontynuował. Wyraził też przekonanie, że jeśli wielkie słowo solidarność „zapanuje nad naszymi działaniami i naszymi przedsięwzięciami w przyszłości, to będzie nam znacznie łatwiej w tym trudnym świecie, w którym my wszyscy Polacy zawsze stanowimy jedność”.

W imieniu Polonii wystąpił prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego Edward Moskal. Przypomniał krótko historię polskiej emigracji za oceanem, a także jej wy-



Marszałek Sejmu M. Płażyńskiego wprowadza prof. R. Brykowskiego

fol. A. Panecka

Współpraca organizacji polonijnych pomiędzy sobą, z Krajem oraz ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”

dr Andrzej M. Garlicki

Wiceprezes Krajowy, Senior Kongresu Polonii Kanadyjskiej

Polonia. Ile nas jest w całym świecie? Gdzie mieszkamy? Jak jesteśmy zorganizowani? O to musimy przede wszystkim zapytać, zanim zaczniemy zastanawiać się, jaka jest i jaka być powinna współpraca organizacji polonijnych pomiędzy sobą, z Krajem oraz ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”.

Jak duża jest Polonia? Jest nas, tzn. osób pochodzenia polskiego, zamieszkujących stale poza granicami Kraju, według danych udostępnionych w październiku 2000 roku przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, ok. 16 milionów (patrz zał. A). Ludność Polski w lipcu ubiegłego roku wynosiła ok. 38,6 miliona. Zatem wszystkich razem, stanowiących nasz naród, a żyjących w Kraju lub w diasporze, jest ok. 54,6 miliona. Czyli, że Polonia stanowi ok. 29,3 % ca-

łego narodu, składającego się z rdzennych Polaków i osób polskiego pochodzenia.

Gdzie Polonia zamieszkuje? Nie trudno jest zauważyć, że największym jej skupiskiem są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, skupiające ok. 58,8 % ogółu Polonii. A następnie idą: Brazylia (7,1 %), Francja (6,3 %), Niemcy (6,3 %), Kanada (5,0 %), Ukraina (3,1 %), Białoruś (2,5 %), Argentyna (1,9 %), Litwa (1,9 %), Rosja (1,3 %), i wszystkie pozostałe kraje, w których liczba Polonii nie przekracza 1 %. Patrząc zaś na kontynentalne skupiska Polonii, zauważymy, że: w Azji wraz z Rosją żyje 1,8 %, w Afryce 0,2 %, w Australii i Nowej Zelandii 0,9 %, w Europie Zachodniej 14,5 %, w Europie Centralnej 1,3 %, w Europie Wschodniej bez Rosji 8,0 %, w Ameryce

Południowej z Meksykiem 9,5 %, zaś w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie 63,8 %.

Typowymi krajami emigracyjnymi są: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Brazylia, Kanada i Argentyna, zaś po drugiej wojnie światowej doszła tu jeszcze Australia. We Francji i w Niemczech mieszka w tej chwili po milionie Polaków i osób polskiego pochodzenia, ale krajów tych nie można nazwać krajami typowo emigracyjnymi.

Wszystkie podane wyżej liczby odnoszą się do chwili obecnej. Nie można jednak założyć, że tendencje emigracyjne Rodaków na Zachód utrzymają się na tym samym poziomie w przyszłości. W ostatnich dziesięcioleciach Polska stała się, obok Turcji i Irlandii, państwem o największej w Europie liczbie



Ks. abp Sz. Wesoły na scenie Teatru Polskiego

fot. S. Kuruliszewski



M. Mirecka-Lorys, prezes Koła Lwówian KPA

fot. J. Ambrozowicz

silki zmierzające do odrodzenia Kraju oraz troskę o polskie interesy. Podkreślił, że istnienie i aktywna polityka Polonii amerykańskiej przyczynia się wciąż w ogromnej mierze do cywilizacyjnego podnoszenia poziomu życia w Polsce. Wyraził jednocześnie ubolewanie, że dla Amerykanów polskiego pochodzenia bardzo bolesne jest przedmiotowe traktowanie ich przez władze RP – nie jak god-

ludzi emigrujących, lecz ostatnio można zauważyć przeciwną tendencję. Zawsze byli tacy, którzy pragnęli spędzić w Polsce lata emerytalne i tu „złożyć swe kości”. Z pewnością, w miarę starzenia się masowej emigracji ostatnich dwudziestu lat, liczba tych powrotów będzie się zwiększać. Poza tym można zauważyć reemigrację okresową lub stałą najrozmaitszych fachowców lub ludzi biznesu. Polska jest obecnie atrakcyjna, stała się państwem dużych możliwości. Według londyńskiego „Financial Times”, liczba powracających ostatnio szybko wzrasta: w latach osiemdziesiątych wyjeżdżających było od trzech do pięć razy więcej niż powracających, zaś z końcem ostatniego dziesięcia lat liczba wyjeżdżających była albo równa liczbie powracających, albo była już tylko maksimum dwa i pół razy większa niż powracających. Obecnie Polskę opuszcza rocznie ok. 25 tysięcy osób, wyjeżdżając głównie do Niemiec i innych krajów europejskich.

Powracający przyczyniają się do podniesienia ekonomicznego rejonów, w których się osiedlają, poprzez: inwe-

stycje w najrozmaitsze przedsiębiorstwa, tworzenie związków gospodarczych pomiędzy Polską a krajem ich stałego osiedlenia, budowę własnych domów, dawanie zatrudnienia, itp. Polskie władze państwowe powinny wszelkimi możliwymi sposobami ułatwiać reemigrację. Reemigracja leży w żywotnym interesie Kraju.

Jak Polonia jest zorganizowana? Musimy tu rozróżnić szereg poziomów struktur organizacyjnych. Na najniższym znajdują się organizacje pojedyncze i oddziały organizacji centralnych w danym kraju. Ten poziom jest najważniejszy, ponieważ jest on zapleczem wszelkiej aktywności i nadaje ton całej pracy społecznej. Idąc w górę mamy związki organizacyjne o zasięgu rejonowym, a dalej, o zasięgu krajowym, kontynentalnym i w końcu, światowym. W referacie takim jak ten, nie sposób jest chociażby tylko wymienić wszystkie organizacje krajowe, których są dziesiątki. Nie mówiąc już o pojedynczych ani nawet o centralnych krajowych, których są już setki. A szkoda, wielka szkoda! Dobrze jest wiedzieć

o sobie więcej. Zachód powinien wiedzieć co się dzieje na Wschodzie, szczególnie po wielkich zmianach, jakie zaszły w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku. I odwrotnie, Wschód winien być poinformowany, jak pracuje Zachód.

Warto jednak wspomnieć tu, że mamy polonijną organizację światową, którą jest Rada Polonii Świata (RPS) i dwie, stosunkowo niedawno powstałe, polonijne organizacje kontynentalne: Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej (USOPAL) i Europejska Unia Wspólnot Polonijnych (EUWP). Informacje o tych trzech organizacjach są podane odpowiednio w załącznikach B, C i D. Ze względu na rangę, najwięcej uwagi poświęcono tu Radzie Polonii Świata. Projektodawcy jej nowego statutu uważali, że winna ona stać się zwierzchnią organizacją centralnych organizacji polonijnych o zasięgu światowym (np. SPK, ZHP poza granicami kraju) i kontynentalnych kongresów czy unii polonijnych.

Mamy nadzieję, że z czasem wszystkie organizacje polskie poza granicami Kraju i organizacje polonijne, tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie, wejdą w struk-

nego zaufania partnera, lecz podległego petenta. Zwrócił zwłaszcza uwagę na brak konsultacji z Polonią przy podejmowaniu decyzji jej dotyczących oraz odpowiadanie „urzędowym ostracyzmem” i „stawianiem represyjnych, dyplomatycznych kroków” za każdą krytyczną uwagę zgłoszoną przez Polonię. Zwracając się do rządzących Polską powiedział: „Przyjmijcie zatem w dobrej wierze naszą deklarację i wyciągnięta ku wam dłoń. Chcemy, by w Polsce działo się jak najlepiej. Życzymy jej tego z całego serca. Możecie wciąż na nas liczyć w chwili potrzeby. Ale patrzcie na nas i traktujcie nas serio”.

Następnie referat wprowadzający w tematykę obrad, pt. „Kryzys i wizja życia organizacyjnego na emigracji”, wygłosił ks. abp Szczepan Wesoły. Myślą przewodnią wystąpienia było stwierdzenie, że organizacje polonijne powinny skupić się na promocji kultury polskiej w świecie: „Jeżeli będziemy umieli przekazać wartości naszej kultury, jeżeli wartości kultury staną się etosem Polonii, jak kiedyś tym etosem była niepodległość, na pewno będziemy mieli duże perspektywy w tworzeniu organizacji i ożywieniu istniejących. Polonia ma na pewno perspektywy rozwoju”.

Po przerwie, w drugiej części uroczystości otwarcia Zjazdu, wystąpił zespół „Mazowsze” z koncertem zatytułowanym „Nad Wisłą się urodziłem”. Artyści zaprezentowali m.in. poloneza, mazurka, krakowiaka, tańce kaszubskie, pieśni i zabawy pasterskie, pieśni cieszyńskie i flisackie oraz melorecytacje i wianki pieśni patriotycznych. Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego tańczy

i śpiewa już ponad 50 lat. Występowali w 45 krajach na pięciu kontynentach. Oglądało ich ok. 15 milionów widzów w kraju i poza jego granicami. Uczestnicy II Zjazdu Polonii przyjęli występ „Mazowsza” w Teatrze Polskim burzliwymi oklaskami, a w tym samym czasie Bodek Kwasny z chicagowskiego radia telefonował za kulisami po najświeższe wiadomości.



L. Grale-Bednarczyk, prezes Klubu Polskiego w Słowacji i K. Piotrowska z „Radio Kanada” fot. J. Ambrozowicz

tury kontynentalnych związków i eo ipso, jednej organizacji światowej. Wówczas, my wszyscy, żyjący na stałe poza Polską, poprzez światową organizację występującą w naszym imieniu, ugruntujemy naszą postawę równoprawnego partnera w stosunkach z Rządem RP. Pamiętajmy, że vis unita fortior.

80•C8

Temat tego referatu jest tak szeroki, że nie można nawet myśleć o należytych w treści i formie rozwinięciu go w granicach udostępnionego dlań czasu. A jeżeli jakimś cudem było by to możliwe, to obawiam się, że mógłby on wyczerpać całą tematykę tego Zjazdu... Poza tym uważam, że referat wprowadzający ma być właśnie takim, jak się go określa, tj. ma wprowadzać do dyskusji. Nie może – nawet w małej części – zastąpić jej ani opinią autora zdominować swobodnej wymiany poglądów wszystkich obecnych. Dyskusja w komisji zjazdowej nie może stać się dyskusją nad treścią referatu i ewentualnie obroną tez zawartych w nim przez autora.

Dlatego też zdecydowałem się na formę referatu, która odbiega od stereotypowych. Sam referat jest bardzo krótki i miejscami ujęty w stylu telegraficznym, ale w pięciu załącznikach zamieściłem sporo materiału pomocniczego.

Kierunki i sektory współpracy

Hasła do dyskusji Komisji ds. Polaków za Granicą:

ad 1 Organizowanie polskich parafii, nauczanie religii po polsku w polskich szkołach, pomoc w utrzymywaniu kościołów.

ad 2 Konsultacje w sprawie zmiany istniejących, względnie ustanawiania nowych ustaw przez organy ustawodawcze w Polsce, odnoszących się do Polonii. Wpływ na rządy państw zamieszkania na pomoc Polsce przy osiąganiu pewnych celów (np. jak to miało miejsce w przypadku członkostwa Polski w NATO – dzięki skutecznej pomocy Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Kanada pierwsza ratyfikowała przyjęcie Polski w struktury tego Paktu).

ad 3 Odpowiednie wykorzystywanie skarbców kultury polskiej na obczyźnie (patrz zał. E). Zakładanie muzeów i biblio-

tek polskich i zapewnienie ich utrzymania. Filmy. Koncerty. Festiwale grup tanecznych i chórów. Organizowanie odpowiednich wystaw. Fundowanie stałych katedr historii i języka polskiego na lokalnych uniwersytetach. Rozpowszechnianie książek w językach obcych o polskiej kulturze. Fundowanie stypendiów dla studiujących historię i język polski. Pomoc w wymianie studentów między uniwersytetami w Polsce i w krajach osiedlenia.

ad 4 Wszystkie aspekty pracy oświatowej i szkolnictwa polonijnego.

ad 5 Referat nt. pomocy charytatywnej opracowała na ten Zjazd dr Anna Paudyn z Kanady.

ad 6 Pomoc w zakładaniu nowych organizacji polonijnych, klubów, organizowania kolonii letnich i zimowych dla dzieci i młodzieży. Wszelka pomoc prawna. Organizacja wycieczek do Polski i wycieczek z Polski. Najściślejsza współpraca z ZHP poza granicami kraju.

ad 7 Referat nt. spraw socjalnych opracowała na ten Zjazd p. Urszula Milczewska z Bułgarii.

ad 8 Wszelkie aspekty sportu polonijnego. Musimy pamiętać, że przez sport



29 kwietnia – Pułtusk

W niedzielę w Kolegiacie Pułtuskiej odprawiona została dla uczestników Zjazdu Msza św. z udziałem przedstawicieli Kościołów ewangelickich. Homilie, opartą na przesłaniu z Dziejów Apostolskich „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”, wygłosił ks. bp Stanisław Wielgus. Podkreślił, że „Minęło prawie dwa tysiące lat od chwili, gdy Apostołowie wypowiedzieli te słowa, a mimo to nie straciły one do dziś nic ze swojej ponadczasowej aktualności”. Przedstawił zagrożenia, na jakie narażona jest obecnie cywilizacja chrześcijańska ze strony ideologii postmodernizmu, głoszącego relatywizm poznawczy i moralny, odrzucający obiektywne normy i nakazy moralne. Wskazał na błędne utożsamianie patriotyzmu i miłości do ojczyzny z nacjonalizmem oraz podkreślił, że: „*Ukochanie i przywiązanie do Ojczyzny jest uczuciem, na które zdobyć się mogą tylko ludzie szlachetni i wielkoduszni. (...) Patriotyzm jest kategorią nakierowaną na dobro wspólne, nie na własne egoistyczne cele. Bez troski o dobro wspólne, każda społeczność szybko się dezintegruje i rozpada. I dlatego jest sens budzić patriotyzm w duszach młodych pokoleń we współczesnym świecie, także patriotyzm młodych pokoleń Polaków*”. Nawiązał do tysiącletniej tradycji Polaków występujących w obronie wolności, niepodległości, kultury i religii przodków oraz zachęcał do przeciwstawiania się złu i podejmowania wysiłków przyczyniających się do „wzrostu kapitału dobra w Ojczyźnie”. Na zakończenie Ksiądz Biskup powiedział: „*Cieszymy się, że nasi Rodacy, żyjący w różnych krajach świata, są dziś z nami. Mamy świadomość, jak bardzo wiele dobrego uczynili i czynią nadal dla swojej polskiej Ojczyzny. Jesteśmy im za to głęboko wdzięczni. Dziękujemy im z całego serca. Modlimy się za nich i prosimy ich o dalszą solidarność z nami, żyjącymi na stałe w Polsce, w naszych zmaganiach ze złem i w budowaniu, w oparciu o Boże Przykazania i Chrystusową Ewangelię, dobrej, mądrej, uczciwej i silnej Ojczyzny – Matki wszystkich myślących i czujących po polsku*”.

Na miejsce obrad plenarnych Zjazdu wybrano Dom Polonii w Pułtusku, mieszczący się w zabytkowych murach zamku, będącego niegdyś siedzibą biskupów płockich. Obecnie jest to nowoczesny kompleks hotelowo-gastronomiczny, pięknie położony nad Narwią na skraju Puszczy Białej, kuszący gości licznymi atrakcjami, a przede wszystkim wyśmienitą polską kuchnią. Dom Polonii dysponuje miejscami hotelowymi w Zamku, Kasztelu, Domu Kresowym i Stolicy Wodnej oraz zamkowymi restauracjami, kawiarnią i klubem nocnym. Specjalnie na II Zjazd Polonii wybudowano obszerną salę konferencyjną na ok. 400 miejsc, usytuowaną pomiędzy Zamkiem a Stacją Wodną, w której toczyły się obrady plenarne Zjazdu. W kółkach Zamku prezentowana była wystawa „Kresy na starożytnych pocztówkach”.

Zjazd rozpoczął swoje prace od powołania Prezydium i przewodniczących komisji roboczych. Przewodniczącym Prezydium Zjazdu został wybrany prof. Andrzej Stelmachowski, członkami zostali: Emilia Chmielowa, Helena Miziniak, Edward Moskal, Elżbieta Rogacka, Halina Subotowicz Romanow – prezes Kongresu Polaków w Rosji, Janusz Rygielski, Aleksander Zajac – przewodniczący Komitetu Organizacji Polskich w Niemczech, Andrzej Garlicki – wiceprezes krajowy, senior Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Leopold Biłozur, ks. abp Szczepan Wesoły, Tadeusz Kruczkowski – prezes Związku Polaków na Białorusi, Ryszard Śmigiełski – przewodniczący Federacji Organizacji Polskich „Polonia” w Danii. Na przewodniczących komisji zjazdowych zostali wybrani: Kazimierz Musielak (USA) – Komisja ds. Polaków za Granicą, Leopold Biłozur (Argentyna) – Komisja promowania spraw polskich w świecie, ks. abp Szczepan Wesoły – Komisja ds. współpracy organizacji ze strukturami duszpasterskimi, Adam Błaszczewicz (Litwa) – Komisja ds. oświaty i młodego pokolenia, prof. Zygmunt Kolenda (Polska) – Komisja ds. pomocy społecznej, charytatywnej i problemów repatriacji. Powołano także Komisję Organizacyjno-Wnioskową Zjazdu pod przewod-

możemy zachęcić młodzież polonijną do włączenia się w nurt spraw polskich. Wskazuje na to praktyka.

Pozyskanie młodzieży polonijnej jest sprawą nadzwyczaj ważną, jest sprawą życia i śmierci organizacji polonijnych, przede wszystkim tych na Zachodzie. Proces wynaradawiania się młodzieży na emigracji przebiega znacznie szybciej na Zachodzie niż na Wschodzie. Jeżeli łatwiej jest dojść do młodzieży w języku kraju zamieszkania, należy ten fakt wykorzystać. Nie tylko język stanowi o sentymencie do kraju pochodzenia... Miłość do kogoś czy do czegoś można wyrazić w każdym języku świata.

Polonia vis-à-vis Polska

- Musi być zabezpieczona i zapewniona ciągłość polonijnej pracy społecznej, personalnie i materialnie.
- Potrzebna jest kontynuacja obrony interesów narodu polskiego. W dalszym ciągu istnieją zagrożenia dla Polski w dziedzinie ekonomicznej: wykupywanie ziemi przez obywateli państw sąsiadujących z Polską, uzależnianie

gospodarcze Polski od obcych inwestorów, a także napaści na Polskę przez pewne koła, rozpętujące burzę wokół byłych hitlerowskich obozów zagłady i rzekomych zbrodni Polaków na terenach okupowanej Polski w czasie drugiej wojny światowej przez hitlerowskie Niemcy i sowiecką Rosję. Jakkolwiek Polska odzyskała niepodległość, jednakże dalej trzeba się o nią troszczyć. Ważna jest obrona dobrego imienia Polski i Polaków.

- Bardzo ważną jest rola publikacji i badań naukowych o Polsce. Należy pisać artykuły i wydawać książki w językach obcych, które mogą przyczynić się do polepszenia wiedzy o Polakach i Polsce.
- Należy się przygotować na drastyczne zmiany, które zajdą we wszystkich Poloniach świata. Zmniejsza się imigracja z Polski, ginie pokolenie kombatanckie, odchodzi inteligencja przedwojenna. Pozostaje pokolenie postsolidarnościowe i młodzież pochodzenia polskiego, urodzona w krajach osiedlenia. Te fakty już zaczynają widocznie wpływać na zmianę form działania Polonii.

e. Mamy obowiązek lepszego rozeznania na scenie politycznej, potrzeby umacniania znajomości faktów historycznych oraz utrwalania w naszej pamięci wiedzy o historii i kulturze zarówno Polski, jak i Polonii świata.

- Nowe pokolenie urodzone poza Polską powinno poznać historię, tradycje i osiągnięcia Polaków w całym świecie. Pokolenie, które wzrastało w Polsce powojennej miało wyrwę w znajomości prawdziwej historii, szczególnie Polski przedwojennej. Komuniści nie pozwalali uczyć prawdy historycznej, a podręczniki w szkołach były zmieniane i fałszowane. To pokolenie potrzebuje pomocy ze strony Polonii. W Polsce brakuje podręczników o emigracji oraz o artystach, pisarzach i działaczach polonijnych. Daje się zauważyć głód informacji o Polonii. Możemy tu spełnić bardzo pożyteczną rolę.

Wielu z nas zadaje sobie pytanie, czy dobrze zrobiliśmy, żeśmy się znaleźli poza granicami Polski i jaki jest sens naszego tutaj pobytu? Czy to czemuś służy? Szczególnie teraz, gdy „przekuliśmy – mam nadzieję, że na dłuższy okres czasu



Obrazy plenaryjne w Pułtusku inauguruje H. Miziniak

foto J. Ambrozowicz

- miecze na lemieście..." Spodziewam się, że rozjeżdżając się do krajów naszego zamieszkania po tym Zjeździe, będziemy mogli niepodważalnie na takie pytanie odpowiedzieć.

Polska vis-à-vis Polonia

Polonia Świata z wielkim zadowoleniem przyjęła wiadomość o uchwale Sejmu RP z 18 czerwca 1998 roku w sprawie potępienia totalitaryzmu komunistycznego i uznania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za organizację w najwyższym stopniu, do końca, odpowiedzialną za trwanie i kształt systemu komunistycznego w Polsce, na którym ciąży wiele zbrodni i przestępstw. Z niemałym jednakże zdziwieniem i wielkim zawodem zauważyliśmy, że wśród tych, którzy walnie przyczynili się do odzyskania przez Polskę wolności i niepodległości, nie wymieniono Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w Londynie. Jak również, nie wymieniono zorganizowanych Polonii w krajach osiedlenia wolnego świata i ich organu koordynacyjnego, Rady Polonii Świata, wówczas

używającej nazwy Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Zapytuję: dlaczego?

Czyżby należało tu zarecytować jedno-zwrotkową fraszkę Teresy Affeltowiczowej z Londynu pt. Nasza dola?

Polacy wierność cenić umieją.
Gdy emigrantów poznali –
Trochę poczekali, paru pogłaskali
Sławnych w trumnach z honorami
do Kraju zabrali.
A resztę, na straty z leżką w oku odpisali...

Okres wieloletnich rządów komunistycznych, od zakończenia drugiej wojny światowej do wybuchu „Solidarności”, położył się głębokim cieniem na stosunkach pomiędzy Polonią a Krajem. Ale sam naród polski nigdy Polonii nie zdradził ani Polonia narodu. Polonia przeszła okres długich lat komunistycznych prób infiltracji jej, nasyłania na nią agentów i werbowania donosicieli – dotychczas nie zlustrowanych oraz prób jej rozbicia, które aż po dzisiaj są widoczne. Z fabrykowanej historii Polski starano się Polonię usu-

nać. O tym wszystkim nie wolno zapomnieć!

Polonia zdała na celująco egzamin ze swej polskości w okresach ostatnich wojen, czego dowodem są groby żołnierskie rozsiane po wszystkich kontynentach świata i wołające parafrazą słynnego posłania bohaterskiej Sparty spod Termopil, ażeby przechodząc mówić Polsce, że oni polegli wierni w Jej służbie. Polonia zdała na celująco egzamin z lojalności narodowej i miłości do narodu polskiego w okresie powojennym. Trwająca do dzisiaj pomoc ekonomiczna, polityczna oraz w latach osiemdziesiątych – pomoc licznej emigracji posolidarnościowej. Spontaniczny odzew na wiadomość o klęsce powodzi w roku 1997. I tyle, tyle innych.

Polonia nie potrzebuje lekcji patriotyzmu przez wciskanie jej paszportów polskich ani żadnej ustawy o obywatelstwie, formułowanej przez osoby nie wyczuwające realiów polonijnych i bez uprzedniej konsultacji z Polonią. Układa się w Kraju ustawę tak bardzo nas obchodzącą, ale bez nas. Na takie traktowanie nie zasługujemy i nigdy z takim się nie pogodzimy...



Sala obrad plenarnych w Pułtusku

fol. J. Ambrozowicz

W szeroko już znanym „Oświadczeniu” Kongresu Polonii Kanadyjskiej z dnia 6 grudnia 2000 r. w sprawie paszportów i wiz do Polski, znajduje się zapis:

„Osobom, uznanym według obowiązującego prawa polskiego za Polaków, w wypadku przyjęcia przez nich obywatelstwa kraju stałego osiedlenia, przyznane będzie prawo posługiwania się dokumentami tego kraju celem legitymowania się, a szczególnie przy wjazdach i wyjazdach z Polski”.

Zamieszczenie takiego zapisu w nowej ustawie o obywatelstwie rozwiązałyby cały zaistniały problem. Nasz punkt widzenia był niejednokrotnie przedstawiany władzom polskim, ale za każdym razem ich odpowiedź była „nie”. Zachodzi pytanie, dlaczego takie jest ich stanowisko i czemu, względnie komu, ma to służyć? Wiemy, że z pewnością nie przyszłym pokoleniom polonijnym. Posiadanie polskiego paszportu wcale nie ułatwi, a wręcz przeciwnie – utrudni, pracę Polonii na rzecz Polski w sferach rządowych kraju stałego osiedlenia. Czy taki prosty fakt jest

trudny do zrozumienia dla projektodawców ustawy o obywatelstwie?

Polonia vis-à-vis Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

„Wspólnota” była i jest uczciwym i nadzwyczaj przyjacielskim pośrednikiem w kontaktach Polonii z Krajem oraz z Polakami ze Wschodu. Można wyrazić jedynie życzenie, ażeby tę swoją przychylną postawę wobec Polonii „Wspólnota” zachowała i ażeby tego stanu rzeczy nikt ani żadna instytucja w Kraju nie starała się zmienić.

Polonia vis-à-vis Polacy ze Wschodu

Stosunek Polonii świata do naszych Sióstr i Braci ze Wschodu, jest specjalnie serdeczny. Przecież mieszkają oni na terenach, które dla niemałej części Polonii są „krajem lat dzieciennych” albo krajem pochodzenia. Razem z nimi przeżywali gehennę sowieckiej okupacji tych terenów. Polonia pragnie być w ścisłej łączności z Polakami ze Wschodu i iść im z pomocą, w każdej możliwej do zrealizowania formie.

SC • CR

Na zakończenie, pragnę wszystkim Państwu złożyć serdeczne życzenie, ażeby po przepracowanych dniach, czasami bardzo ciężkiej walki o byt, w nieprzychylnych często warunkach, po wielu godzinach pracy oddanej ochotniczo krajowi, dla jednych stałego osiedlenia, dla drugich ich urodzenia, i Polonii tam znajdującej się, snił się Państwu ten kraj „skąd nasz ród”, ten tutaj. Ten dla wielu z nas, zza oceanów, hen daleko. Ten tu, nad Wartą, Wisłą modrą, Bugiem i jeszcze dalej, na naszych Kresach Wschodnich. Dla niektórych z nas „Kraj lat dzieciennych”. A dla niektórych z nas kraj, o którym już tylko nam opowiadano, bo gdzie indziej się urodziliśmy. Tu, „gdzie kruszynę chleba, podnoszą z ziemi przez uszanowanie”. Ten kraj, do którego tak często kieruje się nasza myśl. Kraj, dla którego Polonia Świata tyle uczyniła i zawsze uczyni, jak tylko zajdzie tego potrzeba. Kraj dziś już wolny, niepodległy i szeroko otwarty dla Polonii wszystkich kontynentów świata: Polska!

(referat wygłoszony w Komisji do Spraw Polaków za Granicą)



nictwem Heleny Miziniak z Wielkiej Brytanii. Obrady plenaryjne prowadził Elżbieta Rogacka – prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

Referat wprowadzający do obrad Zjazdu pt. „Dorobek 10-lecia Niepodległej Polski a Polacy za Granicą” wygłosił prof. Andrzej Stelmachowski. Poruszył w nim pięć głównych zagadnień:

1. Czym wyraża się polskość u progu XXI wieku,
2. Cel działalności organizacji polskich i polonijnych, jak również organizacji krajowych stawiających sobie za cel współpracę z rodakami za granicą,
3. Pozyskanie młodego pokolenia,
4. Stapianie się różnym fal emigracyjnym
5. Wdrażanie zasady solidarności. Pomocne w realizacji tych celów miałyby być rozwój oświaty polonijnej i kultury polskiej oraz objęcie opieką duszpasterską Polonii.

Następnie głos zabrał gość Zjazdu, minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz M. Ujazdowski. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na rolę i znaczenie kultury dla jedności narodowej Polaków oraz podkreślił szczególny wkład Polonii i Polaków z zagranicy w przetrwanie niezależnej kultury polskiej, która bez cenzury mogła rozwijać się tylko na obczyźnie. Minister Ujazdowski podkreślił, że dzisiaj zadaniem Polonii jest promowanie Polski poprzez kulturę i dążenie do zmiany wizerunku naszego kraju. Ministerstwo powołało specjalną strukturę w kraju – Instytut Adama Mickiewicza, mającą na celu przeprowadzenie szeregu akcji prezentujących współczesną Polskę w świecie. W tym zakresie konieczna będzie współpraca Kraju z Polonią – podsumował minister.

W imieniu Kongresu Polonii Kanadyjskiej, reprezentującego ok. 250 organizacji polonijnych, wystąpiła Elżbieta Rogacka. Wyraziła opinię, że „u progu nowego tysiąclecia powinniśmy patrzeć w przyszłość” i dodała, że „Polonia Świata jako organizacja łącząca wszystkie Polonie na Wschodzie i Zachodzie może służyć jako potężna si-

ła, która ma wpływ na układy międzynarodowe, budująca poparcie i sympatie dla Polski”.

Unię Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej reprezentował Leopold Bilozur, który odczytał referat nieobecnego na zjeździe Jana Kobylańskiego, prezesa Unii. Podstawowym postulatem USOPAL-u na II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy było stworzenie wielkiej światowej organizacji polskiej, „przysparzającej siłę w osiąganiu patriotycznych celów”.

W imieniu Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych głos zabrała Helena Miziniak. Nawiązując do historii stwierdziła, że skończył się etos niepodległościowy dla Polaków zamieszkałych poza krajem i obecnie potrzebna jest nowa motywacja i inne formy działania. Pomimo jedenastoletniej transformacji ustrojowej Kraju – kontynuowała – Polonia czuje się zepchnięta na margines, a ponawiane na kolejnych zjazdach i spotkaniach słowa „nic o nas bez nas” pozostają bez odpowiedzi. Mówiąc o tym, jak wiele spraw dotyczących Polaków poza Krajem nie znajduje dostatecznego zrozumienia przez władze polskie, postawiła pytanie „dlaczego siła naszego przebiecia jest taka słaba?”. I odpowiedziała, że większość polonijnych organizacji działa prężnie, ale w pojedynkę, dlatego należy zastanowić się: „Czy nie powinniśmy powrócić do dyskusji nad przyszłym modelem organizacji o zasięgu światowym?”.

Przewodniczący Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii Janusz Rygielski na sesji plenarnej Zjazdu rozprawił się z mitami o Polakach w Australii, leżących pod palmą lub przemierzających kontynent w podróżach krajoznawczych. Wyjaśnił, że sytuacja materialna starej emigracji jest bardzo trudna, zaś młode pokolenie koncentruje się na karierze zawodowej i utrzymaniu rodziny. Skutkiem tego jest zmniejszenie zainteresowania sprawami polskimi, pracą w organizacjach i utrzymaniem obiektów polonijnych. Odniósł się także do kwestii systematycznego zniesławiania Polski i Polaków przez media australijskie. Uznał za konieczne wy-

ZAŁĄCZNIK A

Polonia Świata

Lp. Kraj	Obszar	Polonia	% Pol. świat.
1 Argentyna	Am. Pd. z Meks.	300.000	1,88
2 Armenia	Azja z Rosją Eur.	500	<0,01
3 Australia	Australia z N. Z.	150.000	0,94
4 Austria	Europ. Centr.	40.000	0,25
5 Belgia	Europ. Zach.	60.000	0,38
6 Białoruś	Europ. Wsch.	400.000	2,50
7 Bośnia i Hercegowina	Europ. Centr.	150	<0,01
8 Brazylia	Am. Pd. z Meks.	1.200.000	7,51
9 Bułgaria	Europ. Wsch.	2.600	0,02
10 Chile	Am. Pd. z Meks.	10.000	0,06
11 Chorwacja	Europ. Centr.	500	<0,01
12 Cypr	Europ. Wsch.	<<	–
13 Czechy	Europ. Centr.	70.000	0,44
14 Dania	Europ. Zach.	15.000	0,09
15 Egipt	Afryka	<<	–
16 Estonia	Europ. Wsch.	4.000	0,03
17 Finlandia	Europ. Wsch.	2.000	0,01
18 Francja	Europ. Zach.	1.000.000	6,26
19 Grecja	Europ. Centr.	30.000	0,19
20 Gruzja i Abchazja	Azja z Rosją Eur.	<<	–
21 Hiszpania	Europ. Zach.	3.000	0,02
22 Holandia	Europ. Zach.	15.000	0,09
23 Irlandia	Europ. Zach.	<<	–
24 Izrael	Azja z Rosją Eur.	<<	–
25 Japonia	Azja z Rosją Eur.	<<	–
26 Jugosławia	Europ. Centr.	1.200	0,01
27 Kanada	Ameryka Pn.	800.000	5,01
28 Kazachstan	Azja z Rosją Eur.	80.000	0,50
29 Kirgistan	Azja z Rosją Eur.	<<	–
30 Kuwejt	Azja z Rosją Eur.	<<	–
31 Liban	Azja z Rosją Eur.	<<	–
32 Litwa	Europ. Wsch.	300.000	1,88
33 Luksemburg	Europ. Zach.	2.000	0,13
34 Łotwa	Europ. Wsch.	60.000	0,38
35 Macedonia	Europ. Centr.	300	<0,01

Lp. Kraj	Obszar	Polonia	% Pol. świat.
36 Maroko	Afryka	<<	–
37 Meksyk	Am. Pd. z Meks.	10.000	0,06
38 Mołdawia	Azja z Rosją Eur.	5.000	0,03
39 Niemcy	Europ. Zach.	1.000.000	6,26
40 Norwegia	Europ. Zach.	5.000	0,03
41 Nowa Zelandia	Australia z N. Z.	3.000	0,02
42 Paragwaj	Am. Pd. z Meks.	<<	–
43 Peru	Am. Pd. z Meks.	<<	–
44 Rep. Pd. Afryki	Afryka	30.000	0,19
45 Rosja	Azja z Rosją Eur.	200.000	1,25
46 Rumunia	Europa Wsch.	5.000	0,03
47 Słowacja	Europa Centr.	3.000	0,02
48 Słowenia	Europa Centr.	170	<0,01
49 Stany Zjedn. Ameryki	Ameryka Pn.	9.400.000	58,82
50 Syria	Azja z Rosją Eur.	<<	–
51 Szwajcaria	Europa Zach.	20.000	0,13
52 Szwecja	Europa Centr.	60.000	0,38
53 Tunezja	Afryka	<<	–
54 Turcja	Azja z Rosją Eur.	<<	–
55 Turkmenistan	Azja z Rosją Eur.	1.000	0,01
56 Ukraina	Europa Wsch.	500.000	3,13
57 Urugwaj	Am. Pd. z Meks.	<<	–
58 Uzbekistan	Azja z Rosją Eur.	<<	–
59 Wenezuela	Am. Pd. z Meks.	<<	–
60 Węgry	Europa Centr.	5.000	0,03
61 Wielka Brytania	Europa Zach.	140.000	0,88
62 Włochy	Europa Zach.	30.000	0,19
63 Zimbabwe	Afryka	<<	–

Polonia (29,26% Narodu polskiego)

Polska (lipiec 2000)

Naród polski (Polska + diaspora)

Ameryka

Polonia Europa

Afryka + Australia + Azja

15.981.420;

38.646.023;

54.627.443;

73,33%

23,73% Polonii

2,94% Polonii



E. Rogacka - prezes KPK i poseł W. Majewski

fol. J. Ambrozowicz

ZAŁĄCZNIK B Rada Polonii Świata (RPS)

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, tysiące Polaków – głównie byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej – wybrało trudny los emigranta politycznego. Gdziekolwiek ci uchodzili się znaleźli, zaczęli zakładać nowe lub wstępować do już istniejących organizacji polonijnych.

Z miejsca zaczęła kielkować myśl światowego porozumienia. W roku 1953 na zebraniu Rady Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Toronto, dr Tadeusz Brzeziński, były konsul RP w Montrealu (ojciec Zbigniewa, znanego i szeroko cenionego profesora Columbia University i byłego doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych Jamesa Earla Cartera), poruszył sprawę stworzenia światowego Kongresu Polaków. Ówczesny prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej rozpoczął rozmowy na ten temat z p. Rozmarkiem w USA (prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej), z inż. Jarosławem Żabą w Wielkiej Brytanii (z Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów) i z wszystkimi innymi większymi skupiskami Polaków w różnych krajach osiedlenia.

I tak w roku 1975, z inicjatywy Kongresów Polonii Kanadyjskiej i Amerykańskiej, w dniach od 7 do 9 listopada zwołana została w Waszyngtonie konferencja reprezentantów zorganizowanej Polonii pod nazwą „Polonia 75”. W Konferencji wzięło udział 56 delegatów z 11 krajów (Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Francja, Kanada, Niemcy Zachodnie, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Wielka Brytania i Włochy). Stwierdzono konieczność istnienia stałego światowego porozumienia i zlecono Kongresowi Polonii Kanadyjskiej zorganizowanie w roku 1978 światowego zjazdu Polonii pod nazwą „Polonia 78 – Polonia Jutra”.

Ten I Zjazd Polonii Wolnego Świata odbył się w Toronto w dniach od 25 do 28 maja 1978 r. i zgromadził 175 pełnoprawnych delegatów, reprezentujących 18 krajów (Afryka Południowa, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Brazylia, Dania, Francja, Holandia, Kanada, Niemcy Zachodnie, Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Urugwaj, Wielka Brytania i Włochy). Organizacje o zasięgu światowym (Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Polskiej Marynarki Wojennej, Stowarzyszenie Lotników Polskich, Koło b. żołnierzy AK, Związek Harcerstwa Polskiego) były reprezentowane przez 13 delegatów. Światowy Zjazd Polek reprezentowało 6 delegatek. Nadto w Konferencji wzięło udział 226 obserwatorów, 6 rzeczoznawców, 42 przedstawicieli prasy, 7 reporterów telewizji i 26 reporterów radiowych. Powzięto uchwały ustanawiające: regularne zjazdy Polonii Wolnego Świata, Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata i jej Prezydium, Biuro Rady i Komisje Robocze. Zjazd ten był manifestacją siły. Przeprowadzona ad hoc zbiórka na rzecz nowo utworzonych organów Polonii Wolnego Świata przyniosła w różnych walutach równoważność bez mała 16 tys. dolarów kanadyjskich. Przewodniczącym Prezydium Rady został prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, mec. Władysław Gertler. Od tego czasu aż do roku 1994 każdorazowym przewodniczącym Prezydium stawał się prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, a biuro Rady miało swą siedzibę w Toronto. Przewodniczącymi Prezydium po mec. Władysławie Gertlerze (1979-1980) byli: Jan Kaszuba (1980-1986), inż. Stanisław Orłowski (1986-1994) i obecny, mec. Marek Malicki (od 1994).

W ciągu następnych 20 lat odbyły się jeszcze dwa światowe Zjazdy Polonii Wolnego Świata (II w Londynie, w dniach 8-12 maja 1984 i III w Krakowie,

w dniach 19-23 sierpnia 1992). Uchwałą III Zjazdu w Krakowie, Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata zmieniła swą nazwę na Radę Polonii Świata. W tym czasie, tj. od chwili powstania Rady w roku 1975, odbyło się 14 zebrań Prezydium, 9 zebrań Rady i wiele zebrań Egzekutywy Prezydium. Poza tym miała miejsce wizyta Rady w Polsce w dniach 23 czerwca – 7 lipca 1990 oraz konferencja „Kraj – Emigracja” w Rzymie, w dniach 26-30 października 1990. Bardzo dobrze pamiętamy trzy ostatnie zebrania Rady: (1) „Polskość niejedno ma imię” – Lublin, 14-18 września 1995, (2) „Gdańsk 97 – Okno na Świat: wczoraj, dziś i jutro” – Gdańsk, 2-6 października 1997 oraz (3) „Opasmy ziemskie kolisko” – Budapeszt-Kecskemét, 17-21 września 1998.

Na Zjeździe w Krakowie w roku 1992, który był właściwie I Zjazdem Polonii i Polaków z Zagranicy, nastąpiło symboliczne i rzeczywiste połączenie: Polaków ze Wschodu (tych, którzy – jak to pięknie określono – „pozostali w Polsce, tylko jej granice przesunęli” oraz tych brutalnie wysiedlonych w dalekie bezkresne rejony byłego Związku Radzieckiego) i Polonii z Zachodu.

Nie jest też sprawą przypadku, że dwa pierwsze Światowe Zjazdy Polonii Wolnego Świata przeplótły się z dwoma pierwszymi Światowymi Zjazdami Emigracji Politycznej w Londynie. Zjazdy Polonii były niejako zapleczem dla akcji politycznej i mocnym wsparciem w tych zadaniach, które wykonywać mogły jedynie czynniki przemawiające „w imieniu” Polski. Ta różnica została zanotowana w deklaracji ideowej konferencji „Polonia 75”, w której powiedziano:

„Praca polityczna nie polega na samej negacji obecnego systemu w Polsce, ale wymaga systematycznego działania. To zadanie należy i należało zawsze do czynników niepodległościowych, które reprezentują cią-

pracowanie wspólnej z władzami RP strategii w obronie dobrego imienia Polski.

Związek Polaków na Białorusi reprezentował jego prezes Tadeusz Kruczkowski. Analizując sytuację ludności polskiej na Białorusi wyraził żal, że nasze władze robią zbyt mało, by prawa mniejszości polskiej w tym kraju były przestrzegane. Poruszył również kwestię prawnej sytuacji Polaków białoruskich, przypominając fakt, że to nie oni wyjechali z Polski, lecz „ona ich opuściła”, a ówczesne władze polskie zaakceptowały pozbawienie ich przez władze radzieckie obywatelstwa polskiego. Podkreślił, że Polsce powinno zależeć na mocnej pozycji Polaków na Białorusi, którzy mogą tworzyć na Wschodzie silne lobby polskie, jednak Kraj musi pomóc w stworzeniu polskiej inteligencji. Polska powinna przeciwstawiać się wynaradawianiu Polaków, zwłaszcza poprzez dążenie do zachowania języka polskiego w Kościele i katechizacji. Prezes ZPB uważa, że Polacy na Białorusi mogą odegrać niemałą rolę w integracji Białorusi z Europą.

W imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej wystąpił Kazimierz Musielak – skarbnik Związku Narodowego Polskiego. W swojej wypowiedzi wskazał dwa zasadnicze cele działalności KPA: „Po pierwsze dąży do tego, ażeby Amerykanie polskiego pochodzenia brali czynny udział w działalności publicznej, zajmowali we wszystkich dziedzinach życia amerykańskiego miejsce należne naszej grupie etnicznej, miejsce ze względu na jej liczebność i wkład w rozwój tego kraju. A także zabiega o zachowanie tysiącletniego dziedzictwa historycznego i kulturalnego narodu polskiego w kręgach amerykańskiej Polonii. Po drugie niesie pomoc narodowi polskiemu”.

Po wystąpieniach przedstawicieli organizacji polonijnych z krótkim pozdrowieniem do uczestników Zjazdu wystąpił wicemarszałek Sejmu RP Franciszek Jerzy Stefaniuk, który przypomniał znaczenie emigracji chłopskiej w zachowaniu kultury i wiary na obczyźnie. Na ręce Prezydium Zjazdu złożył list od Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego Jarosława Kalinowskiego.



Konferencja w prezydium - H. Miziniak i E. Moskal

fol. A. Zawadzka

głód państwa i wszystkie ośrodki walki o Polskę niepodległą, z którymi społeczność polska w Wołyniu Świecie współdziałała w imię tych zasad.”

I tak mieliśmy:

19-21 maja 1966 – Światowy Zjazd Polski Walczącej, Londyn – 220 uczestników z 16 krajów;

7-9 listopada 1975 – Konferencja przygotowawcza „Polonia 75”, Waszyngton;

25-28 maja 1978 – I Światowy Zjazd Polonii Wolnego Świata „Polonia 78 – Polonia Jutra”, Toronto;

1-2 września 1979 – Światowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem „Razem z Narodem”, Londyn – 352 uczestników z 17 krajów;

8-12 maja 1984 – II Światowy Zjazd Polonii Wolnego Świata, Londyn.

Ośrodek emigracji politycznej w Londynie z Rząd RP na czele, a z drugiej strony Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata, byli dwoma równorzędnymi partnerami. Pierwszy występował „w imieniu” Polski, drugi zaś występował „na rzecz” Polski.

Podobnie i dzisiaj, po pamiętnym dniu 22 grudnia 1990 roku (gdy to – jak pamiętamy – ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski, przekazał na Zamku Królewskim w Warszawie insygnia swego urzędu Lechowi Wałęsie, nowo wybranemu Prezydentowi RP w pierwszych wolnych wyborach od zakończenia drugiej wojny światowej) zaistniał układ: Rząd III Rzeczypospolitej, występujący „w imieniu” Polski vis-à-vis Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata, przeistoczona w roku 1992 w Radę Polonii Świata, występująca „na rzecz” Polski. Jesteśmy równoważnymi partnerami i nie powinniśmy być traktowani jako podopieczni... Idziemy blisko siebie, często

bardzo blisko, ale po dwóch równoległych drogach, a nie po tej samej...

W ciągu bez mała 23 lat swej działalności, zorganizowana Polonia Świata (do roku 1992 nazywana Polonią Wolnego Świata) wiele zdziałała. W czasie tego okresu była i zimna wojna, i wybór Polaka na Papieża, i „Solidarność”, i obalenie rządów komunistycznych w Polsce, w Związku Sowieckim oraz w wielu innych krajach tzw. „oboju socjalistycznego”, i wielkie akcje pomocy Narodowi Polskiemu w czasach ucisku i katastrof żywiołowych, i pomoc naszym rodakom na Wschodzie, i obrona dobrego imienia Polski, i niezłomne wstawianictwa u rządów krajów naszego osiedlenia na rzecz wejścia Polski do NATO i do Unii Europejskiej, i pomoc w emigracji, i wiele, wiele innych... Mielśmy pełne ręce roboty przez cały ten czas. Roboty, której sama Polska wykonać nie mogła i dlatego tak jesteśmy jej potrzebni. I w miarę sił, zawsze będziemy szli narodowi polskiemu z pomocą moralną i materialną... Należy zaznaczyć w tym miejscu, że Rada Polonii Świata nie zajmuje się pracami poszczególnych jej członków-krajów, ale wspólnymi, ogólnopolskimi inicjatywami i akcjami.

W grudniu 1999 roku, w czasie zebrania Komisji Statutowej w Chicago, został opracowany projekt nowego statutu Rady Polonii Świata. W jego preambule powiedziano:

„W wyniku zakończenia Drugiej Wojny Światowej Naród Polski, jakkolwiek znajdujący się w obozie zwycięzców, popadł w nową niewolę, komunistyczną tym razem. Tysiące byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej wybrały trudny los emigranta politycznego. Powstała Emigracja Żołniersko-Polityczna, którą z czasem Kraj nazwał Drugą Wielką Emigracją. Ona to, wraz z istniejącymi już sto-

warzyszeniami na terenach osiedlenia się, stworzyła – okalającą cały świat – sieć organizacji polonijnych, które przejęły ton par excellence patriotyczny”.

Na Pierwszym Zjeździe Polonii Wolnego Świata w Toronto, w Kanadzie, w roku 1978 wyłoniono Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata, która w roku 1992 na Zjeździe w Krakowie przyjęła nazwę Rady Polonii Świata. Zadania Rady w odniesieniu do Polonii Świata i Polski zostały jasno i niedwuznacznie określone. Walka o niepodległość Kraju stała się hasłem naczelnym. A w obecnej chwili, mimo że jest już w pełni niepodległy, Kraj w dalszym ciągu polega na mocnym i zdecydowanym głosie Polonii Świata i na jej wpływach na rządy w krajach osiedlenia.

Rada Polonii Świata w swej pracy kieruje się ponad tysiącletnią tradycją narodu polskiego, wynikającą z kultury łacińskiej i silnych związków z Kościołem. Jej niezmiennym zadaniem jest służba Polonii Świata i Polsce.

ZAŁĄCZNIK C Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej (USOPAL)

Jednym z podstawowych zaleceń I Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbył się w Krakowie w dniach 19-23 sierpnia 1992 roku, było tworzenie organizacji polonijnych, mogących ułożyć partnerskie stosunki z Polską we wszystkich interesujących je dziedzinach życia ekonomicznego, społecznego i kulturalnego. Realizując to zalecenie, w listopadzie 1993 roku w Argentynie na I Kongresie Polonii Ameryki Łacińskiej, postanowiono powołać do życia organizację, którą nazwano: Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej (USOPAL).



Na zakończenie obrad plenarnych wystąpił wiceminister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Po krótkim wstępie, nawiązującym do przekazania w 1990 roku przez ostatniego prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego insygniów władzy prezydenckiej wybranemu w wolnych wyborach Lechowi Wałęsie oraz do II Zjazdu Polonii w 1992 roku, powiedział, że były to wydarzenia symboliczne, ponieważ „dla wszystkich rozslanych po świecie Polaków

Polska stała się na powrót źródłem, z którego chcieliby zaspokajać swe zrodzone z polskiego rodowodu potrzeby i z którym wiąże nadzieje na owocną i obopólnie korzystną współpracę”. Następnie przedstawił, jak w ciągu minionej dekady realizowana była polityka polonijna państwa, skupiając się na dwu jej sferach – oświacie i kulturze. W odniesieniu do zagwarantowania praw mniejszości polskiej w krajach ościennych minister powiedział, że: „Polacy za granicą mieszkają w różnych krajach. Ich sytuacja jako mniejszości narodowych zależy więc przede wszystkim od polityki władz miejscowych. Na nią z kolei powinny wpływać traktaty i umowy zawarte z Polską”. Dodał także, że egzekwowanie zapisanych w nich postanowień wiedzie przez konsekwentny dialog oraz współpracę Polski i polskich mniejszości. W tym kontekście przypomniał o sukcesie polskiego rządu, jakim było wypowiedzenie – będącej reliktem z czasów Związku Radzieckiego – Konwencji o unikaniu podwójnego obywatelstwa. Obecnie Polacy na Ukrainie i Białorusi nie muszą już prosić władz tych państw, gdy chcą nabyć obywatelstwo polskie. W zakończeniu swojego wystąpienia minister Sikorski wyraził przekonanie, że: „biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, a przede wszystkim łączącą nas wspólnotę interesów – współpraca Polski z Polonią i Polakami za granicą będzie się rozwijała nadal w oparciu o takie zasady jak partnerstwo, dialog i kooperacja”.

Po przerwie obiadowej kontynuowano wystąpienia przedstawicieli ośrodków i środowisk polonijnych. W tej części debaty wystąpili m.in.: prof. Romuald Brazis – rektor Uniwersy-



M. Olsson - wiceprezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji porozumiewa się bez słów fot. J. Ambrozowicz

USOPAŁ jest zrzeszeniem niezależnych organizacji Ameryki Łacińskiej. Każda z nich posiada pełną autonomię i działa na podstawie swego statutu. Jednym z głównych celów USOPAŁ jest konsolidowanie organizacyjne i koordynacja wszelkich poczynań organizacji członkowskich. Co dwa lata organizowane są Kongresy Polonii Ameryki Łacińskiej, których dotychczas odbyło się cztery (XI – 1993 w Argentynie i Urugwaju, III – 1996 w Kurytybie w Brazylii, XI – 1998 w Punta del Este w Urugwaju i IV – 2000 ponownie w Kurytybie). Walne zebrania USOPAŁ odbywają się corocznie. USOPAŁ współpracuje z polskim i lokalnym Kościołem, z Europejską Unią Wspólnot Polonijnych, z wszystkimi większymi krajowymi organizacjami polonijnymi na Zachodzie oraz z demokratycznymi instytucjami w Polsce. Od 1 grudnia 1997 roku czynne jest stałe przedstawicielstwo USOPAŁ w Polsce, mieszczące się w „Domu Polonii” w Warszawie, siedzibie Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Do USOPAŁ należą: większość z 400 organizacji polonijnych w Brazylii, wszystkie 40 organizacji w Argentynie oraz organizacje z Urugwaju, Chile, Paragwaju i Meksyku. Przedstawicielstwa USOPAŁ istnieją w innych krajach Ameryki Łacińskiej o niewielkiej liczbie osób pochodzenia polskiego.

Z okazji różnych uroczystości, USOPAŁ gościł wielokrotnie u siebie wysokiej rangi delegacje Rządu RP, włączając Prezydenta Lecha Wałęsę, oraz delegacje Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, włączając jej prezesa, prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Delegacje USOPAŁ niejednokrotnie udawały się w różnych sprawach do Polski.

Od chwili powstania Unii w roku 1993 jej prezesem jest pan Jan Kobylański.

ZAŁĄCZNIK D Europejska Unia Wspólnot Polonijnych (EUWP)

W Londynie, w grudniu 1993 roku, z inicjatywy paru osób pracujących lub związanych z zarządem Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, odbył się I Zjazd reprezentantów Polonii kilku krajów europejskich celem przedyskutowania dalszej współpracy. W toku obrad postanowiono założyć Europejską Radę Wspólnot Polonijnych (ERWP). Miało to być swego rodzaju porozumienie i forum przyszłych regularnych spotkań, mających na celu wymianę doświadczeń i dyskusje na temat określonych kwestii. Opracowano krótki regulamin postępowania i zgodzono się, że nie będzie obieralnego prezesa ani żadnych władz. Od powstania ERWP, jej sekretariat mieścił się w Londynie, a jego pracami kierował pierwszy szef tej organizacji, dr Zygmunt Szkopiak z Wielkiej Brytanii.

Z czasem do ERWP przystąpiło więcej organizacji. II Zjazd odbył się w Pułtusku w kwietniu 1996 roku, III Zjazd w Londynie we wrześniu 1998 roku (wybrano wówczas prezesa ERWP – dr. Szkopiaka, uchwalono składki członkowskie i postanowiono opracować statut), a ostatni, IV Zjazd odbył się ponownie w Pułtusku, na przełomie września i października 2000 roku. Na tym ostatnim Zjeździe został przyjęty statut, zmieniono nazwę organizacji na Europejską Unię Wspólnot Polonijnych (EUWP) oraz utworzono przy EUWP Radę Europejskiej Młodzieży Polonijnej (REMP). Na tym też Zjeździe dr Szkopiak, z przyczyn zdrowotnych, ustąpił ze swego

stanowiska (nadano mu tytuł Honorowego Prezydenta EUWP), a nowym prezesem wybrano p. Helenę Miziniak z Wielkiej Brytanii. EUWP miała być zarejestrowana w Wielkiej Brytanii, a jej siedzibą miał być Londyn.

Działalność EUWP ma polegać na: (1) integracji europejskiego środowiska polonijnego i poszukiwaniu jego przyszłych form współpracy i wzajemnej pomocy, (2) reprezentowaniu środowiska polonijnego i dbaniu o dobre imię Polski i Polaków, (3) promowaniu spraw polskich i motywowaniu polskiej racji stanu w jednoczeniu się z Zachodem, (4) współpracy z Radą Polonii Świata i z kontynentalnymi organizacjami Polonii świata oraz (5) współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i Rządem RP.

EUWP zagwarantowała sobie ciągłość istnienia przez utworzenie przy niej Rady Europejskiej Młodzieży Polonijnej. Przykład godny naśladowania.

ZAŁĄCZNIK F Muzea i Biblioteki Polskie na Zachodzie

Francja

- Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska w Paryżu – Société Historique et Littéraire Polonaise. Bibliothèque Polonaise Quai d'Orléans, F-75004 Paris. Towarzystwo założone w r. 1832, zaś Biblioteka, w r. 1838, przez patriotów – emigrantów po klęsce Powstania Listopadowego.
- Zamek Montrésor – Château de Montrésor F-37460 Montrésor. Zamek Montrésor, położony nad Loarą, jest jedynym zamkiem we Francji, który – nabyty w 1848 roku przez Xawerego Branickiego – pozostaje do dziś w rękach polskich. W zamku mieści się muzeum.



tetu Polskiego w Wilnie, Waldemar Tomaszewski – poseł na Sejm litewski, przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, Alia Kuznińska – prezes Związku Polaków w Armenii „Polonia”, prof. Maria Filina – prezes Związku Kulturalno-Oświatowego w Gruzji „Polonia”, hm Franciszek Kucharski – reprezentujący Krajowy Związek Weteranów Walk, pełnomocnik Zarządu Głównego AK, Halina Subotowicz Romanow – prezes Kongresu Polaków w Rosji, Maria Mirecka-Loryś – prezes Koła Lwówian KPA, prof. Halina Rusek – delegat Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, dr Konrad Sutarski – przewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech, dr Zbigniew Kostecki – prezes Kongresu Polonii Niemieckiej, Walenty Tyszkiewicz – prezes Centrum „Polonia Turkmenska”, Władysława Majewska – przewodnicząca Polsko-Flamandzkiego Klubu Kulturalnego „Watra”, której wystąpienie w gwarze góralskiej zrobiło furorę, Eugeniusz Gawor – delegat z Arabii Saudyjskiej, Czesław Maryszczak – wiceprezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii, dr Jan Pyszko – prezes Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii, Stanisław Kostecki – prezes Związku Polaków na Ukrainie, Zygmunt Szkopiak – prezydent honorowy Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Mieczysław Dutkowski – skarbnik KPA.

Wieczorem w Kolegiacie pultuskiej uczestnicy Zjazdu, goście oraz mieszkańcy Pultuska wysłuchali wspaniałego koncertu w wykonaniu orkiestry „Sinfonia Varsovia” pod dyktando Pawła Przytockiego. Wysłuchano m.in.: „Arii na strunie G” ze Suty nr 3 D-dur J. S. Bacha, Uwertury do opery „Dwie chatki” K. Kurpińskiego i III Symfonii D-dur op. 55 „Eroica” L. van Beethovena. Artyści zostali nagrodzeni owacją na stojąco.

Natomiast już po zmroku nad Narwią odbył się pokaz ognia sztucznych oraz kolacja przy ognisku z pieczeniem dzika i jagnięcia. Najbardziej wytrwali uczestnicy Zjazdu tańczyli w tawernie do późnych godzin nocnych.

30 kwietnia – Pułtusk

W drugim dniu obrad Zjazdu delegaci zaraz po śniadaniu przystąpili do pracy w wybranych przez siebie komisjach. Dyskusje odbywały się w pięciu zespołach w różnych salach na terenie Zamku w Pułtusku.

W Komisji ds. Polaków za Granicą pod przewodnictwem Kazimierza Musielaka (USA) wzięło udział ok. stu osób, w tym przedstawiciele władz RP: przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą Ryszard Czarnecki, wicedyrektor Departamentu Obywatelstwa MSWiA Artur Kozłowski i dyrektor Departamentu Polonii MSZ Wojciech Tyciński.

Podczas obrad w komisji wygłoszono następujące referaty: Jan Babiasz (Rumunia) – Formy współpracy między organizacjami polonijnymi oraz Krajem i Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”; dr Andrzej M. Garlicki (Kanada) – Współpraca organizacji Polonijnych pomiędzy sobą, z Krajem oraz ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”; dr Wojciech Wierzeński (USA) – Czy zdolamy utrzymać i utrwalić dobre imię Polski i Polaków w XXI stuleciu? Z perspektywy przedstawiciela Nowej Emigracji do Stanów Zjednoczonych; Janusz Rygielski (Australia) – Rola Polaków w krajach osiedlenia; Aleksander Zajac (Niemcy) – Sytuacja Polaków w Niemczech. Przewodniczącemu komisji referat swój złożył także prof. Witold Łukaszewski (USA) – Polonia jako partner Polski.

Komisja w głosowaniu przyjęła 15 wniosków. W dyskusji członkowie komisji zajęli się m. in. problemami związanymi z Ustawą o obywatelstwie, postulowali równouprawnienie Polaków i Polonii całego świata w oparciu o ideę jednego narodu „wewnętrznego i zewnętrznego” oraz poruszone sprawę przyspieszenia wypłat odszkodowań za pracę przymusową w III Rzeszy. W tej komisji postawiono ponadto wniosek o ustanowienie 2 maja Światowym Dniem Polonii i Polaków z Zagranicy.

Kanada

- Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska – The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library – Institut Polonais des Arts et des Sciences au Canada et la Bibliothèque Polonaise
4379 Peel Street, Montréal, Québec, H3A 1W7
Założona wraz z Instytutem w 1943 roku Biblioteka ma swoją siedzibę w słynnym anglosaskim uniwersytecie McGill w Montrealu.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej

- Muzeum Polskie w Ameryce – The Polish Museum of America
984 North Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622
Początki Muzeum, formalnie otwartego w 1937 roku, sięgają powstania w roku 1912 archiwum i biblioteki Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce.
- Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce – Piłsudski Institute of America
381 Park Avenue South, New York, New York 10016
Instytut, założony w roku 1923 w Warszawie, został ponownie powołany do życia w Nowym Jorku w roku 1943.

Szwajcaria

- Muzeum Polskie w Rapperswilu – Polenmuseum – Musée Polonais – Polish Museum
Postfach 270, CH-8640 Rapperswil
W 1868 roku odsłonięto w Rapperswilu Kolumnę Barską, noszącą szczytną dewizę: Magna res libertas – Wolność to wielka rzecz. W dwa lata później otwarto w średniowiecznym Zamku miejskim Muzeum Narodowe Polskie. Fundato-

rem Kolumny i Muzeum był Władysław Plater. W roku 1927 zbiory Muzeum wróciły do wolnej Polski. W końcu 1945 roku Emigracja straciła Muzeum: objeli je przedstawiciele PRL-u, którym w roku 1951 Szwajcarzy wymówili gościnę i nakazali eksmisję... Po trudnych kolejach pierwszych lat powojennych, wznowiono w Rapperswilu w roku 1954 polsko-szwajcarskie Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Dzięki nadzwyczajnej pomocy materialnej mecenasa i orędownika polskiego Rapperswilu, dr. Juliana Godlewskiego, w roku 1975 otwarto na Zamku stałe Muzeum Polskie. Wieczyste zabezpieczenie zbiorów i majątku Muzeum gwarantuje założona w roku 1978, w oparciu o ustawodawstwo szwajcarskie, Polska Fundacja Kulturalna Libertas w Rapperswilu.

- Muzeum Kościuszki – Kościuszk-Museum
Gurzelgasse 12, CH-4500 Solothurn
Muzeum im. Tadeusza Kościuszki w Solurze założone zostało z inicjatywy polsko-szwajcarskich środowisk kulturalnych w roku 1936 w mieszkaniu, w którym Naczelnik spędził dwa ostatnie lata swego życia i gdzie zmarł w roku 1817.

Wielka Brytania

- Biblioteka Polska POSK w Londynie – The Polish Library in London
238-246 King Street, London W6 0RF
Biblioteka powstała w roku 1942 jako instytucja podległa Rządowi RP na Wychodźstwie. Od roku 1947 stanowi własność Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK).
- Muzeum Książki Marianów przy Kolegium Bożego Miłosierdzia – Fawley Court Historic House and Museum Marian Fathers D. M. College – Fawley Court, Henley-on-Thames, Oxon RG9 3AE

Muzeum zostało otwarte w parę lat po drugiej wojnie światowej.

- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego – The Polish Institute and Sikorski Museum
20 Princes Gate, London SW7 1PT
Instytut powstał z połączenia w roku 1945 Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego z Polskim Ośrodkiem Naukowym. W jego skład weszły też Fundacja Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych (1970) i Polski Instytut Historyczny (1973). Archiwum i biblioteka, przekazane Instytutowi przez Polski Ośrodek Naukowy, stanowią główne źródło dla publikacji Instytutu i badań historii politycznej i wojskowej II Rzeczypospolitej Polskiej.
- Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie – The Józef Piłsudski Research Institute
238-246 King Street, London W6 0RF
Instytut powstał w roku 1948, nawiązując do tradycji wydawniczych i badań historycznych założonego przed wojną Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Z bratnim Instytutem Józefa Piłsudskiego w Ameryce wydają obszerny rocznik „Niepodległość”.

Blizszych informacji o działalności każdej z powyższych jedenastu placówek kulturalnych może udzielić: Stała Konferencja Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie – Standing Conference of Polish Museums and Libraries in the West – Conférence Permanente des Musées et Bibliothèques Polonaises en Occident – Ständige Konferenz der Polnischen Museen und Bibliotheken im Westen.
Biuro Konferencji znajduje się w Rapperswilu, w Szwajcarii: Postfach 270, CH-8640 Rapperswil.



Min. K.M. Ujazdowski zajął miejsce po prawicy K. Mireckiej-Ploss, dyrektor Centrum Kultury Polskiej w USA

fol. J. Ambrozowicz

Zachowanie kultury narodowej i wspieranie instytucji polskich na świecie

Eugenia Maresch

Sekretarz Towarzystwa Popierania Nauki Polskiej (Wielka Brytania)

Niniejszy referat nie aspiruje do naukowych analiz i nie ma prawa być pouczającym. Zaliczyć go należy do warsztatu pracy zagadnień, które nas – Polaków, z całym bagażem uprzedzeń i naleciałości – nurtują czy frapują i potraktować go jako garść doświadczeń zebranych w trakcie długoletniej pracy społecznej. Zdam sobie sprawę, że nie tylko geograficznie żyjemy na dwóch półkulach. Dlatego z góry przepraszam za insularny charakter niektórych wypowiedzi. Sądję jednak, że pojęcie zachowania kultury narodowej, z którą my wszyscy poza Krajem się identyfikujemy, jest tak uniwersalne, że nie przewiduję wielkich kolizji, pozostaje tylko kwestia priorytetów. A więc prosba do mobilizacji naszych myśli, byśmy mogli wspólnie rozważyć

pewne koncepcje, które z kolei można by wdrożyć w naszych emigracyjnych środowiskach.

Emigracja

„Emigracja” to bardzo szeroko pojęte słowo. Obejmuje ono wszystkie kategorie ludzi w pewnym sensie nieszczęśliwych, począwszy od banitów, uciekinierów, uchodźców, ludzi siłą deportowanych lub po prostu opuszczających kraj za chlebem. Ta ostatnia kategoria dziś popularnie nazywana migracją ekonomiczną – ma inne oblicze. Zaabsorbowana poprawą swojego losu godzi się świadomie lub mniej na szybką asymilację, która uważana jest za czynnik dobrobytu i awansów. Dokonanie takiego wyboru ma ogromne znaczenie dla przyszłości Emigracji. Pytanie – jak

określić ludzi wynarodowionych czy z wyboru czy na przestrzeni czasu. Czy mają nazywać się Polonią? Czy ich obojętność wobec polskości i instytucji polskich wyklucza przynależność do kultury narodowej?

Jedno jest pewne, że najmłodsze pokolenie już nie przejmie bagażu ideowego swych dziadków emigrantów. Pozbawieni ideologii niepodległościowej, jak busoli będą szukać innej przystani. Przynależność do kraju osiedlenia bez zatracenia świadomości skąd się pochodzi staje się koniecznością. A więc, jak żyć w dwóch kręgach kulturowych, asymilując się bez wynaradawiania. W szerszym pojęciu – być obywatelem Europy bez granic i chronić się przed zjawiskiem „emigranta intelektualisty”, który czuje się obco

Obrady Komisji Promowania Spraw Polskich w Świecie prowadziła Halina Subotowicz Romanow (Rosja). Wygłoszono w kolejności następujące referaty: Eugenia Maresch (Wielka Brytania) – Zachowanie kultury narodowej i wspieranie instytucji polskich w świecie; red. Wojciech Białasiewicz (USA) – Quo vadis polonijna praso?; Józef Szostakowski (Litwa) – Prasa polska za wschodnią granicą Macierzy: historia, teraźniejszość, perspektywy; ks. Andrzej Węgrzyn TChr (Urugwaj) – Środki masowego przekazu z punktu widzenia Ameryki Łacińskiej; Leopold Biłozur (Argentyna) – Emigracja polska w świecie na progu Trzeciego Milenium; dr Andrzej Błemat z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (Polska) – Archiwa a Polonia.

W obradach uczestniczyło ponad dziewięćdziesiąt osób. W dyskusji dominowały wnioski o zdecydowaną i szybką reakcję odpowiednich władz RP na przejawy polonofobii, rozpowszechniania oszczerstw i utrwalania negatywnych stereotypów przez media i instytucje zagraniczne. Podniesiono również konieczność ratowania polskiego materialnego dziedzictwa na Wschodzie oraz objęcie odpowiednią opieką polskich archiwaliów znajdujących się za granicą, a także doinwestowanie prasy polonijnej w celu kreowania lepszego wizerunku Polski w świecie. Komisja przyjęła przez aklamację 19 wniosków.



Na pierwszym planie M. Chwałowski (Praża), E. Stróczyk i H. Rusek z Czeskiego Cieszyne fot. J. Ambrozowicz

we własnej ojczyźnie. Dylemat wart dyskusji.

Instytucje

Ogromnie ważnym elementem struktury emigracyjnej są instytucje – w szerszym znaczeniu, jako formy życia zbiorowego, nosiciele i repozytoria kultury narodowej. Słyszałam kiedyś od socjologa, że instytucje dążą raczej do zacierania niż utwierdzenia różnic między Krajem a Emigracją. Przykład znamieny, to liczni pisarze krajowi, którzy pisali pod pseudonimem i publikowali swe dzieła za granicą – i odwrotnie, coraz więcej pisarzy emigracyjnych drukujących w Polsce. Jest przekonanie, że twórczość emigracyjna kosztownie i zanika, nie mając wśród odbiorców elity czytelniczej.

Inny przykład to choćby zjawisko „drugiego obiegu”. W latach siedemdziesiątych wykorzystano dorobek kultury emigracyjnej – nawet był jej pokrewny. Puryści twierdzą, że podział na kulturę krajową i emigracyjną ma charakter przede wszystkim polityczny. Dziś Emigracja nie ma znaczenia poli-

tycznego, ale korzyści dla Kraju są nadal poważne, gdy część kultury narodowej pozostaje i rozwija się na obczyźnie. Do najbardziej rzeczywistych, zaliczam oddziaływanie na środowiska, w których mieszkamy. Przede wszystkim propagowanie wśród nich kultury swojego narodu, ponieważ w przeciwieństwie do doświadczeń starszej emigracji, która z wielu względów zamknęła się w wytworzonych przez siebie, wykluczających wszelką nowość, formach. Dla złagodzenia dodam, że doświadczenia emigracji, pod warunkiem, że nie tracą ksenofobią, stają się uniwersalne i o to nam przecież chodzi.

Postulaty I Zjazdu

Z perspektywy dekady czasu nadal utrzymuję odczucie, jakie wywołałam z Krakowa, że pierwszy Zjazd nie stanął na wysokości zadania. Była to wielka improwizacja, która dostarczyła nam dużo wrażeń, wzruszeń i wątpliwych aspiracji. Działo się wszystko bez precedensu, w kompletnej nieświadomości, jak nas Kraj oceni, czego od nas oczekuje? Pamiętam taki kamień

myślny – postulat nawołujący do stworzenia „Forum Kultury Polskiej w Świecie”! – to gigantyczne i niezrozumiałe przedsięwzięcie ciąży na nas po dziś.

Mieliśmy także ustalić strategię promowania kultury polskiej za granicą – to także szumne słowa, które nie wniosły niczego nowego do naszego ustalonego repertuaru kontaktów z Polakami w Kraju, jak też i z obywatelami krajów zamieszkania. Trzeci postulat – „Zachowanie dziedzictwa kulturowego”, wydawał się najprostszy. Jakkolwiek, skoordynowanie myśli i serc trwało osiem lat. Chodziło o powołanie nadrzędnej instytucji, która spoiłaby cele i zadania zmierzające do dokumentacji i zabezpieczenia dóbr kulturalnych wytworzonych poza granicami kraju, o czym powiem później.

Bilans

Czy 10-letni bilans jest zadowalający? Śmiem twierdzić, że opieszałość z obu stron jest głównym powodem nieosiągnięcia pewnych wytycznych, które stawialiśmy sobie tak dawno temu.



Rzecznik prasowy Zjazdu G. Sobocki - wiceprezes KPK

fol. A. Panecka

Czas nas przegonił, mamy już do czynienia z następną dorastającą generacją młodych ludzi. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przerosło także oczekiwania polskiej diaspory. Trudno jest być „wszystkim dla wszystkich” – promotorem kultury, sędzią spraw polityczno-socjalnych, finansistą i rozjemcą spraw narodowych.

Jednocześnie, płynna sytuacja polityczna i gospodarcza Kraju odbija się fatalnie na kontaktach i planach wielu organizacji i instytucji polskich zamierzających współdziałać kulturalnie. Jaskrawym przykładem jest choćby rygorystyczne nakładanie haraczu podatkowego na drukarnie czy projekt najnowszej ustawy, zmierzającej poprzez zniesienie ulg podatkowych na cele charytatywne do upadku fundacji kulturalnych.

Byłoby niesłuszne z mojej strony, całkowicie pominąć te zjawiska, które przez 10 lat przetrwały i wydały owoce. To przede wszystkim sznur konferencji i sympozjów, festiwali i konkursów, zjazdów, wycieczek i wystaw. Wszystko to się odbyło z myślą promowania najsłabszych polsko-

ści, by uwrażliwić odbiorców na ich istotną wartość. Te pierwsze oficjalne kontakty wydały plon. Podwaliny są mocne, zasługa niemała Wspólnoty Polskiej i jej niestrudzonego przewodniczącego.

Zachować od zapomnienia

Kultura polska, wytworzona wśród obcych, jest ciągle wystawiona na niebezpieczeństwo. Bez względu na to, czy jest to twórczość zbiorowa czy indywidualna. Apele na rzecz chorych, biednych, dotkniętych kataklizmem i utratą mienia – jakże wymownie trafiają do serc naszych. Prośba o ratowanie spuścizn emigracyjnych nie ma tego mągu. A przecież to, co ewentualnie pozostanie po nas – tablica trumienna czy dziękczynna i plik dokumentów, a więc słowo pisane, archiwa bezcenne, będą mówiły o nas długo po naszym odejściu.

Śmiało ogłaszanie grobów co zaniejszych Polaków, kiedyś świadczących o tragicznej historii naszego narodu, staje się zaprzeczeniem tych wartości. Dlaczego nie zachować ich od za-

pomnienia tam, gdzie walczyli, gdzie padli, gdzie tworzyli? W 1995 z inicjatywy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa podjęto, przynajmniej w Wielkiej Brytanii, akcję rejestracji grobów polskich i poloników z ostatniego dwusetlecia. Powołany Komitet Roku Pamięci nie zakończył jeszcze swych prac i należy przypuszczać, że ta monumentalna praca stanie się żywą historią dla potomności. W każdym razie jest godną naśladowania przez inne ośrodki polskie w świecie.

Sprawa gromadzenia zbiorów emigracyjnych oraz ich zabezpieczenia spada głównie na instytucje, które zostały do tego celu powołane a utrzymywane przez akcję publiczną. Śmiem twierdzić, że przynajmniej na Zachodzie nie brak pieniędzy, z których instytucje kulturalne mogłyby czerpać. Owszem, powstały fundacje z funduszy publicznych i kombatanckich, ale ich cele jakkolwiek szlachetne, nie są ukierunkowane ku zabezpieczeniu i rozwijaniu się tej branży kultury, o którą nam chodzi. Po prostu brak nam mecenatu.

Komisja ds. Współpracy Organizacji Polonijnych ze Strukturami Duszpasterskimi pod przewodnictwem abp. Szczepana Wesołego obradowała w gronie ponad czterdziestu osób, głównie duchownych z Polskich Misji Katolickich oraz przedstawicieli Kościołów ewangelickich.

Wysłuchano następujących referatów: ks. abp. Szczepan Wesoły – Obecność struktur Kościoła katolickiego w społeczeństwie polonijnym; ks. Alfred Bieta (Polska) – Polonia ewangelicka; ks. prof. Roman Dzwonkowski (Polska) – Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie; Krystyna Mochlińska (Wielka Brytania) – Obecność Kościoła katolickiego w życiu Emigracji; Stanisław Kostecki (Ukraina) – Sytuacja języka polskiego w Kościele rzymskokatolickim na Ukrainie; dr Andrzej Pawłowski (Austria) – Polskie rodziny za granicą.

Komisja przyjęła 3 wnioski. W dyskusji dominował temat sytuacji języka polskiego w Kościele rzymskokatolickim na Wschodzie, gdzie wierni polskiego pochodzenia, którzy stanowią większość, coraz częściej są pozbawiani liturgii i katechizacji w języku polskim. Zwrócono uwagę na dwie kwestie: 1) prawo Polaków do zachowania w Kościele własnego języka wynikające z godności osoby ludzkiej i 2) tradycję duszpasterską Kościoła, którą zawsze było sprawowanie mecenatu nad działalnością kulturalną i społeczną. Komisja zgłosiła m.in. wniosek, który został przyjęty w uchwałach Zjazdu w brzmieniu: „Zjazd wyraża wielkie uznanie i wdzięczność dla duchowieństwa Kościoła katolickiego i innych Kościołów za ich wielką, historyczną rolę w zachowaniu przez Polonię i Polaków za granicą wiary i duchowego dziedzictwa kraju pochodzenia”.

W Komisji ds. Oświaty i Młodego Pokolenia, obradującej pod przewodnictwem Adama Błaszkiewicza (Litwa), uczestniczyło ok. sześćdziesięciu osób. Wysłuchano czterech referatów: Jolanta Kuśmider (Kanada) – Oświata polonijna na Zachodzie; Czesława Osipowicz (Litwa) – Szkolnictwo polskiej mniejszości narodowej na Litwie; Alek-



sandra Śliwowska Bartsch (Brazylia) – Tożsamość narodowa młodego pokolenia Polonii w Ameryce Łacińskiej; dr Bogusław Szymański (Polska) – Problemy kształcenia młodzieży polonijnej w Polsce.

Podczas dyskusji zgłoszono 20 wniosków, które przyjęte zostały przez aklamację. Dominowały w nich prośby skierowane do Ministra Edukacji Narodowej o utworzenie programów edukacyjnych, wydanie

podręczników oraz podnoszenie kwalifikacji nauczycieli polonijnych, a także zabezpieczenie potrzeb socjalnych osób studiujących w Polsce. Podniesiono także sprawę budowy szkół polskich na Białorusi oraz zachowania szkolnictwa polskiego na Litwie na poziomie szkoły średniej. Komisja zaproponowała zwołanie kolejnego Forum Oświaty Polonijnej w 2002 roku w celu omówienia problemów szkół polskich za granicą.



W kulisach L. Węglowski i prof. W. Łukaszewski - wiceprezisi KPA

fol. A. Panecka

Wracam do wspomnianego już stwierdzenia o naszej roli wobec zmian politycznych w Kraju. Hasło mej młodości, że mamy być „strażnikami ducha narodowego” już nas nie obowiązuje. Nie potrzebujemy także zastępować struktur państwowych. Natomiast musimy nadal przyznać, że instytucje emigracyjne nie straciły swych funkcji ani zadań wobec społeczeństwa, w którym przyszło nam żyć i przyjdzie umierać oraz dla Kraju, który je chce poznać.

Coraz częściej się zdarza, że dokumenty i dzieła sztuki, pozostające do niedawna w prywatnych rękach, są przekazywane do Polski. Decyzja prywatnego dobroczyńcy jest sprawą indywidualną, choć przyjmowaną przez opinię naszą bez oporu, z czasem staje się zawodem dla samego darczyńcy. Inaczej przedstawia się rzecz ze zbiorami należącymi do ogółu społeczeństwa, które nazwę dziedzictwem narodowym, wprowadzie wytworzonym przez Emigrację, ale świadomej swojej narodowej roli. Jest to misja twórcza, która po półwiecznej izolacji potrzebuje ożywo-

nych wszechstronnych kontaktów.

W skrócie dodam, że badania nad Emigracją, jakkolwiek ograniczone przez czynniki polityczne, były prowadzone od połowy lat siedemdziesiątych. Tematyka koncentrowała się na dziejach Polonii amerykańskiej, przemianach świadomości narodowej, mniej na literaturze i jeszcze mniej na polityce. Znacznie później rozpoczęto badania nad „zjawiskiem” Polaków na Wschodzie, starano się nadrobić zaniedbania polskiej historiografii. Szukano nowych dróg. Program badawczy „Przemiany zbiorowości polonijnych” miał za zadanie inspirowanie młodych historyków nowymi problemami.

Obecnie, nie tylko wiodące uniwersytety, ale mniejsze uczelnie aspirują do posiadania Zakładów Badań nad Polonią. Ambicją jest nie tylko wiedzieć, ale i posiadać. Jednocześnie, śledząc czasopisma krajowe, czytam, że jest wyraźny spadek zainteresowań dziejami skupisk polonijnych! Ponoć stały się jednym z elementów szerszych badań społeczności etnicznych i mniejszości narodowych! Należy przypusz-

czać, że jest to zjawisko tzw. „poprawnej polityki”, którą to Zjazd lansuje. Jednym z głównych tematów obrad ma być kwestia „co kształtuje nową wartość polskości w XXI wieku”. Dylemat i temat na rzetelną dyskusję.

30 listopada 1998 roku decyzją Ministra Edukacji Narodowej została powołana Rada Dziedzictwa Archiwalnego. Skupia ona grupę ludzi pod przewodnictwem prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, których zadaniem jest stworzenie możliwości wszechstronnego wykorzystania dla potrzeb naukowych, zbiorów archiwalnych. Rada ma za zadanie rozpoznawanie potrzeb, wspieranie inicjatyw i zgłaszanie postulatów władzom polskim. Wyczerpujące informacje o działalności Rady – co należy chronić, komu ma służyć, jaki ma być program i zasady postępowania – znajda Państwo w broszurze pt. „Deklaracja Celów i Zasad Działania Rady Dziedzictwa Archiwalnego”, którą gorąco polecam do dyskusji.

(referat wygłoszony w Komisji Promowania Spraw Polskich w Świecie)



J. Rygielski na mównicy Komisji ds. Polaków za Granicą

fol. A. Panecka

„Trzeba bardziej kochać Boga niż ludzi” (Dz 5,29)

Homilia bp. Stanisława Wielgusa
do uczestników II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

Treść wybranych na dzisiejszą, Trzecią Niedzielę Wielkanocy, tekstów biblijnych koncentruje się wokół postaci Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, o którym, jak relacjonują Dzieje Apostolskie, nieustraszenie nauczają pełni wielkiej, pozbawionej jakichkolwiek wahań wiary Apostołowie – któremu, jak mówi Apokalipsa, składają hołd wszelkie stworzenia na niebie i ziemi; a który, jak podaje Ewangelista Jan, pojawia się w przemienionym ciele swoim Apostołom, spożywa z nimi posiłek i odebrawszy od Piotra zapewnienie, że ten miłuje Go bardziej niż inni, przekazuje mu władzę pasterską.

Każde zdanie z odczytanych przed chwilą fragmentów Pisma świętego mogłoby stać się, z uwagi na zawartą w nich bogatą treść, przedmiotem głębokiej teologicznej refleksji. Naszą szczególną uwagę zwracają jednak w tej chwili zapisane w Dziejach Apostolskich sło-

wa Apostołów odnoszące się do żydowskiego arcykapłana, który zabraniał im surowo głoszenia nauki Chrystusowej. Słyszając skierowane do siebie groźby, Apostołowie, do niedawna tak bardzo lękliwi i niepewni swojej wiary, odpowiadają bez żadnych wahań grożącemu im arcykapłanowi następującymi słowami: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. Trzeba Go słuchać zawsze, bez względu na niebezpieczeństwa, jakie taka postawa może za sobą pociągnąć.

Minęło prawie dwa tysiące lat od chwili, gdy Apostołowie wypowiedzieli te słowa, a mimo to nie straciły one do dziś nic ze swojej ponadczasowej aktualności.

W ciągu dwóch minionych tysiącleci miliony chrześcijan zabito, torturowano, dręczono, prześladowano, osadzono w więzieniach i najróżniejszych kazamatach tylko za to, że nie chcieli wyrzec się wiary w Chrystusa; za to, że bardziej słu-

chali Boga niż ludzi mających nad nimi fizyczną władzę. Prześladował ich starożytny pogański Rzym, niszczyli ich począwszy od VII wieku muzułmanie, którzy przemocą zapanowali nad wieloma chrześcijańskimi narodami, żyjącymi w basenie Morza Śródziemnego, dławiąc kwitnące tam chrześcijaństwo; bez miłosierdzia mordowali ich różnego rodzaju rewolucjoniści, sterowani przez ateistyczne ideologie, począwszy od rewolucji francuskiej, poprzez rewolucję bolszewicką, meksykańską, hiszpańską i inne. Życie dziesiątków milionów chrześcijan wzięły także na swoje sumienie obydwa dwudziestowieczne totalitaryzmy.

Ze smutkiem dowiadujemy się, że również dziś w różnych krajach świata prześladowanych jest, czasami w krwawy sposób, około 200 milionów chrześcijan, należących do różnych chrześcijańskich Kościołów. Prześladowani są za to samo,

Komisja ds. Pomocy Socjalnej, Charytatywnej i Problemów Repatriacji obradowała w liczbie ok. czterdziestu osób. Przewodniczącym komisji był prof. Zygmunt Kolenda, prezes krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, obrady prowadziła Elżbieta Molnarne-Cieśliewicz (Węgry). Zaprezentowano trzy referaty: dr Anna Paudyn (Kanada) – Pomoc charytatywna organizowana przez środowiska polonijne na Zachodzie; dr Marek Gawęcki (Polska) – Repatriacja Polaków z terenów byłego Związku Radzieckiego; Urszula Milczewska

(Bulgaria) – Sytuacja polskich emerytów i rencistów zamieszkających za granicą.

W dyskusji postawiono 16 wniosków, wśród których dominowały zagadnienia stworzenia lepszych przepisów prawnych umożliwiających dostarczanie do Kraju pomocy charytatywnej, realizacji umów dwustronnych w zakresie zabezpieczeń emerytalnych i rentowych, uproszczenie formalności związanych z repatriacją do Polski, objęcie pomocą materialną Polaków w Kazachstanie oraz zwiększenie placówek konsularnych w azjatyckiej części b. ZSRR.



W Komisji ds. Oświaty i Młodego Pokolenia referuje Cz. Osipowicz (Wilno)

fot. A. Panecka

za co prześladowano Apostołów, a mianowicie za to, że bardziej słuchają Boga niż ludzi.

We współczesnych demokratycznych krajach nie stosuje się już dzisiaj na szczęście fizycznych prześladowań wyznawców Chrystusa. Za swoje religijne przekonania nie są poddawani represjom. Nie muszą się obawiać tortur, więzienia czy egzekucji z powodu wyznawanej przez siebie wiary. Są równoprawnymi obywatelami swoich krajów. Chroni ich zabraniające wszelkiej dyskryminacji współczesne humanitarne prawo.

Czy zatem słowa Apostołów, by bardziej słuchać Boga niż ludzi, przestały mieć dla nich znaczenie?

Wydaje się, że nie przestały.

W życiu społecznym ludzi, żyjących w krajach o kulturze euroatlantyckiej, dzieje się bardzo wiele dobrego. Dostrzegamy tam silniejsze niż kiedyś zaangażowanie w budowanie ładu sprawiedliwości i pokoju, większą wrażliwość na nieszczęścia, wojny, prześladowania i głód, które dotyczą bliźnich, nawet tych całkowicie nieznanych, nawet tych zamieszkających w odległych krajach. Zauważamy co-

raz żywszą i coraz powszechniejszą troskę o dzieło stworzenia i o poszanowanie środowiska naturalnego. Nie uchodzi naszej uwadze konsekwentne poszukiwanie sposobów ochrony godności człowieka i jego niezbywalnych praw. Bardzo wiele ludzi w różnych krajach z ogromnym entuzjazmem, nie szczędząc własnych sił i środków, angażuje się w pracę na rzecz międzynarodowej solidarności, na rzecz wolności i demokracji. Powszechniej także i częściej niż to było w minionych dziesięcioleciach, zdominowanych przez pozytywistycznie rozumianą i rozwijaną naukę oraz technologię, stawiane są przed uczonymi, podejmującymi ważne na losach ludzkiej cywilizacji badania naukowe, pytania z dziedziny etyki, pytania o sens i granice tych badań. Widoczne jest ogromne zaangażowanie wielu ludzi dobrej woli, skupionych w licznych Kościołach chrześcijańskich, w proces zbliżania się wyznawców tych Kościołów do siebie, w duchu Chrystusowej miłości i solidarności w cierpieniu.

Bez wątpienia we współczesnym świecie jest dużo dobra, jest wiele ludzkiej miłości i życzliwości.

Niestety, jest w nim jednak nadal także zło. Jest bezwzględna przemoc, nienawiść, zbrodnia, wojna, instrumentalne traktowanie ludzkiego życia, deptanie przyrodzonej człowiekowi godności.

W wielu krajach, o kulturze ukształtowanej ongiś przez chrześcijaństwo, następuje także stały proces odchodzenia ludzi ochrzczonych od Chrystusa. Generalnie biorąc żyją oni jeszcze, chociaż niestety często powierzchownie, dziedzictwem chrześcijaństwa. I to nie tylko w sferze obyczaju. Właściwie wszystkie moralne pojęcia, wszystkie uzasadniające je wartości, wszystkie postawy większości Europejczyków czy Amerykanów związane są z chrześcijaństwem; chociaż często już nieświadomie.

Nietykanność ludzkiej osoby, szacunek dla człowieka, poszanowanie jego praw, równouprawnienie, szacunek dla słowa, dochowywanie układów i wiele innych jeszcze wartości to pozostałość setek lat chrześcijaństwa w Europie i gdzie indziej.

To jeszcze trwa, lecz związek wielu ludzi z chrześcijaństwem słabnie, a w niektórych, tradycyjnie jeszcze chrześcijańskich społeczeństwach, praktykujących chrześcija-



Zb. Kostecki z Niemiec - solo na temat www.polonias.org

fol. A. Panecki

Wieczorem w Pałacu Prezydenckim w Warszawie przedstawiciele Polonii spotykali się z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Witając gości Prezydent RP powiedział, że polską diasporę rozsiadającą po świecie charakteryzuje więź i ofiarność dla Kraju. „Wspominam z szacunkiem i wdzięcznością wszystkich działaczy organizacji polonijnych, nauczycieli, duchownych, dziennikarzy, ludzi biznesu, wszystkich, którzy przyczyniali się i przyczyniają do trwania takiej postawy, którzy pomogli nam zająć miejsce w Pakcie Północnoatlantyckim, którzy troszczą się o współczesną Polskę. Za tę pomoc, za wszystkie te dokonania serdecznie wszystkim dziękuję. Jestem przekonany, że także w przyszłości będzie Państwo nieformalnymi reprezentantami i ambasadorami Rzeczypospolitej” – mówił do zebranych Prezydent RP. Ponadto wezwał wszystkich Polaków do solidarności, zwłaszcza z Polakami mieszkającymi w krajach b. Związku Radzieckiego oraz do kształtowania wizerunku Polski według zasady, że wobec obcych o Polsce należy mówić tylko dobrze. Na ręce zgromadzonych złożył pozdrowienia dla Polaków i Polonii całego świata i powiedział: „Niech Polska będzie w sercach milionów ludzi, którzy mają poczucie korzeni i tradycji. Czyżmy wszystko, aby w XXI wieku młodzi ludzie w Polsce i za granicą, wszyscy ci, dla których Polska to jedno z najważniejszych słów, byli z niej, ze swojej Ojczyzny dumni”. Przedstawiciele Polonii zostali podjęci kolacją w ogrodach Pałacu Prezydenckiego.

Podczas gdy część uczestników Zjazdu gościła u Prezydenta RP, w Puławach odbył się koncert zatytułowany „Kresowa Dusza”. Wystąpiły m.in.: Kapela Zamkowa „Drużbanci”, litewska pieśniarka Luba Nazarenko oraz ośmioosobowa „Orkiestra św. Mikołaja” z Lublina, mająca w swym dorobku 5 albumów z muzyką folkową. Po koncercie w tawernie nad Narwią odpoczywano przy zamkowych nalewkach i staropolskim jadło – chleb ze smalcem i kwaszone ogórki – dyskutując o różnych problemach poruszonych podczas prac w komisjach.

nin, podkreślający jednoznacznie słowem i czynem, że w swoim życiu – prywatnym i publicznym – kieruje się Ewangelią, traktowany jest już jako coś obcego, w najlepszym razie marginalnego. Jego przekonania już się nie liczą w ustanawianiu prawa, w kształtowaniu życia społecznego, w oficjalnym spojrzeniu państwa na problem ochrony ludzkiego życia, na kształt współczesnej rodziny, małżeństwa, wychowania młodych pokoleń, aborcji, eutanazji, doświadczeń genetycznych itp.

Zjawisko rozprzeczania się chrześcijaństwa przybrało w ostatnich dziesięcioleciach w różnych krajach europejskich i pozaeuropejskich postać kryzysu. Tak jak w chorobie zapalenia płuc przychodzi taki przełomowy dzień, który rozstrzyga o życiu pacjenta, podobnie dzieje się z chrześcijańską cywilizacją. Ona przeżywa obecnie taki przełomowy czas. Przeżywa kryzys, wyrażający się w zjawisku neomarksizmu, stworzonego w swoim czasie przez tzw. Szkołę Frankfurcką, który odrzuca wszelką metafizykę, transcendencję i religię; oraz w postaci bezideowego, głoszącego relatywizm poznawczy i moralny postmodernizmu, który odrzu-

ca wszelkie obiektywne normy i przykazania moralne, a samego człowieka czyni twórcą nowej, nie mającej nic wspólnego z chrześcijańską, moralności, wyrażającej się najpełniej w hasle – wolność od wszystkiego i do wszystkiego.

Negując możliwość poznania prawdy obiektywnej, postmodernizm przekreśla w ten sposób dwadzieścia pięć wieków istnienia i rozwoju filozofii zdążającej do poznania prawdy. Propaguje model człowieka wyzwolonego od obiektywnej prawdy i od opartej na Dekalogu moralności, wyzwolonego od stałych przekonań i stałych związków z innymi ludźmi. Model kosmopolity, obywatela świata, bez ojczyzny, bez stałych wartości, a nawet bez wychowania, ponieważ ono rzekomo człowieka ogranicza. W postmodernistycznej ideologii nie liczy się światopogląd, religia, narodowa kultura. Na człowieku nie ciąży żadne obowiązki, gdyż wszystko co uczyni jest tyle samo warte. Ważne jest wywalczenie sobie, obojętnie w jaki sposób, odpowiedniej pozycji społecznej i ekonomicznej po to wyłącznie, aby można było zaspokoić własne tylko potrzeby, które zogniskowane są wokół

codziennego dobrobytu, dobrej zabawy i braku jakichkolwiek zobowiązań wobec innych ludzi. Tym, co ma stanowić cel życia jest materialny dobrobyt, korzystanie z wszelkich dóbr i z każdej nadarzającej się przyjemności. Celem działania państw i partii politycznych ma być stworzenie tego, co się nazywa społeczeństwem zabawy i przyjemności. Niemcy nazywają to Spassgesellschaft. Niczego przy tym nie wolno w ideologii postmodernizmu oceniać negatywnie, nawet najbardziej nagannych z punktu widzenia etyki czynów, postaw czy zachowań, jeśli zgodne są z naczelnym hasłem – wolność do wszystkiego i od wszystkiego. Tylko wtedy bowiem zasuży się na miano człowieka tolerancyjnego. A tolerancja – pojmowana jako odrzucenie wszelkich stałych przekonań, w tym zwłaszcza chrześcijańskich – jest dla postmodernisty jedynym przykazaniem. Prawda, fakty historyczne się nie liczą. Ważniejsze od nich są mity o ludziach, zdarzeniach i narodach – wytwarzane na zamówienie i rozgłaszane przez odpowiednie media.

Taka postawa lansowana dziś przez liczne, pretendujące do najbardziej postę-

1 maja – Pułtusk

Po dwudniowych obradach nadszedł czas na podsumowania, prezentowanie wniosków z prac komisji, wystąpienia uczestników oraz wolne wnioski i przyjęcie uchwał. Członkowie Prezydium Zjazdu zasiedli za stołem, a delegaci wypełnili po brzegi salę obrad plenarnych. Podobnie jak w pierwszym dniu, obrady prowadziła Elżbieta Rogacka.

Jako pierwszy wystąpił Jerzy Łagocki, wiceprezes Związku Polaków w Argentynie, który odczytał listy z życzeniami i pozdrowieniami od Marszałka Senatu Argentyny i od przedstawicieli Polonii w Posadas Misiones.

Następnie Grzegorz Sobocki, wiceprezes Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej i rzecznik prasowy Zjazdu, odczytał „Oświadczenie w sprawie wizerunku Polonii w mediach krajowych”, krytykujące dziennikarzy prasowych i telewizyjnych za poszukiwanie sensacji i tendencyjne relacje z obrad Zjazdu. Po ożywionej dyskusji dokument został przyjęty przez delegatów większością głosów. Znalazły się w nim m.in. sformułowania: „Uczestnicy II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy ze smutkiem i głębokim zaniepokojeniem stwierdzają, że zarówno wizerunek Polonii w krajowych mediach, jak i relacje z obrad Zjazdu w dużej mierze rozmiągają się z rzeczywistością”.

Zgłoszono propozycję wystosowania listu do Ojca Świętego Jana Pawła II, która została przyjęta przez aklamację.

Z kolei wystąpił prof. Andrzej Stelmachowski i nawiązał do propozycji ustanowienia 2 maja Dniem Polonii i Polaków Zagranicą. Ponadto zgłosił postulat powołania instytucji broniącej dobrego imienia Polaka i Polonii poprzez monitorowanie mediów i opracowanie właściwej formy reakcji na pojawiające się w prasie oszczerstwa.



Głosują ochoczo ks. A. Węgrzyn i T.A. Pilat ze Szwecji fot. J. Wroczyńska

powych media, stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla współczesnych chrześcijan, których niejednokrotnie różnymi sposobami, m.in. groźbą oskarżenia o nietolerancję i fundamentalizm religijny, skłania się do „chowania światła prawdy pod korzec”.

Chrześcijanin tymczasem nie może pójść za pokusą postmodernizmu. Nie może wyprzeć się głoszenia wiary w to, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, że jest jedynym Zbawicielem świata i że głoszona przez niego Dobra Nowina zawiera niezmienną prawdę. Bez tej wiary chrześcijaństwo staje się czystą tradycją, o której można wprawdzie mówić, że ma wielką wartość z punktu widzenia estetyki, etyki, praw człowieka, nauki, kultury, sztuki, demokracji itd., ale która jest martwa, bo nie mając w sobie Boga Żywego i Prawdziwego, traci duszę i żywotną siłę. W imię tak rozumianego chrześcijaństwa, oderwanego od żywej wiary w Chrystusa i od jednoznacznej ewangelicznej moralności, nie podobna pracować, cierpieć, tworzyć, wybaczać, żyć i umierać. Chrystus bowiem nie jest tradycją. Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Tak więc, gdy różne szerzące się dziś ideologie, kwestionujące ponadczasową ważność Ewangelii i Bożych przykazań, wzywają i namawiają – tysiącnymi ustami propagatorów – współczesnego człowieka, by przestał się liczyć w swoim życiu z Bogiem i Jego niezmiennym prawem; gdy wmawiają w niego, że to on sam, poprzez demokratycznie wybrane parlamenty, może ustanawiać nową, wygodną dla niego, bo odrzucającą Chrystusową naukę krzyża, moralność – w takiej sytuacji my chrześcijanie możemy mieć tylko jedną odpowiedź, tę samą, którą żydowskiemu arcykapłanowi dali Apostołowie: Boga bardziej należy słuchać aniżeli ludzi, chociażby ludzie ci mieli olbrzymią władzę, choćby dysponowali najpotężniejszymi mediami i chociażby przedstawiali samych siebie jako najmądrzejszych i najbardziej postępowych na świecie. Każda inna odpowiedź, szukająca intelektualnych bądź tzw. życiowych wykrętów, używanych po to, aby przypodobać się owym możnym i potężnym heroldom nowej bezbożnej moralności, by zasłużyć sobie na miano tzw. postępowego i otwartego człowieka – będzie zwyczaj-

nym zaparciem się wiary, będzie odstąpieniem od Chrystusa. I nic tej postawy nie usprawiedliwi.

Nie tylko chrześcijańska wiara i moralność przeżywa w wielu krajach ostry kryzys. Przedmiotem krytyki ze strony postmodernistycznej ideologii stał się także patriotyzm i wyraźnie manifestowane przywiązanie do ojczyzny. Ideologia postmodernizmu identyfikuje te pojęcia z jednoznacznie negatywnie rozumianym nacjonalizmem, który – jak słusznie się stwierdza – tyle już razy był zarzewiem wojen i zbrojnych konfliktów, a który zwłaszcza w XX wieku przyniósł ludzkości nie dający się opisać ogrom tragedii i cierpień.

Wydaje się jednak, że utożsamianie patriotyzmu i miłości do ojczyzny z nacjonalizmem jest krzywdzącym miliony ludzi uproszczeniem i fałszowaniem rzeczywistości. Nacjonalizm to prowadząca do zbrodni perwersja patriotyzmu. Ukochanie ojczyzny zaś, na którą składa się przecież i ziemia rodzinna, i groby ojców, i ojczysty język, i chwytający za serce obyczaj, i matczyne kołysanka, i cała przeżyta przez naród historia i wytworzona przez



Przewodniczący Federacji Organizacji Polskich „Polonia” w Danii Roman Smigielski odczytał list do premiera Jerzego Buzka, skierowany przez przedstawicieli największych organizacji polonijnych w Europie i deklarujący wszelką pomoc z ich strony w sprawie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Następnie prof. Witold Łukaszewski (USA) wystąpił z wnioskiem, aby przedyskutować propozycję powołania Unii Wspólnot Polonijnych, postawionej w dniu 30 kwietnia na spotkaniu przedstawicieli polonijnych organizacji kontynentalnych. Po dyskusji, w której uczestniczyli Andrzej Pawłowski z Austrii, Zbigniew Kostecki z Niemiec, Helena Miziniak z Wielkiej Brytanii i Tadeusz Pilat ze Szwecji, postawiono wniosek formalny o przegłosowanie uchwały, dotyczącej dokonania w ciągu najbliższych sześciu miesięcy zmian strukturalnych ogólnosiatowej organizacji polonijnej – Rady Polonii Świata, w celu usprawnienia wzajemnych kontaktów oraz współpracy z Krajem. Uchwała została przyjęta większością głosów.

Po wystąpieniach delegatów Zjazdu odbyła się prezentacja wniosków zgłoszonych przez poszczególne komisje zjazdowe, następnie dyskusja nad nimi i głosowania, w wyniku których przyjęte zostały uchwały i rezolucje II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.

Obrady kończono długo z uwagi na wielu chętnych do zabrania głosu, toteż obiad pożegnalny trwał krócej – na podzamczu czekały autokary, a na Dworcu Gdańskim czekał specjalny pociąg, złożony z ośmiu wagonów, zamówiony przez „Wspólnotę Polską” wyłącznie dla uczestników Zjazdu. Podróż do Krakowa trwała ok. trzech godzin, które wypełniono ożywioną dyskusją i wzajemnymi odwiedzinami w przedziałach. Wsiadających na Dworcu Głównym w Krakowie przedstawiciele Polonii powitała Kapela Kaziuka Wileńskiego z Litwy.



W pociągu „Wspólnoty Polskiej”: red. Wł. Oszęda,

niego kultura – nie ma nic wspólnego z nienawiścią do innych narodów, do takich czy innych mniejszości, do ich kultury i do ich religii. Ukochanie i przywiązanie do ojczyzny jest uczuciem, na które zdobyć się mogą tylko ludzie szlachetni i wielkoduszni. Patriotyzm nie jest więc zubożeniem i ograniczeniem człowieka. Patriotyzm jest jego ubogaceniem i uszlachetnieniem. Jest bezcennym wkładem w skarbnicę kultury całej ludzkości. Patriotyzm jest kategorią nakierowaną na dobro wspólne, nie na własne egoistyczne cele. Bez troski o dobro wspólne tymczasem każda społeczność szybko się dezintegruje i rozpada. I dlatego jest sens budzić patriotyzm w duszach młodych pokoleń we współczesnym świecie, także patriotyzm młodych pokoleń Polaków. Jest sens i potrzeba, by Polacy, byśmy my wszyscy, bez względu na miejsce naszego zamieszkania, bez względu na posiadane obywatelstwo, bez względu na lepszą czy gorszą znajomość polskiego języka, byśmy my wszyscy tu, w tym kraju nad Wisłą, czuli się u siebie, czuli się tak, jak w rodzinnym pełnym ciepła i poczucia bezpieczeństwa domu.

Od tysiąca lat my Polacy bronimy swojej wolności, niepodległości, kultury i religii przodków. Mimo śmiertelnych zmagani z najeźdźcami, mimo nieustających niebezpieczeństw i zagrożeń przetrwaliśmy. Wybiliśmy się na niepodległość. Możemy samodzielnie, bez obcych rozkazów, kształtować nasz los, naszą przyszłość. By los ten był szczęśliwy, by przyszłość była lepsza i bezpieczna, musimy się skupić wokół dobra wspólnego, wokół tych wartości, które decydują o sile kraju, o zdrowiu i trwałości naszych rodzin i o kondycji całego narodu. Kryzysy ekonomiczne, społeczne i polityczne niemal zawsze u swoich podstaw mają kryzys moralny. Obawiamy się, że kraj nasz przeżywa obecnie taki kryzys. Chociaż bowiem jest w naszym kraju bardzo wiele dobra, szlachetności, życzliwości i miłości, to jednak jest w nim także wiele zła. Jest wiele zdziwienia moralnego, bandytyzmu, oszustw, lenistwa, drapieżnego wyzyskiwania innych ludzi, egoizmu, niekompetencji zawodowej, braku poczucia odpowiedzialności, wandalizmu i barbarzyństwa. Trzeba to przezwyciężyć, trzeba się z tym uporać. Jest to wyzwanie, przed którym stoją dziś ludzie sprawujący w Pol-

sce władzę, partie polityczne i społeczne, potężnie oddziałujące na świadomość narodu media, szkoły i uniwersytety, Kościoły, ludzie nauki i sztuki oraz wszyscy ludzie dobrej woli. Jest to wyzwanie, przed którym staje każdy z nas. Każdy z nas bowiem może – przez swoje dobre myśli, dobre słowa i prawdziwie ludzkie czyny – przyczynić się do wzrostu kapitału dobra w ojczyźnie. Każdy z nas może przeciwstawić się złu w swoim osobistym życiu, w swojej rodzinie, w sąsiedztwie, w pracy i w życiu publicznym. Może to uczynić na taką miarę, jaka jest dla niego możliwa.

Cieszymy się, że nasi Rodacy, żyjący w różnych krajach świata, są dziś z nami. Mamy świadomość, jak bardzo wiele dobrego uczynili i czynią nadal dla swojej polskiej Ojczyzny. Jesteśmy im za to głęboko wdzięczni. Dziękujemy im z całego serca. Modlimy się za nich i prosimy ich o dalszą solidarność z nami, żyjącymi na stałe w Polsce, w naszych zmaganiach ze złem i w budowaniu w oparciu o Boże przykazania i Chrystusową Ewangelię dobrej, mądrej, uczciwej i silnej Ojczyzny – Matki wszystkich myślących i czujących po polsku. Amen.



W. Lončarić z Zagrzebia



i S. Fiel z Tiumenta

fot. A. Panecka

Uchwały i rezolucje II Zjazdu przyjęte na posiedzeniu plenarnym w dniu 1 maja 2001

Uchwały

1. Zjazd wyraża wielkie uznanie i wdzięczność Duchowieństwu Kościoła katolickiego i innych Kościołów za ich wielką, historyczną rolę w zachowaniu przez Polonię i Polaków za granicą wiary i duchowego dziedzictwa kraju pochodzenia.
2. Zjazd wyraża głęboki niepokój wobec faktu, że w Kościele w krajach ościennych na Wschodzie, gdzie wierni polskiego pochodzenia stanowią większość, coraz częściej brak jest liturgii i katechizacji w języku polskim, której oni oczekują i o którą proszą. Jest ona bowiem dla nich bardzo drogim oraz najważniejszym znakiem ich duchowej i narodowej tożsamości. Wierni polskiego pochodzenia mają do tego elementarne prawo ludzkie, podobnie jak wierni innych narodowości. Z godności osoby ludzkiej wynika prawo do zachowania również w Kościele własnego języka i kultury religijnej. Dążenie do ograniczenia roli duszpasterzy polonijnych jedynie do funkcji liturgicznych odbiega od tradycji chrześcijańskiej. W całej tradycji Kościoła Duszpasterstwo sprawowało mecenat nad działalnością kulturalną i społeczną.
3. Zjazd wyraża uznanie i wdzięczność Delegatowi Prymasa Polski do spraw Duszpasterstwa Emigracji oraz Centralnemu Ośrodkowi Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie za długoletnią opiekę nad emigracją polską w świecie. Zjazd stwierdza, że Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji z siedzibą w Rzymie szczególnie skutecznie spełnia swoją misję. Zjazd wyraża wdzięczność Księdzu Prymasowi za istnienie Ośrodka i prosi o błogosławieństwo na dalszą jego działalność.
4. Uczestnicy II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, doceniając 90-letni dorobek Harcerstwa Polskiego i 50-letni dorobek Związku Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju oraz rozwój harcerstwa na Wschodzie we współpracy z odrodzonym harcerstwem w Polsce, uznają, że wychowanie metodą harcerską jest jednym z kluczowych kierunków pracy z młodymi Polakami rozszanymi na świecie, które kształtują patriotyczny fundament służby Bogu, Polsce i bliżnim. Zjazd oczekuje od organizacji światowych Polonii wsparcia i troski o działalność wychowawczą, prowadzoną przez harcerstwo w poszczególnych krajach.
5. Delegaci zebrani na II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy popierają inicjatywę Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii dokonania w ciągu najbliższych sześciu miesięcy zmian strukturalnych ogólnoswiatowej organizacji polonijnej (Rady Polonii Świata), w celu usprawnienia wzajemnych kontaktów oraz współpracy z Krajem.
6. Zjazd wyraża opinię, że należy organizować Zjazdy Polonii i Polaków z Zagranicy co 5 lat.



2 maja – Kraków

Zgodnie z programem uczestnicy Zjazdu w godzinach porannych spotkali się z Prezydentem Miasta Krakowa Andrzejem Gołasiem w Sali Holdu Pruskiego w Sukiennicach. Gości przywitał chór z Dworku Białoprądnickiego hymnem „Marsz, marsz Polonia”.

Prezydent, zwracając się do przedstawicieli Polonii, powiedział m.in., że stojąc przed „Holdem Pruskim” Jana Matejki trzeba pamiętać, iż jest to miejsce symboliczne. W początkach XVI wieku Polska reprezentowała wysoki poziom rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego, była krajem, w którym szukali pracy tacy znakomici artyści jak Wit Stwos, Bartolomeo Berrecci i Giovanni Maria Padovano. Teraz nadrabiamy dystans do pozycji, jaką mieliśmy kiedyś w Europie, a pamiętać trzeba, że spotykamy się na dzień przed rocznicą 3 Maja – uchwalenia pierwszej w Europie konstytucji. Przypominając smutną historię klęsk narodowych, wyraził pragnienie, aby Polacy i Polonia w zgodzie i jedności pracowali na sukces naszej Ojczyzny.

Następnie głos zabrał Andrzej Garlicki – przypomniał I Zjazd zorganizowany w Krakowie w 1992 roku, na którym Polacy ze Wschodu i z Zachodu spotkali się po raz pierwszy, a dziś na II Zjeździe są już jednością. Powiedział, że Polonia zdała egzamin z polskości na celujące, czego dowodem są groby żołnierzy walczących o wolność na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Podkreślił znaczenie „drugiej wielkiej emigracji” z lat 1939-1945 dla odzyskania w 1989 roku prawdziwej i całkowitej niepodległości i niezależności Polski. Obecnie Polonia potrzebuje od Kraju wsparcia materialnego i moralnego.

Z okazji spotkania Elżbieta Rogacka wręczyła prezydentowi Andrzejowi Gołasiowi na pamiątkę kasety wideo o kanadyjskich Kaszubach.

Na zakończenie krakowski chór zaśpiewał „Gaude Mater”, „Cześć Polskiej ziemi”, „Na Wawel, na Wawel”, a goście Prezydenta Krakowa ruszyli do stołów na poczęstunek.

Z Muzeum Narodowego w Sukiennicach uczestnicy Zjazdu udali się pod Krzyż Katyński, znajdujący się przed kościołem Św. Idziego u stóp Wawelu, gdzie delegacje Polonii złożyły wieńce. Przed Mszą św. w Katedrze Wawelskiej delegacje głównych organizacji



Przed Sukiennicami

for. J. Dudek

- Zjazd wnosi o ustanowienie dnia 2 maja Światowym Dniem Polonii i Polaków z Zagranicy.
- Zjazd zwraca się do Parlamentu RP o wprowadzenie zapisu w Ustawie o obywatelstwie polskim w następującym brzmieniu: „Obywatel polski może wobec władz RP powoływać się ze skutkiem prawnym na posiadane równoczesne obywatelstwo innego państwa w celu swobodnego przekraczania granic Polski”.
- Zjazd apeluje do Rządu RP o konsekwentne egzekwowanie zobowiązań zawartych w dwustronnych umowach Polski z sąsiednimi państwami.
- Zjazd zwraca się do Parlamentu RP o przyspieszenie prac nad ostateczną wersją Karty Polaka oraz o podjęcie decyzji o nadaniu obywatelstwa osobom polskiego pochodzenia ze Wschodu.
- Zjazd apeluje do władz RP, wszelkich instytucji oraz organizacji polskich i polonijnych zdecydowanej i szybkiej reakcji na wszelkie przejawy polonofobii w mediach i instytucjach zagranicznych oraz na wszelkie oszczerstwa i szkodliwe stereotypy Polaka i Polski.
- Zjazd apeluje do instytucji RP o podjęcie inicjatyw dyplomatycznych i kulturalnych w celu promowania najlepszych polskich osiągnięć cywilizacyjnych i humanitarnych, aby utrwalić pozytywne oblicze Polski i Polaków na świecie.
- Zjazd usilnie apeluje do władz RP o współpracę z organizacjami polonijnymi broniącymi dobrego imienia Polski.
- Zjazd zwraca się do władz RP, instytucji krajowych i polonijnych na świecie o ratowanie polskiego materialnego dziedzictwa narodowego na Wschodzie, tj. kościołów, dworów, domów, cmentarzy, mogił i pomników. Potrzebne jest wsparcie finansowe i pomoc techniczna przy konserwacji i restauracji tych obiektów. Zjazd

- apeluje również do władz RP o pomoc w odzyskiwaniu mienia należącego w przeszłości do polskich organizacji społecznych (domów polskich, archiwów, zbiorów bibliotecznych na Wschodzie).
- Zjazd zachęca organizacje polonijne do zaopiekowania się archiwami, a w razie braku takiej możliwości do przekazania ich do ośrodków archiwalnych w kraju lub za granicą.
- Zjazd zwraca uwagę na celowość wsparcia niezależnej prasy polonijnej przez dotacje finansowe, pomoc techniczną i szkolenia dla dziennikarzy w celu przeciwdziałania zamykaniu tych tytułów. Zjazd apeluje także do tych instytucji o dofinansowywanie organizacji polonijnych, które pragną realizować własne programy radiowe i telewizyjne służące promocji spraw polonijnych.
- Zjazd apeluje do fundacji polonijnych na Zachodzie o objęcie patronatem organizacji polskich w Europie Środkowej, Południowej i na Wschodzie.
- Zjazd apeluje do organizacji polonijnych na Zachodzie o przyjmowanie patronatu nad rodzinami przyjeżdżającymi do Polski w ramach repatriacji oraz zwraca się do Rządu RP o ustanowienie procedur ułatwiających sprawowanie tego patronatu.
- Zjazd zwraca się do władz RP o uproszczenie formalności związanych z repatriacją.
- Zjazd dostrzega potrzebę zwiększenia liczby polskich placówek konsularnych w azjatyckiej części byłego ZSRR.
- Zjazd apeluje do władz i środowisk oświatowych w kraju i za granicą o włączenie do programów nauczania języka polskiego pełnej historycznej prawdy o losach Polski i Polaków.
- Zjazd zachęca władze RP o rozważenie możliwości fundowania stypendiów dla osób polskiego pochodzenia, studiujących w państwach zamieszkania.



Delegacja Polonii kanadyjskiej składa wieniec pod Krzyżem Katyńskim

fol. A. Zawadzka

23. Zjazd opowiada się za koniecznością zachowania szkolnictwa polskiego na Litwie na poziomie szkoły średniej.
24. Zjazd widzi potrzebę wprowadzenia egzaminów końcowych w szkolnictwie polonijnym oraz przyznawania dyplomów uznawanych przez władze państwowe w kraju zamieszkania oraz instytucje oświatowe RP.
25. Uczestnicy II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy składają serdecz-

ne podziękowania Senatowi RP i Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” za zorganizowanie II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.

26. Zjazd zobowiązuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” do przesłania wszystkich uchwał i rezolucji Zjazdu do odpowiednich adresatów oraz upoważnia Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” do czuwania nad ich realizacją.

Rezolucje

W sprawie promocji i ochrony dziedzictwa narodowego

27. Zjazd apeluje do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP o wpisanie na listę dóbr polskiego dziedzictwa narodowego Domu Ignacego Domeyki w Santiago de Chile i stworzenie tam muzeum.
28. Zjazd zwraca się do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o przygotowanie wielojęzycznych publikacji dotyczących świąt narodowych, zwyczajów, tradycji i historii Polski.
29. Zjazd apeluje do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP o wpisanie na listę dóbr polskiego dziedzictwa narodowego nazwy Mount Kościuszko w Australii i otoczenie tej nazwy opieką.
30. Zjazd przypomina o konieczności współdziałania z Polonią placówek Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i innych instytucji rządowych za granicą w zakresie promowania polskiej kultury przez:
 - wspieranie finansowe przekładów z literatury polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji z zakresu historii i literatury pięknej;

- umożliwienie kontaktów z najlepszymi polskimi zespołami teatralnymi;
 - popieranie inicjatyw konferencji międzynarodowych na płaszczyznach kulturalnej i naukowej;
 - wydanie książek historycznych, broszur informacyjnych, słowników dwujęzycznych, podręczników do nauki języka polskiego dla cudzoziemców i encyklopedii o Polsce w językach obcych;
 - udzielanie pomocy placówkom kulturalnym za granicą w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania posiadanych zbiorów historycznych, będących polskim dziedzictwem narodowym.
31. Zjazd odnosi się ze szczególną troską do idei tworzenia nowych placówek kulturalnych i oświatowych na Wschodzie i w Europie Południowej.
 32. Zjazd wyraża poważne zaniepokojenie losami zaniedbanego majątku w okolicy Inowrocławia, należącego do gen. Władysława Sikorskiego, naczelnego wodza PSZ w czasie II wojny światowej i proponuje odpowiednim instytucjom w Polsce objęcie opieki



Kawaleria WP pod Wawelem

fot. J. Dudek

nad budynkiem i jego zagospodarowanie w porozumieniu z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

33. Zjazd uznaje, że zachowanie zgromadzonych przez pokolenia polskich zbiorów archiwalnych w diaspory jest wspólnym obowiązkiem środowisk polonijnych i instytucji w kraju, a szczególnie rządu RP.
34. Zjazd proponuje, aby instytucje krajowe udzielały fachowego doradztwa i pomocy materialnej polskim instytucjom archiwalnym zagranicą w modernizacji, przechowywaniu, inwentaryzacji i metodach udostępniania cennych zbiorów archiwalnych.
35. Zjazd apeluje do środowisk polonijnych o zaangażowanie w dzieło budowy pomnika katyńskiego w USA.

W sprawie oświaty i młodego pokolenia

36. Zjazd wyraża poparcie dla przeprowadzenia przez Kongres Polonii Kanadyjskiej w sierpniu 2003 r. międzynarodowej konferencji młodzieży w Edmonton w Stanie Alberta w Kanadzie.
37. Zjazd sugeruje Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”:
 - otwarcie internetowego kursu języka polskiego;
 - stworzenie multimedialnego kursu języka polskiego po przystępnej cenie dla wszystkich, a szczególnie dla dzieci w szkołach języka polskiego.
38. Zjazd zwraca się z prośbą do Ministerstwa Edukacji Narodowej RP o opracowanie programu i podręczników dla szkół polonijnych we współpracy nauczycieli uczących poza granicami kraju oraz metodyków z Polski.
39. Zjazd zwraca się z prośbą do MEN o wydanie podręczników do języka polskiego i opracowanie programów nauczania języka polskiego dla środowisk rosyjskojęzycznych.

40. Zjazd zwraca się z prośbą do Rządu RP o stworzenie bazy nowoczesnych technik internetowych, telekomunikacyjnych i multimedialnych w polonijnych szkołach oraz zapewnienie funduszy na opłacenie usług w tym zakresie.
41. Zjazd zwraca się z prośbą do Ministerstwa Edukacji Narodowej RP o dofinansowanie i zagwarantowanie dalszej działalności Ośrodka Dydaktycznego w Grodnie, studiów zaocznych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku oraz rozszerzenie studiów o następujące kierunki: historia, filologia polska, ekonomia i inne, w tym studia dla animatorów kultury.
42. Zjazd zwraca się z prośbą do Ministerstwa Edukacji Narodowej RP o zawarcie umowy z Ministerstwem Oświaty Białorusi dotyczącej zatrudnienia nauczycieli z Polski, wymiany młodzieży oraz dotacji na wydanie podręczników dla szkół polskich na Białorusi.
43. Zjazd apeluje do Rządu RP o fundowanie stypendiów dla osób polskiego pochodzenia studiujących w państwach zamieszkania.
44. Zjazd zwraca się z prośbą do Parlamentu RP o objęcie systemem ubezpieczeń zdrowotnych młodzieży polonijnej studiującej w Polsce.
45. Zjazd apeluje do organizacji polonijnych, aby zachęcały młodzież do wstępowania w szeregi harcerstwa dla zachowania języka polskiego i tradycji.
46. Zjazd apeluje do Rządu RP, aby z okazji 160-lecia Szkoły im. Adama Mickiewicza w Paryżu, budynki tejsze szkoły, będące własnością moralną Wielkiej Emigracji, a zabrane w okresie PRL, mogły służyć w pełni jako szkoły dzieciom i młodzieży polskiej wielkiej metropolii świata, jaką jest Paryż.
47. Zjazd apeluje do nauczycieli polonijnych, aby tworzyli koła Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą (ZNPZ) w swoich miejscach zamieszkania.

polonijnych złożyły również kwiaty na Grobie Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej.

O godzinie 11 rozpoczęła się Msza św. w Katedrze na Wawelu z licznym udziałem duchowieństwa, którą koncelebrował i homilię wygłosił metropolita krakowski ks. kard. Franciszek Macharski. Witając „najdroższych gości” powiedział: „Mszę świętą odprawiam za was, Bracia i Siostry, jako tych, którzy przynieśli na polską ziemię ojczystą sprawę i troski, i pytania, i pewności – dar narodu rozproszonego w różnych stronach świata, rozproszonego, ale nie tak, jak suche liście wiatr rozpędza i rozprasza. To tak zwane rozproszenie jest życiem z tych samych korzeni, z których żyje Polka i Polak, i polska rodzina, i polskie społeczności”.

Po zakończeniu Mszy św. uczestnicy II Zjazdu odbyli pielgrzymkę do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Po krótkiej modlitwie przy relikwiach św. Faustyny Kowalskiej pielgrzymi wraz z kard. Franciszkiem Macharskim i bp. Kazimierzem Nyczem zwiedzili miejsce budowy bazyliki Miłosierdzia Bożego. Prezes KPA Edward Moskal złożył na ręce ks. prałata Mariana Rapacza – prezesa Fundacji Budowy Sanktuarium – czek jako ofiarę Polonii amerykańskiej na rzecz budowy sanktuarium. Zadeklarował przy tym, iż jest to początek pomocy finansowej Polonii amerykańskiej i że w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona za oceanem zbiórka pieniędzy na ten cel. Siostra Gracjana Szewc, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia podkreśliła, że do Łagiewnik przybywają pielgrzymi ze wszystkich kontynentów, a oredzie św. Faustyny jest „narodową misją apostolską Polaków”. Metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski wyraził swoją troskę o budowę sanktuarium, a wspominając przeżywanie w strugach deszczu Święto Miłosierdzia Bożego wyraził nadzieję, że w przyszłym roku uroczystości odbędą się już pod dachem nowej świątyni. Na zakończenie spotkania uczestnicy Zjazdu Polonii otrzymali medaliki z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego, poświęcone przez Metropolitę Krakowskiego.



W Sanktuarium

fol. A. Zawadzka

48. Zjazd apeluje do władz Białorusi o zgodę na otwarcie Szkół Polskich w Nowogródku, Lidzie i Woronie oraz drugiej szkoły w Grodnie.
49. Zjazd uważa za niezbędne zwołanie kolejnego Forum Oświaty Polonijnej w 2002 roku w celu omówienia problemów szkół polskich za granicą.
50. Uczestnicy Zjazdu zwracają się do Rządu RP o stanowczość w rozmowach z władzami krajów zamieszkania w sprawie wprowadzenia nauczania języka polskiego w szkołach.
51. Uczestnicy Zjazdu zwracają się do Rządu RP o pomoc w kształceniu nauczycieli polonijnych.
52. Uczestnicy Zjazdu zwracają się z prośbą do Rządu RP o kontynuowanie rozmów z władzami niemieckimi w sprawie:
 - upowszechniania nauki języka polskiego jako języka ojczystego w niemieckim systemie szkolnym na terenie całych Niemiec;
 - zapewnienia środków finansowych przez władze niemieckie dla organizacji prowadzących pozaszkolną naukę języka polskiego.
53. Uczestnicy Zjazdu wyrażają swe zaniepokojenie planami reorganizacji początkowych i ośmioletnich szkół w Szklarach i Rykontach (rej. trocki, Litwa) oraz zwracają się z prośbą do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o podjęcie stosownych kroków w celu zagwarantowania Polakom w tych miejscowościach traktatowego prawa do nauczania w języku polskim.
54. Zjazd zwraca się z prośbą do Ministerstwa Edukacji Narodowej o pomoc w organizowaniu centrów metodycznych nauczania języka polskiego w Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem Syberii.
55. Wszystkie szkoły polskie (typu sobotnio-niedzielnego) poza granicami Kraju powinny otrzymać nazwę szkół przedmiotów ojczystych.
56. Na kolejnych Zjazdach Polonii i Polaków z Zagranicy spr-

wywoływać i młodego pokolenia rozpatrywane będą w osobnych komisjach.

W sprawach relacji Polonii z Krajem

57. Zjazd apeluje do Parlamentu RP o przyjęcie ustawy gwarantującej równouprawnienie Polonii i Polaków z Zagranicy z rodakami w Kraju. Ustawa powinna odzwierciedlać zasadę narodu polskiego – jeden naród „wewnętrzny i zewnętrzny”.
58. Zjazd apeluje do Rządu RP o prawne uregulowanie swobodnego przekraczania granic Polski przez Polaków mieszkających w państwach nie należących do Unii Europejskiej.
59. Zjazd apeluje do Rządu RP o poparcie wystąpienia Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech do Kanclerza Niemiec, Prezesa Rady Ministrów RP i Prezydenta Parlamentu Europejskiego w sprawie problemów nurtujących Polonię niemiecką.
60. Zjazd solidaryzuje się z uchwałą i rezolucją II Warszawskiej Konferencji Polonijnej z dnia 26 kwietnia 2001 (Załącz. 1, 2).
61. Zjazd proponuje, aby kandydaci na ambasadorów i konsulów generalnych RP, nim uzyskają ostateczną nominację Prezydenta RP czy Ministra Spraw Zagranicznych, byli opiniowani przez specjalne komisje senackie, które zweryfikują kompetencje i przygotowanie kandydatów (tak jak odbywa się to w innych państwach demokratycznych).
62. Zjazd odnosi się pozytywnie do deklaracji Premiera RP wyrażonej podczas otwarcia Zjazdu o chęci współpracy z Polonią europejską w sprawie promowania wejścia Polski do Unii Europejskiej.
63. Zjazd proponuje złożenie wniosku do Ministerstwa Finansów RP o wydanie rozporządzenia, na podstawie którego przesyłki o wartości do 200 USD od osób prywatnych z Zachodu przeznaczone dla rodzin w Polsce będą zwolnione z opłat celnych.



Przemarsz Polonii ul. Grodzką

fol. J. Dudek

W sprawach mediów i wiedzy o Polonii

64. Zjazd proponuje Telewizji Polskiej i TV Polonia zwiększenie ilości bloków programowych, dotyczących dziedzictwa polskiego za granicą i życia wybitnych Polaków, ze szczególnym uwzględnieniem ich osiągnięć w krajach zamieszkania.
65. Zjazd wyraża zadowolenie z różnorodności i bogactwa prasy polskiej oraz polonijnej za granicą, a jednocześnie zwraca uwagę, że wiele tych wydawnictw boryka się z wielkimi trudnościami materialnymi w niemal wszystkich wspólnotach polonijnych.
66. Zjazd zwraca się do dziennikarzy krajowych, aby nie powielali negatywnych stereotypów Polaka za granicą i starali się zapoznać z naszym życiem i poglądami zanim podadzą o nas mylnie, a nawet szkodliwe informacje.
67. Zjazd uważa, że istnieje konieczność szerszej prezentacji w TV Polonia prasy polskiej wydawanej za granicą.
68. Zjazd wyraża oburzenie z powodu oddania w ajencję transmisji TV Polonia nie sprawdzonym zaoceanicznym firmom prywatnym, co ograniczyło zasięg, m. in. z powodu wygórowanych cen abonamentu. Zjazd potępia metody stosowane przez Zarząd Telewizji Polskiej przy zawieraniu umów z firmami komercyjnymi w sprawie transmisji programów TV Polonia. Zjazd wyraża ubolewanie z powodu braku konsultacji ze środowiskami polonijnymi na temat propozycji programowych TV Polonia; nie stosowania się do trybu obowiązującego polskie instytucje państwowe w działaniach gospodarczych za granicą oraz tajny charakter umów.
69. Zjazd sugeruje Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”:
 - udzielanie wsparcia finansowego mediom polskim na Wschodzie przy korzystaniu z linii internetowej;

- dopuszczenie w swoich publikacjach internetowych i drukowanych najciekawszych artykułów z prasy polskiej za granicą.

70. Zjazd apeluje do Zarządu Telewizji Polskiej o umożliwienie transmisji TV Polonia na terenach największych skupisk Polaków w Kazachstanie (Pietropawłowsk, Koksztetu, Czkatowo).
71. Zjazd zwraca się do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” o zwiększenie ilości prasy polskiej (w tym naukowej), wysyłanej do ośrodków kultury polskiej lub sfinansowanie przedruku informacji z Internetu.
72. Zjazd zwraca się do senatów wyższych uczelni w Polsce o utworzenie katedr wiedzy o Polonii.
73. Zjazd zwraca się do Ministerstwa Edukacji Narodowej o wprowadzenie do programu szkół polskich w Kraju nauczania wiedzy o Polonii.

W sprawach repatriacji

74. Zjazd apeluje do władz RP:
 - o skrócenie okresu oczekiwania na wizę do sześciu miesięcy (od złożenia wniosku do wydania wizy) i dążenie do uproszczenia kwestionariuszy wizowych;
 - o prowadzenie lobbingu „jedna gmina – jedna rodzina”;
 - o zacieśnianie współpracy Konsulatu RP w Kazachstanie ze Związkiem Polaków w Kazachstanie w kwestii weryfikacji polskości osób ubiegających się o repatriację;
 - o umożliwienie zgłoszenia się do ponownej weryfikacji w Konsulacie RP w Kazachstanie, po uzupełnieniu wiedzy z historii i języka polskiego, osobom ubiegającym się o repatriację do Polski, które nie przeszły pierwszej weryfikacji.
- Zjazd zwraca uwagę na fakt, iż ostatnio wprowadzona Ustawa

O godzinie 14 w Domu Polonii przy krakowskim Rynku Głównym odbyła się konferencja prasowa, podczas której na pytania dziennikarzy odpowiadali: Elżbieta Rogacka, prowadząca spotkanie oraz Emilia Chmielowa, Halina Subotowicz Romanow, Helena Miziniak, Andrzej M. Garlicki, Jan Mokrzycki, Janusz Rygielski, Wojciech Wierzewski i Aleksander Zajac.

Wielu uczestników Zjazdu skorzystało w Krakowie z możliwości zwiedzania miasta z przewodnikiem, inni odpoczywali w licznych kafejkach na Krakowskim Rynku, a następnie udali się do gościnnego Domu Polonii na obiad. W Galerii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” mieli okazję obejrzeć wystawę „Polki 2000 – Chicago”, autorstwa Krystyny Cygielskiej, Jolanty Stawiarskiej i Ewy Sułkowskiej-Bierezin, prezentowaną z okazji Zjazdu.



Konferencja prasowa



Uroczyste zamknięcie II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, na którym zostały ogłoszone jego uchwały, odbyło się wieczorem w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Zebranych gości przywitał prof. Zygmunt Kolenda – prezes krakowskiego Oddziału „Wspólnota Polska”. W loży honorowej zasiadła marszałek Senatu RP prof. Alicja Grzeškowiak w towarzystwie ks. kard. Franciszka Macharskiego, bp. Kazimierza Nycza, prezydenta Krakowa Andrzeja Gołasia, wojewody małopolskiego Ryszarda Masłowskiego i wiceprzewodniczącego Zarządu województwa małopolskiego Andrzeja Sasuły.

fol. A. Panecka

o repatriacji doprowadziła do swobodnego podziału Polaków z europejskiej i azjatyckiej części b. ZSRR. Zjazd apeluje o ponowne zrównanie szans w tym względzie wszystkich osób pochodzenia polskiego z b. ZSRR.

75. Zjazd apeluje do organizacji polonijnych na Zachodzie o pomoc materialną dla Polaków w Kazachstanie.
76. Zjazd zwraca się do władz RP o zorganizowanie kursów językowych z elementami wiedzy o Polsce w kraju zamieszkania dla rodzin pragnących przyjechać do Polski w ramach repatriacji.
77. Zjazd apeluje do Rządu RP o zorganizowanie we współpracy ze Związkiem Polaków w Kazachstanie punktów informujących o repatriacji.
78. Zjazd zwraca się do Rządu RP o wydanie materiałów na temat warunków repatriacji, przeznaczonych dla osób pragnących zamieszkać w Polsce i zawierających m. in. informacje o podatkach, ubezpieczeniach, świadczeniach emerytalnych, możliwościach założenia własnego biznesu.

W sprawach socjalnych

79. Zjazd apeluje do Rządu RP o interwencję w sprawie przyspieszenia wypłat odszkodowań dla byłych niewolniczych i przymusowych pracowników w III Rzeszy:
 - o wywieranie nacisku ze strony organizacji polonijnych na rządy państw zamieszkania, organizacje międzynarodowe i media;
 - o oddziaływanie poprzez media na władze w USA, opinię publiczną i osoby prywatne w sprawie wycofania z sądów spraw przeciw przemysłowi i bankom niemieckim;
 - o uzyskanie przez Polskę od rządu Niemiec informacji o firmach, które zwlekają z przystąpieniem do funduszu odszkodowawczego.

80. Zjazd zwraca się do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o stworzenie internetowego banku danych, zawierającego informacje o potrzebach pomocy charytatywnej i stypendialnej oraz o koordynację działań pomocowych pod hasłem „Polak – Polakowi”.
81. Zjazd zwraca się z prośbą do Rządu RP o stworzenie przepisów ułatwiających odbiór w kraju pomocy charytatywnej od organizacji polonijnych.
82. Zjazd postuluje pilne rozwiązanie przez Rząd RP problemu dwustronnych umów międzynarodowych w zakresie wypłaty świadczeń emerytalnych i rent z tytułu stażu pracy w Polsce.
83. Zjazd zwraca się z prośbą do władz RP o wydanie przepisów regulujących system rent i emerytur dla Polaków obecnie zamieszkających za granicą, którzy przez pewien czas pracowali w Polsce.

W sprawie życia polonijnego

84. Zjazd proponuje, aby celami Polonii i Polaków za granicą było:
 - wspomaganie przez organizacje polonijne awansu Polaków w krajach osiedlenia;
 - organizacja pomocy edukacyjnej, humanitarnej i ekonomicznej Polakom w kraju oraz w Europie Środkowej i Wschodniej;
 - przedstawianie polskiemu społeczeństwu niezależnych opinii emigracji na temat stanu Polski;
 - popieranie prac badawczych poświęconych losom Polaków na świecie;
 - utworzenie w Polsce „Centrum Polaków” na zasadzie multimedialnego muzeum współfinansowanego przez kraje ich osiedlenia.
85. Zjazd wyraża podziękowanie dr Zbigniewowi Kosteckiemu za stworzenie stron internetowych „Polonia.org”, służących zacieśnianiu kontaktów między Polakami zamieszkałymi za granicą.



Konferencja prasowa - L. Wnękiewicz nasłuchuje, red. M. Wierzyński powątpiewa



fol. A. Panecka

PODZIĘKOWANIA

Zjazd wyraża wdzięczność i podziękowanie Senatowi RP IV kadencji za wielki wkład i stałą opiekę nad Polonią i Polakami z Zagranicy, a w szczególności za inicjatywę ustawodawczą w sprawie repatriacji, obywatelstwa i Karty Polaka. Uczestnicy Zjazdu są głęboko przekonani i pragną podkreślić, że Senat IV kadencji z Jego Marszałkiem dobrze i skutecznie wypełnia powierzoną mu, zgodnie z tradycją RP, misję opiekuna Polonii i Polaków za granicą.

Zjazd wyraża specjalne podziękowanie Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP za zajęcie się sprawą obywatelstwa, Karty Polaka i repatriacji.

Zjazd składa na ręce prof. Andrzeja Stelmachowskiego, przez wszystkich szanowanego Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, podziękowania za inicjatywę zwołania i zorganizowania tego Zjazdu.

Zjazd składa podziękowanie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” za opiekę i pomoc dla mediów polskich na Wschodzie.

Zjazd składa na ręce Dyrektora Domu Polonii w Pułtusku p. Grzegorza Russaka, Jemu oraz całemu personelowi, podziękowanie za miły pobyt, wspaniałą atmosferę i ojcowską opiekę.

Zjazd wyraża podziękowanie Komitetowi Organizacyjnemu II Zjazdu pod przewodnictwem p. Heleny Miziniak za wkład pracy włożony w jego przygotowanie i przeprowadzenie.

Zjazd składa podziękowanie prowadzącej obrady plenarne p. Elżbiety Rogackiej za sprawne przeprowadzenie obrad.

Następnie Uchwały i Rezolucje II Zjazdu odczytał Janusz Rygiel-ski – prezes Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii.

Helena Miziniak odczytała tekst Wspólnej Deklaracji Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych w Ameryce Łacińskiej, Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii oraz Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych w sprawie ufundowania dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” sztandaru w uznaniu za zorganizowanie Zjazdu oraz stałą opiekę nad polską diasporą na świecie.

Marszałek Senatu prof. Alicja Grześkowiak uroczystie proklamowała 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą, a następnie przedstawicielce Polonii – Helenie Miziniak, prezydentowi Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, wręczyła Medal Senatu RP.

Zamknięcia II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy dokonał prezes KPA Edward Moskał, który powiedział m.in.: „Myślę, że po tym Zjeździe rozumiemy się niemal ze wszystkimi Poloniami świata jak brat z bratem, siostra z siostrą. I jestem głęboko przekonany o tym, że takie właśnie zacieśnienie więzi między nami, jaki przyświecało także patronującej nam „Wspólnocie Polskiej”, stało się faktem. Dziękujemy więc polskim gospodarzom za wielką pomoc w osiągnięciu tego nowego braterstwa Polaków całego globu, w imię hasła i idei: „aby Polska była Polska” – które zawsze były nam wszystkim bardzo drogie i bliskie. Szanowni zebrani! Dziękuję wam za przybycie tutaj i bardzo owocny udział w obradach. Dziękuję władzom „Wspólnoty Polskiej” i Senatowi RP za gościnę. II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy ogłaszam za zakończony”.

Po oficjalnej części uroczystości zgromadzeni wysłuchali świetnego koncertu Radiowej Orkiestry Symfonicznej w Krakowie pod dyrykcją Pawła Przytockiego. W programie wykonano „Uwerturę” i „Fantazję polską” I. J. Paderewskiego, „Andante spianato” i „Wielki polonez S-Dur” Fr. Chopina oraz utwory Stanisława Moniuszki.

Wieczór w Teatrze Słowackiego zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Późnym wieczorem na Krakowskim Rynku odbył się uroczysty finał koncertu pt. „Do kraju Tego – tęskno mi Panie”, z udziałem polonijnych zespołów folklorystycznych. Koncertu wysłuchali uczestnicy Zjazdu i licznie przybyli z tej okazji mieszkańcy grodu Kraka. Koncert rozpoczął się i zakończył



„Mafia telewizyjna” - red. L. Pletta (z lewej) nadzoruje, red. L. Mazur produkuje
fot. A. Panecka

Załącznik 1 Uchwała II Warszawskiej Konferencji Polonijnej z 26 kwietnia 2001 r.

Już ponad 55 lat trwa proces wynaradawiania polskich społeczności w krajach ościennych Polski po II wojnie światowej oraz stały statystyczny spadek ich liczebności w tych krajach.

Nie przerwało tego procesu załamanie się komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej w 1989 roku. Odzyskiwania pełni praw narodowych tych społeczności nie zapoczątkowało nawet uprawomocnienie się po roku 1995 Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych Rady Europy. Wynaradawianie naszych Rodaków trwa niezmiennie do dziś, choć 27 kwietnia roku 2000 – czyli dokładnie przed rokiem – Rząd RP zobowiązał się w swej deklaracji wobec Wysokiej Izby polskiego Parlamentu, że będzie w trybie art. 18 Konwencji zawierał umowy międzynarodowe, których celem będzie ochrona m. in. mniejszości lub grup polskich w innych państwach. W piśmie podsekretarza stanu w MSZ Radosława Sikorskiego z 12 grudnia 2000 r. do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP – Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP stwierdziło natomiast, że ww. Konwencja wpłynie bezpośrednio na zobowiązania Rządu wobec mniejszości narodowych na terytorium Polski, nie zaś wobec grup polskich za granicą.

Sejm, głosząc w ww. dniu 27 kwietnia 2000 r. za przyzwoleniem na ratyfikację Konwencji, przyjął treść deklaracji interpretacyjnej za wiążącą. Wymienione stwierdzenie MSZ jest w istocie rzeczy zaprzeczeniem uznania zobowiązań Rządu, zawartych w tej deklaracji. Pominięcie przez MSZ faktu dotyczącego intencji Sejmu grozi skutkami sprzecznymi z Konstytucją i zobowiązaniami, jakie Rząd przyjął na siebie poprzez deklarację interpretacyjną Konwencji. Ta sytuacja w świetle deklaracji interpretacyjnej do Konwencji powinna stać się przedmiotem postępowania organów, których obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzeganiem prawa przez przedstawicieli władzy wykonawczej państwa.

Wobec powyższego zwracamy się do Prezydium nadchodzącego II Zjazdu Kraj – Polonia. Prosimy, by Zjazd w interesie milionów Polaków z krajów sąsiedzkich Rzeczypospolitej, mocą autorytetu Polonii Świata, upomniał się u właściwych organów konstytucyjnych Polski o zapewnienie naszym rodakom prawa do tożsamości narodowej. Powinno to nastąpić zgodnie z deklaracją interpretacyjną Rządu z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie wykonania obowiązującej Polskę Konwencji w trybie umów międzynarodowych wg jej art. 18.

Uczestnicy Konferencji

Przewodniczący obradom: Zygmunt Szkopiak, honorowy prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych (Londyn); Organizatorzy Konferencji: Antoni Macierewicz, poseł na Sejm, przewodniczący Ruchu Katolicko-Narodowego RP, pełnomocnik Organizacji Polonijnych ds. Implementacji Konwencji Ramowej Rady Europy; Józef Staniek, pełnomocnik Organizacji Polonijnych ds. Implementacji Konwencji Ramowej Rady Europy; Przedstawiciele Polaków z krajów ościennych Polski: Zbigniew Kostecki, wiceprezes Konwentu Organizacji Polskich w Republice Federalnej Niemiec; Zygmunt Stopa, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej; Jan Sienkiewicz, prezes Związku Polaków na Litwie; Tadeusz Kruczkowski, prezes Związku Polaków na Białorusi; Borys Dragin, wiceprezes Związku Polaków na Ukrainie; Elżbieta Stępień, wiceprezes Forum Polonii w Austrii.

hejnałem z Wieży Mariackiej. Narrację prowadził Stanisław Jaskółka. Krakowski chór akademicki „Krakus” zaśpiewał m.in. „Gaude Mater Polonia” i „Bogurodnicę”. Na estradzie wystąpiły zespoły folklorystyczne: „Bystrzyca” z Czech, „Karolinka”

z Białorusi, „Krakowiacy” z Francji, „Karolinka” z Wielkiej Brytanii, Kapela Kaziuka Wileńskiego z Litwy oraz kapela „Wesoły Lwów” z Ukrainy. Koncert na Rynku transmitowała na żywo TV Polonia.



Koncert zespołów polonijnych na Krakowskim Rynku

fot. A. Panecka

Załącznik 2 Projekt Rezolucji II Zjazdu Kraj – Polonia w sprawie ochrony tożsamości rodaków w krajach ościennych Polski

Polacy w krajach ościennych Polski są od wielu dziesięcioleci pozbawieni skutecznej ochrony swoich niezbywalnych praw narodowych.

Wbrew obowiązującemu europejskiemu prawu mniejszości narodowych, określone w Konwencji Ramowej Rady Europy z roku 1994, nasi Rodacy są po prostu wynaradawiani. Między Polską a krajami sąsiedzkimi zawarto wprawdzie na początku lat dziewięćdziesiątych traktaty między państwowe. Wyposażono je jednak w nieskuteczne ustalenia ochronne, pozbawione aktów wykonawczych, które są dla polskich mniejszości w tych krajach nie do wyegzekwowania.

Należy podkreślić, że w przeciwieństwie do wyżej podanej sytuacji Polska zapewnia mniejszościom na swym obszarze najwyższy standard ochrony.

Wielokrotnie, już od lat aż do chwili obecnej, przesyłano do władz polskich apele i przesłania ze strony Rady Polonii Świata, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i innych organizacji polonijnych oraz polskich w sprawie przyścia Rodakom z pomocą dla zachowania ich bytu narodowego. Nie spotkały się one jednak ze strony polskich urzędów z jakimkolwiek czynnym odzewem.

Mając powyższe na uwadze stwierdzamy, że tak dalej być nie powinno i nie może! Zobowiązujemy nas ponadto do odpowiedniego działania Uchwałą II Warszawskiej Konferencji Polonijnej, która obradowała w siedzibie Sejmu w dniach 25 – 26 kwietnia 2001 r., gdzie zebrali się w trybie roboczym przedstawiciele Polaków ze wszystkich krajów ościennych. Ustalamy wobec tego, iż:

A. W trybie przesłania niniejszej rezolucji zwracamy się, zgodnie z duchem i literą art. 15 ww. obowiązującej Konwencji, do właściwych władz polskich o:

1. Powołanie ad hoc Komisji ds. Umów ochronnych wg art. 18 ww. Konwencji z udziałem przedstawicieli Polaków z zagranicy i pełnomocników z Kraju.
 2. Wykorzystanie przesłanych 17 lipca 2000 r. do Premiera RP przez organizacje polskie z krajów ościennych projektów Umów ochronnych wraz z ich przekładami na dane języki dla opracowania końcowej polskiej wersji projektów tych umów i wszczęcie negocjacji z państwami ościennymi jeszcze w obecnej kadencji parlamentarnej.
- B. Należy powołać stałą Komisję polonijną ds. prawnego uregulowania sytuacji w ochronie praw mniejszości polskich w krajach ościennych Polski pod przewodnictwem Honorowego Prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Celem Komisji będzie zbadanie aspektów zgodności z prawem europejskim oraz z Konstytucją RP obecnego traktowania społeczności polskich w krajach ościennych oraz funkcjonowania w tym kontekście władzy wykonawczej RP.
- C. Należy powołać rzecznika ds. wdrożenia Konwencji Ramowej w Warszawie i uzgodnić z odpowiednimi instytucjami w Warszawie tryb wzajemnych kontaktów z nim.

3 maja - Częstochowa

Zgodnie z programem II Zjazdu jego uczestnicy spędzili ten dzień w Częstochowie. Na Walech Jasnogórskich wzięli udział w przygotowanym specjalnie przez Paulinów programie poświęconym ks. kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Następnie uczestniczyli w uroczystej Mszy św. razem z ponad 100 tysiącami pielgrzymów, zgromadzonymi na Jasnej Górze, jak co roku, z okazji święta Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. Mszę św. na Jasnej Górze odprawił metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski, a homilię wygłosił tradycyjnie Prymas Polski kard. Józef Glemp. W sposób szczególny pozdrowił „Rodaków, którzy przybyli spoza granic naszej Ojczyzny”, a homilię swoją oparł na trzech rozważaniach. Rozpoczął od przywiązania narodu polskiego do Matki Bożej Królowej Polski, przypomniał osobę i przesłanie Prymasa Tysiąclecia, nawiązał do Milenium Chrztu Polski i wkraczania w Trzecie Tysiąclecie oraz wyjaśniał wezwanie Ojca Świętego – „Wyjść na głębie”, zawarte w Liście Apostolskim *Nuovo Millennio inveniente*, będące drogowskazem na XXI wiek.

Podczas uroczystości na Jasnej Górze prezes KPA Edward Moskal został udekorowany przez przeora Paulinów o. Izidora Matyszewskiego Medalem Jasnogórskim za wieloletnią pomoc materialną dla Sanktuarium Jasnogórskiego.

Na zakończenie uroczystości na Jasnej Górze prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski podziękował wszystkim uczestnikom za udział w II Zjeździe Polonii i Polaków. Natomiast przedstawiciele Polonii mieli okazję podczas obiadu w Hotelu „Patria” złożyć wyrazy wdzięczności i uznania prezesowi „Wspólnoty Polskiej” za dobrze zorganizowany Zjazd. Wśród kwiatów, serdeczności i pożegnań uczestnicy II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w godzinach popołudniowych odjechali autokarami do Krakowa i Warszawy.



Pani Marszałek i ks. St. Jeź, rektor PMK we Francji

fol. J. Dudek

List do Prezesa Rady Ministrów prof. Jerzego Buzka

Pułtusk, 1 maja 2001

Prezes Rady Ministrów Profesor Jerzy Buzek

Przedstawiciele organizacji polonijnych krajów UE uczestniczących w II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy składają na ręce Pana Premiera zobowiązanie udzielenia władzom RP wszelkiej możliwej pomocy w procesie rozszerzenia UE o Polskę, a także późniejszej ratyfikacji przystąpienia RP do Unii w krajach naszego zamieszkania.

Nasza pomoc zależna będzie tylko od wolnej woli naszych rodaków zamieszkujących w naszym kraju o przystąpieniu RP do Unii Europejskiej. Zdajemy sobie sprawę, że bierzemy na siebie wielkie zobowiązanie wymagające wiele pracy w najbliższych paru latach. Pracę tę powinniśmy usprawnić jak najszybciej, np. przez powołanie grup roboczych przy polskich placówkach dyplomatycznych złożonych z pracowników tych placówek i przedstawicieli Polonii.

Jesteśmy otwarci na wszelkie formy współpracy służącej interesom Polski i Jej obywateli.

Z poważaniem,

- Austria – Piotr Radowski, prezes, Wspólnota Polskich Organizacji w Austrii – Forum Polonii
- Belgia – Włodzimierz Dropiński, prezes, Zjednoczenie Polskie w Belgii
- Dania – Roman Śmigielski, przewodniczący, Federacja Organizacji Polskich i Polsko-duńskich w Danii „Polonia”
- Finlandia – Anna Karpińska, Polonijne Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne w Finlandii
- Francja – Krystyna Orłowicz Sadowska, Stowarzyszenie „Nazareth Familie”
- Grecja – Mieczysław Rój, prezes, Niezależny Związek Polonii Greckiej
- Hiszpania – Małgorzata Małańska de Martin, prezes, Hiszpańsko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne Forum
- Irlandia – Helena Johnston, prezes, Towarzystwo Irlandzko-Polskie, POSK
- Luksemburg – ks. Henryk Kruszewski OMI, rektor PMK w Wielkim Księstwie Luksemburga
- Niemcy – Aleksander Zajac, prezes, Konwent Organizacji Polskich w Niemczech
- Szwecja – Tadeusz Adam Pilat, prezes, Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji
- Wielka Brytania – Andrzej Morawicz, prezes, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii
- Włochy – Maria Gratkowska Scarlini, wiceprezes, Związek Polaków we Włoszech
- Europejska Unia Wspólnot Polonijnych – Helena Miziniak, prezydent.



Znak pokoju



Prymas Polski na Jasnej Górze

fol. J. Dudek

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy zwraca się listem do Ojca Świętego Jana Pawła II

Ukochany Ojciec Święty,

my, Polacy i przedstawiciele Polonii całego świata, zgromadzeni na II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy w Warszawie, Puławie i Krakowie, w dniach 28 kwietnia – 3 maja 2001 r., wyrażamy wdzięczność za nieustającą, ojcowską troskę i opiekę nad wszystkimi rodakami poza granicami Kraju.

Życzymy Waszej Świątobliwości obfitości łask Boga Najwyższego i wielu sił w pełnieniu misji apostołskiej w dzisiejszym świecie. Zapewniamy o naszym głębokim oddaniu, przywiązaniu i modlitwie.

Prosimy o błogosławieństwo apostołskie dla naszych wysiłków zachowania poza Krajem ojczystym tradycji i naszego chrześcijańskiego dziedzictwa duchowego.

Uczestnicy II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

Uchwała II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

Pułtusk, 1 maja 2001

Delegaci zebrani na II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy popierają deklarację Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii, dotyczącą dokonania w ciągu najbliższych sześciu miesięcy zmian strukturalnych ogólnoswiatowej organizacji polonijnej, w celu usprawnienia wzajemnych kontaktów oraz współpracy z Krajem.

Wspólna Deklaracja Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych w Ameryce Łacińskiej, Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

W uznaniu za zorganizowanie II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy oraz za stałą opiekę nad polską diasporą na świecie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, pięć naczelnich organizacji polonijnych, uczestniczących w Zjeździe podjęło decyzję o ufundowaniu sztandaru dla „Wspólnoty Polskiej”.

Kraków 2 maja 2001 r.

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy cieszył się ogromnym zainteresowaniem mediów krajowych i zagranicznych. W Biurze Prasowym Zjazdu akredytowało się 105 dziennikarzy

z kraju oraz 37 z zagranicy. Obradom i uroczystościom towarzyszyły ekipy telewizyjne TV Polonia, 1 Programu TVP, TV Grodno z Białorusi oraz liczni dziennikarze radiowi.



Moment dekoracji Medalem Jasnogórskim

fol. W. Wierzeński

Oświadczenie w sprawie wizerunku Polonii w mediach krajowych

Uczestnicy II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy ze smutkiem i głębokim zaniepokojeniem stwierdzają, że zarówno wizerunek Polonii w krajowych mediach, jak i relacje z obrad Zjazdu w dużej mierze rozmiągają się z rzeczywistością.

Ubolewamy, że relacje ze Zjazdu zdominowane zostały przez poszukiwanie sensacji i jednokierunkowość zainteresowań mediów ze szkodą dla szerokiej problematyki obrad, tak ważnej dla Polski jak i Polonii.

Przedstawiciele Polonii, spotykając się po dziewięciu latach w licznych i reprezentatywnym gronie, mieli na celu omówienie najistotniejszych problemów oraz perspektyw współpracy z Krajem, świadomi, iż są jego ambasadorami w świecie.

Doceniamy pracę reporterów obsługujących Zjazd, dbających o zdobycie jak najbogatszego i wszechstronnego materiału. Z tym większym zaskoczeniem przyjmujemy publikacje w mediach oparte na fragmentarycznych wycinkach ich pracy. Tego typu praktyka nosi znamiona dezinformacji i pogłębia niewiedzę mieszkańców Polski o problemach i pracy na jej rzecz jednej trzeciej Narodu, żyjącej poza krajem – Polonii. Z nie mniejszym zdziwieniem i rozczarowaniem uczestnicy Zjazdu obserwują również programy poświęcone Zjazdowi na antenie TV Polonia, która zbyt mało czasu poświęca relacjom z obrad.

Po patronie medialnym, wyspecjalizowanym w tematyce polonijnej, spodziewaliśmy się wyczerpujących relacji z obrad Zjazdu i prezentacji naszych środowisk. Uważamy, że krajowe media, w tym TV Polonia, nie wykorzystały szansy, jaką dało nasze spotkanie.

Uczestnicy Zjazdu traktują ubóstwo i tendencyjność informacji z przebiegu obrad jako kontynuację wielomiesięcznej negatywnej kampanii, której ofiarami stają się kolejno: środowiska polonijne, Senat RP i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Stanowczo protestujemy przeciwko manipulowaniu informacjami o Polonii, grożącym podważeniem więzi pomiędzy Polakami mieszkającymi w Kraju i ich rodakami zagranicą oraz podsycaniu emocji wokół spraw będących przedmiotem dyskusji środowisk polonijnych i władz Rzeczypospolitej.

Uczestnicy II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

BIULETYN STOWARZYSZENIA
**WSPÓLNOTA
POLSKA**

Wydawca: Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa
tel./fax redakcji: (+48 22) 826 88 70
centrala: (+48 22) 827 04 40 w. 263, 826 20 41 - 44 w. 263
e-mail: apanecka@wspolnota-polska.org.pl

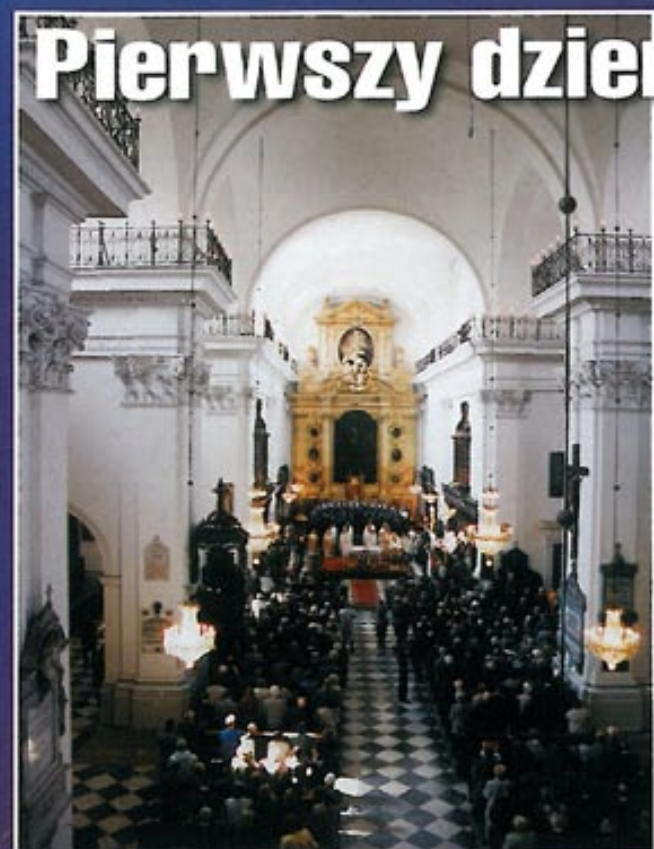
Redaktor Naczelny: Agnieszka Panecka
Współpraca: Joanna Dudek
Jolanta Wroczyńska
Opracowanie graficzne: Ratt-Line
Druk: ELIPSA
Indeks: ISSN 1429-8457



*Polęgłym na Wschodzie
za Wolną Polskę*

*Wspomnijmy
1945-1946
Złazdu Polonii*

Pierwszy dzień Zjazdu - Warszawa



Msza św. w kościele Św. Krzyża

fol. J. Ambrozowicz



Grób Nieznanego Żołnierza - wieniec od Senatu RP

fol. S. Kuruliszwilli



Prezisi z antypodów - J. Rygielski (Australia)
i A.M. Garlicki (Kanada) z prawej

fol. A. Panecka



Pozdrowienia, powitania

fol. J. Ambrozowicz



L. Bifozur (Argentyna) - w imieniu kombatanów
z Ameryki Łacińskiej

fol. S. Kuruliszwilli



W ogrodach „Wspólnoty Polskiej”

fol. J. Ambrozowicz

Od Putuska do Krakowa



Premier J. Buzek przybywa na uroczystość otwarcia Zjazdu fot. A. Panecka



Delegatki - Wł. Majewska (Belgia) po lewej, I. Grocholewska (Wlk. Brytania)

fot. J. Ambrozowicz

Msza św.



Dr M. Gawęcki i jego referat

fot. A. Panecka



Obrady plenarne
fot. S. Kuruliszewski



J. Bułat z USA (z lewej) ukrył się na chwilę za ciemnymi okularami
fot. J. Ambrozowicz



W. Moszczyński nosił własną łeczkę - nawet na ognisko
fot. A. Panecka



pułtuskiej kolegiacie

fot. J. Ambrozowicz



Prezydium Zjazdu

fot. J. Ambrozowicz



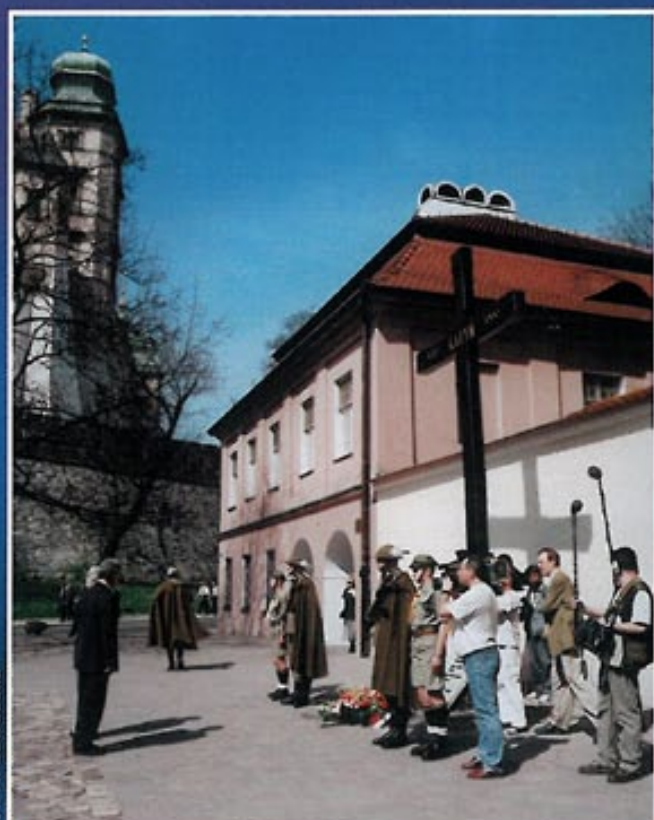
U Prezydenta RP
fot. D. Kwiatkowski



Podczas przerwy w obradach - St. Cygnański z MSZ (w środku),
red. K. Bzowska (Wlk. Brytania) i St. Ledóchowski (Francja)
fot. A. Panecka



Ks. K. Kuryłowicz (Kazachstan) w podróży
fot. A. Panecka



Krzyż Katyński u stóp Wawelu
fot. A. Zawadzka

Kraków i Jasna Góra



H. Miziniak prezentuje medal Senatu RP otrzymany z rąk Marszałek A. Grześkowiak
 fot. W. Czachowski-Rylski



Zamknięcie Zjazdu - Prezydium na ile słynnej kurtyny H. Siemiradzkiego
 fot. A. Zawadzka



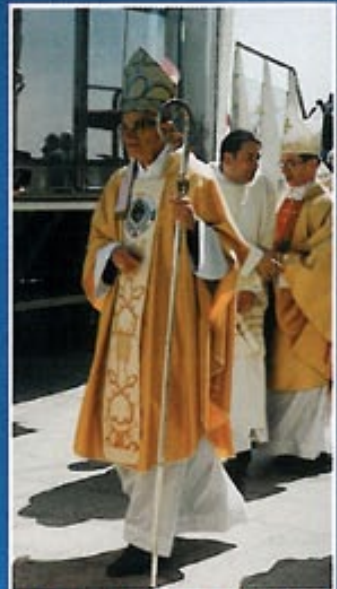
Polonia na Krakowskim Rynku
 fot. A. Panecka



Czynne oczekiwanie na Jasnej Górze
 fot. J. Dudek



Prezes „Wspólnoty Polskiej” żegna uczestników Zjazdu
 fot. W. Wierzewski



J. E. Franciszek Kardynał Macharski na Jasnej Górze
 fot. J. Dudek